Oprawiono w r. 1942.

N. Inv. 5661.

PRZYSŁOWIA.

A.

Aby czas zabić.

Aby poznać przyjaciela, trzeba wprzód z niem zjeść beczkę soli.

Aby zbyć. wszystko robi.

Afekt afektem się płaci, za podwiązkę, powrózek od gaci.

Albo chcę, albo nie chcę.

Albo ci to żona, albo dzieci.

Albo go to wczemię biło.

Albo jechać, albo nie chać.

Albo on to od macochy.

Albo starosta, albo kapucyn.

Albo pij, albo się bij.

Albo tak, albo siak.

Albo zysk, albo strata.

~~Albo~~ jak to od macochy.

Ani be, ani me.

Ani Boga nie obrażaj, ani diabła nie drażń.

Ani Bogu świeczka, ani djabłu ożóg.

Ani go do Boga, ani do ludzi.

Ani go do rady, ani do zwady.

Ani go do tańca, ani do różańca.

Ani go weź, ani go położ.

Ani tadu, ani składu.

Ani mi piśnij.

Ani misu, snitto.

Ani mnie to ziębi, ani grzeje.

Ani musie naptakać nie dał.

Ani noga nie uszła.

Ani oka nie zmrużył.

Ani posła, ani osła.

– ~~Ani~~ solone, ani pieprzone.

~~Ani pieczone~~, ani warzone.

Ani rączką, ani nóżką nie ruszy.

Ani rytku, ani kwitku, ani kukuryku.

~~Ani~~ słychać, ani widać.

~~Ani~~ słychu, ani dychu.

~~Ani~~ ani owak, – ani siak.

Ani tam, ani sam.

– ~~Ani~~ słowa nie można na niem dobadać.

Ani tego, ani owego.

Ani temu początku, ani końca.

Ani temu rąk, ani nóg.

Ani war war, ani mur mur.

Ani wtę, ani wonę.

Ani zzimy, ani z ozupryny.

Ani zad, ani dworak.

Aż mi się włosy na głowie powstały. (: z przestrachu :)

Ani źdźbła nie zna.

– ~~Albo~~ miało żona, albo dzieci.

~~Ani~~ chce, ani może

Ani z tobą żyć mogę, ani bez ciebie

~~Ale ale, mój~~ Michale.

~~Ani na wsi~~, ani w mieście, Nie trzeba wierzyć niewieście.

Ary szkodliwy sztych pogi nacłowy,

Nie odbity z rzeszy, śmiertelny szpadowy.

~~Ani~~ wąsów, ani brody, Do nóg panie młody.

~~Ani[illegible]~~ ział, ani nie słychał, Żeby było babie Michał.

~~Aby~~ byłż dobrem żołnierzem, dosyć nabić i zabić.

~~Ani[illegible] nie umie~~ – ~~ani~~ gęby rozdziawić nie umie

– ~~[illegible]~~ łoma rzecze białogłowa, Lepsz na wiatrze i na wodzie słowa.

– ~~[illegible]~~ że kto cnota podobnie przystroi, Za każdym stawa wola, iż tak chodza moi Szeke ja

Ani to głowa do rady, ani du... do krzesła.

– ~~Ani~~ Wszystkiej diabli.

B.

Bodaj rod zawsze chytry.
Baj baju, będziesz w raju.
Baj baju, umrzesz w Maju.
Baj baju baj, koszula ci się pali.
- Babka zwózka kotkom (?) leży.
- Baba rozumie, mądre pallas pororuje.
Bałamu świeci.
Baj baju, bo ci widno.
Baranek w wilczej skórze.
Barane nie mają wody.
Bez Boga, ani do proga.
Bez Boga, nie masz Boga.
Bez jednego żołnierza, może być wojna.
Bez grosza nie będzie złotego.
Bez ochoty, nie spore roboty.
Bez pieniędzy na jarmark, bez soli do domu.
Bez pracy nie będą kołacze.
Bardziej boli słowo niż rana.
Bał go w dn.. ukąsił.
Bez pajęczyny przebije, a much w niej uwięźnie.
Bogi strzela — zbija. — Bąka ustrzelił.
Będzie bił, jak odarty kiet.
Będzie przed naszemi wroty słome.
Będzie płakał w niedzielę, kto się w piątek śmieje.
Będziesz łapę lizał. — cienko śpiewał.
Bez pracy grobla, bez nakładu zysku.
Bez koła na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie siadaj.
Bez pracy nie myszy zbierają, gdy kota doma nie mają.
Benedykt w pole z grochem, Wojciech z Owsem jedzie, Stanisław z lnem, a Filip tatarkę wywiedzie.

Bezpieczny jak za taborem.
Biada ... sprom na świecie.
Biada temu domowi, gdzie dobędzie krowa wołowi. — Gdzie cielę rozkazuje wołowi.
Biada tej kokoszy, na którą się Jastrząb zaprawia.
Bieda wszystkiego nauczy.
Bieda gości chwyta — pozywita.
Biedna starości, wszyscy cię żądamy, A kiedy przyjdziesz, to zaś narzekamy.
Bieda go gniecie.
Biedę klepie.
Biednemu, zawsze chléb na myśli.
Biednemu, zawsze wiatr w oczy.
Biednej kaszy familia nie omaści.
Biega jak kot zagorzały.
Biega z niém, jak zwidza skórą po kolędzie
Bierz Michale, coć Bóg daje.
Bierz na siebie ciało, kiedy ci się przypiął chusta.
- Biesiada rzadka bez jakiego błazna.
Bieży jak szewc z botami na jarmark.
Bierz na niebie podał — krzyż.
Bije go jak wilka w sieci.
Boga duszy słuchają.
Bogi z myślami. — tylko słucha.
Bóg na niego, jak wróble na sowę.
Bogom narobił chłopskiego.
Bij mroczku żyda.
Bój się na niego.
Był śmierci.
Bliższa koszula ciała niż sukmana.
Błaży jak Toruński piernik.
Bliższa koszula ciała, niż kaftan.
Boży ptasze.
Błazen starego króla.
Błazeńska rzecz nie ma odpowiedzi.
Błazna wszyscy słuchają, lecz go za przyjaciela nie mają.

jaciela nie maja.

- ~~Błaznów~~ wszędzie pełno.

- ~~Błazny~~ kuje.

- ~~Błoc~~ uzpać koło do cnoty.

~~Błogie~~ i to.

~~Błogo~~ ~~temu~~ przy dworze, komu w domu ptaszę orze.

~~Otuchę~~ mu promień nadziei.

~~Błyszczy~~ mu nadzieja.

~~Bodaj~~ ~~by~~ był fałszywym prorokiem — wróżem

Pozrzumi schowemi się wrejmut. 70 ~~Bodaj~~ cię gęś kopła. — ~~Kaczka~~ zdeptały — śnieg spadł

~~Bodajeś~~ jadł gruź, co ją ogonem prós tłucze.

~~Bodaj~~ ~~...~~

~~Bóg~~ i grochy nie zrodzą kaczochy.

~~Bodaj~~ cię święta kobnia (:a:) nie minęła.

~~Boga~~ mając rzeteinę śmiele, nie dbam o nie przyjaciele.

~~Bóg a piem~~ mędrze to przyjaciel prawy, A ludzka przyjaźń tylko dla zabawy.

~~Bóg~~ choć nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

~~Bóg~~ dał, Bóg wziął, niech będzie wola Jego uwielbiona.

~~Bóg dla~~ grzechu zagniewany, prośba bywa ubłagany.

~~Boga~~ wzywaj, a ręku przykładaj.

~~Bóg ma~~ sługi bez wieku, dla każdego człowieka.

80 ~~Bóg~~ ludźmi nie brakuje.

~~Bóg nie~~ opuści, kto się na niego spuści.

~~Bóg po~~maga, pomagającym sobie.

~~Bóg po~~mocny temu bywa, kto go na ratunek wzywa.

~~...~~ ustaje, Bóg ludzkiej mocy ustaje.

~~Bóg~~ ~~odliczy~~ ~~co zmoczy~~.

zdrajcy nie przebaczaj

~~Bóg~~ ~~szczęścić~~ przetnie.

~~Bóg widzi, czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka.~~

~~Bogu~~ nic nie jest trudnego

~~Bóg~~ ~~...~~ a czarta nie drażń.

~~(a:) Kobnia miasteczko w Żytomierskiem nad Ko~~denką, gdzie Chajdamaków sądzono i karano.

~~Bóg widzi~~, czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka.

~~Bogu~~ wierz, ale mu niedowierzaj.

~~Bóg zasmuca~~, Bóg pociesza

~~Bóg zapłać~~.

~~Bóg zapłać~~ za tałą pamięć — taska.

~~Bóg wysoko~~, — przyjaciel — pan daleko. 90

~~Bóg~~ za jednego męża: (ona za drugiego.

~~Bóg~~ ~~zdrajcy~~ nie ~~mituje~~.

~~Bóg zasmuci~~, Bóg pocieszy.

~~Bóg zdrajców~~ przetnuje.

~~Bóg miłosierny~~ nie wie.

~~Boskie~~ ~~narodzenie~~.

~~Boi się~~ a złe broi.

~~Boi się~~ jak diabeł święconej wody.

~~Boi się~~ wilka, nie iść do lasu.

~~Boi się~~ jak ognia.

~~Boi się~~ cienia swojego. 100

~~Boś~~ ~~gardło~~, śpiewać darmo.

~~Boskie~~ ~~narodzenie~~.

~~Bo to bocian~~, żebyś świat czyścił.

~~Boże~~ ~~zachowaj~~ ~~przyjaciół~~ ~~złych~~ ~~kłopotanie~~.

~~Bory~~ ~~umarł~~, kredyt nie żyje.

~~Boty~~ mu uszył.

~~Boty~~ spalił.

~~Boty~~ ~~...~~ po brzuchu.

~~Boże~~ ~~narodzenie~~ na wodzie, Wielkanoc będzie na lodzie.

~~Boże~~ go się pożal.

~~Boże~~ ~~zdarz~~.

~~Boże~~ pomóż — odpuść — nasporz. — 110

~~Bratuje~~ mu piątej krokiewki. — ~~...~~

~~Brat~~ jak siostrzyczki wygląda (:sen śmierci:)

~~Brat~~ zabrał z nim — z sobą — żyjąc

~~Bredni~~ się gada — myśli na najęszte przyjmienie —

~~Angielskiemu~~ ... ma humor.

~~Brnie~~ jak pijany w błoto.

~~Brzęczy~~ jak chrząszcz w trzcinie.

~~...~~ ~~macocha~~ jesteś.

~~Chrząstka~~ mu z oczu patrzy.

~~Chrząszcz~~ ~~się~~, jak kozieł kapustę.

~~Chrzest~~ ma za Boga.

120 ~~Brzuch~~ tłusty, a łeb pusty.

~~Buszu~~, ztaprał.

~~Był~~ między ludźmi — ~~na wszelkiem świecie~~

~~Był~~ na wozie i pod wozem.

~~Był to~~ koń, ale się zjeździł.

~~Był~~ w Rzymie, ale Papieża nie widział.

~~Byłem~~ w swej ile wiedział, nikt by pewno na niem nie dosiedział.

~~By nie~~ mróz na złe pokrzywy, Byłby ten chwast zawsze żywy.

~~By nie~~ przygody, Byłby świat jak gody.

~~Bywa~~ pod wozem, kto bywa na wozie

— ~~Bez pieniędzy~~ do karczmy, bez soli do domu.

— ~~Boskie~~ nawiedzenie.

130 ~~Bez grosza~~ złotego nie będzie.

— ~~Bez jednego~~ żołnierza może być wojna.

— ~~Brzydko mu z oczu patrzy.~~

— ~~Bodajbym~~ był milczał.

~~Bodaj~~ cię kaczki zdeptały.

— ~~Bo~~ jedna owczarnia i jeden owczarz.

— ~~Bo~~ miał za swoje.

— ~~Bodaj cię~~ licho porwało.

~~Bodaj~~ cię spalił na rzepię.

~~Bez~~ ~~...~~ wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg ~~na konia~~, nie wsiadaj.

— ~~Bezpiecznie~~ myszy biegają, gdy kota doma niemają.

~~Bogaczom~~ starości wszyscy ich życzą, A kiedy przyjdzie, to zaś narzekają!

140 ~~Bieda~~ ~~...~~ koło szyi, na której jastrzębia trawią.

— ~~Bieda~~ ~~...~~ ~~wynalazków~~ rozumu.

— ~~Bogaty nie~~ dziwuje, czem się żebrak gnaruje.

~~Byliśmy~~ ~~tu~~ byli, lecz my nie ubyli, Swych ku będzie nie, lecz nie ustąpie.

~~By to było~~ Bogu miło, Nambysię nigdy nie przy-trzyło.

~~Bij~~ ~~...~~ psu i nogę uciął, przecie on za tobą pójdzie.

— ~~Bies~~ tam nie dowiedzie, Gdzie baba dojedzie.

~~Byli sobie~~ przyjaciołmi jak wilk z owcą.

~~Bieg~~ ~~...~~ lika przed golenem, Woźnicą w drodze, Kucharza przed obiadem, Niebezpieczna.

— ~~Bezpiecznie~~ żyjesz, gdy bez obwinienia.

~~Bardziej~~ boli od języka, niż od miecza.

— ~~Bardziej~~ to czujemy na co patrzemy, niż co słyszemy.

— ~~Bogactwa~~, ród i godności, Są piękne pokrywki złości. 150

— ~~Bogactwa~~ tę właśność mają, Mądrego głupiem działają.

— ~~Bogacz~~ a świnia, po śmierci żywczyzna

— ~~Bogatego~~ nic nie czyni, Czyne serce, choć pełno w skrzyni.

— ~~Bogatego~~ ty nie majętnością, Lecz uskromiona ~~...~~ mierną chciwością.

— ~~Bogaty~~ dobrodziejstw twych nie rachuje, Urazy swe bardzo czuje.

— ~~Bogaty~~ rzadko sprawiedliwy, albo sam, albo jego przodek.

— ~~Brania~~ zgodliwy, Są wielkie dziwy.

— ~~Biegiem~~ wiele zwiedzi świata, A nigdzie nie znajdzie brata.

~~Bydź~~ w kościele a pacierza nie mówić, Właźnie, a nie myć się, Na targu, a nie nie kupić. Bardzo nie grzeczny.

— ~~Bojaźliwy~~ pierwszy chciwszy przecie żywo zostanie, A śmiały raz zabity, już więcej nie wstanie.

— ~~Bacz~~ trzeba trzcinie, Gdy się dąb uzwinie.

— ~~Błahe~~ złe rzeczy rychlej niż dobre pojmujemy, I długo pomniemy

— ~~Bogactw~~ przybywa, Cnoty ubywa.

— ~~Bogactwa~~ teraz przodkują, Cnoty im ustępują. 160

C.

Całuje jak Judasz P. Jezusa.
Ciężki chłop przez zęby słowa.
Cena nie idzie w worek.
= Chleba za chleba nabywają.
= Chleb ma rogi, a nędza nogi.
Chęć stanie za uczynek.
= Chcącemu nie ma nic trudnego.
= Chcącemu się krzywda nie dzieje.
= Chciał po koniu, a on po chołobli.
= Chorod baba.
Chłop mowny, kot łowny nie użyją głodu.
10 Chłopska jeść, a pańska pić.
Chłopku rzecz siła jeść, a siła pić pańska.
= Chłopa w korzec nie mierza.
= Chłopcy idę ja już.
= Chlustał chlustał, aże ustał — aż koń ustał.
= Chcieć być zdrowym, a nie chcieć lekarstwa, jest to żartować z siebie samego.
= Choć ubogo, ale chędogo.
= Chłopcowki do niej smali
Chomora gramowra, oczy chłopie kantora.
Chorągiewkę zwinął.
Chorego się pytają, a zdrowemu jeść dają.
20 Choć nie, to kwa.
= Chuda fara, sam pleban dzwoni.
= Chudość tylko nicze.
= Chudy duszo, piekło gore.
= Chudy babulu.
Chorągiewkę zwinął.
= Chory na bachory.
Choćby tańcz, byle nie płacz.
= Chory na zachciał.
= Chory na przywidzenie.
= Chory ciałem, a z myśli jak wymiótł.
30 Chory na pańską — wielką chorobę.
Chory zdrowego niesie, a sam ledwo leży.
= Chowa to od wielkiego dzwonu — święta.
Chleba za chleba nabywają.
Chleb go mój rozbodł.
Chlebem i solą przyjaciół towią, i ludzi niewolą.

— Chleb ma rogi, a nędza nogi.
— Chleb i woda ludzka wygoda.
— Chleb trawa mają potrawa.
Chlebu rad, sera nie odrzuci.
Choć bieda, to choć.
= Choć stary, to jary.
= Choć na poły zgniły, przecież jej jest miły.
40
Choćby warzono pieczono w smole, u nowi wiadają coś się dzieje w szkole.
Chociaż nie ... towarami mówił.
Choć go znalazł, rzucony zaraz.
Choćby się w żydy zastawił.
Choć ubogo, ale chędogo.
= Chociaż chłopa tylko skóra, przecież jego góra.
— Chodzi jak owieczka, a bodzie jak baran — a trzęsa.
— Chodzi po same uszy w spodniach.
— Chodzi z nimi za pasy. — na udry —
— Chodzi spać wraz z kurami.
50 Chodzi za mną jak cień za światłem. — ciałem
jak cielę za krową.
= Chodzi turem. (a) (6)
= Chodzenie z kleparza, niechaj i Bóg przy sparza.
Chmurno, bucano, a w pięty zimno.
= Chamor pański, a intrata dziadowska.
= Chałupy pełno za talar, roboty za szostak.
= Chaty dusza bez kontusza, s... pana bez żupana. — a w pięty zimno
Chroni się jak sowa przed światłem.
= Chardu burdu, dawaj babo korzuch, z — urodź babo dziecko.
60 = Chodziem, pódziem.
= Chodzi się jak kura z jajem
= jak z ... z parchami.
= Chęć ... za gnota leżę. — ... z trawa... piwem.
= Chrzan ... smarzy, ... wszystkich pachnie.
= Chybi, albo trafi.
= Chytry Judasz — jak Włoch —
(... w korzeniu ... obrócony do góry:)

– Ceremonijują się, jak PP. Opeczny do wieczy.
– Ceremonia zgrzebna, wcale niepotrzebna.
Cięgnie kapusta, ciągnie groch.
Ciągnie niedźwiedzia do miodu za uszy, a od miodu za ogon.
Ciągnie go jak w stronę.
Ciecze pilka chce, odlasa.
Cieknie woda brzegi rwie.
= Cienko wodzicho, przez moje gardziołko.
Cicho jak makiem zasiał.
Ciekawość pierwszy stopień do piekła.
Co o najgorszej czynią, zwykle pilnie mówić.
– Cienia się swego boi. – trzeba trzeba.
– Cieniami chodzić.
– Cienko śpiewa.
– Ciepło, aż mu pod nosem skrzepło.
– Ciepło, jak w raju. Ciepło i zimno mu z gęby idzie
– Ciepło mu i zimno idzie z gęby.
= Ciemny, jak tabaka w rogu.
– Cierp kozacze, będziesz atamanem.
– Cierpliwość, Z czego niczyjej chciało – jużci się na świat chciało.
– Cierpliwość wszystko zwycięża.
= Cierpi jak szewc skórę.
Cieszy się, jak żyd parchami.
Cieszy się, jak nagi w pokrzywach.
Cieszy się nadzieją, aże kluski wyporyją.
Cieszy się z nieszczęścia cudzego, jak diabeł z potępienia dobrej duszy.
Cieszy się, jak żółto w pomyjach.
Ciężka boleść, gdy się chce jeść.
Ciężko głodu zaspać.
Ciężko na starość wędrować.
Ciężko temu kto musi.
Cierpliwość wszystko zwycięża.
– Ciska się, jak opatka za wozem.
– Cisną się do niej jak do Łodziowej głowki w wielką niedzielę.
– Cnotliwi sama zaleca – Cnota z potrzeby.
– Cnota w cnym zawita, nie w imieniu.

Co N. Bóg stworzył
= Co Bóg w niebie naznaczył, tego człowiek zmienić nie może.
= Co Bóg stworzył, człowiek niech nie rozłączy.
Co być ma nie jest, tego nie pisać wre głowy.
Co ciało lubi, to duszę gubi.
Co było tonie, tego już nie dogoni, choćby siedł na sto koni.
Co nie pospiesz się, tego nie złapiesz.
Co człowiek czynisz patrz końca.
Co kogo boli, o tem mówić woli.
Co ma się w tył – w stawach – jak rak.
Co szeląg, to grosz.
Co godzina, to nowina.
Co głowa, to rozum.
= Co ma wisieć, to nie utonie.
= Co jeden głupi zepsuje, i sto mądrych nie naprawi.
= Co dzbanek to panek – [illegible] szlachty, czy [illegible] podlaski
– Co masz zrobić jutro, zrób dziś, a
– Co masz zjeść dziś, zachowaj na jutro.
= Co inny krzy, inny zwyczaj.
Co ma wisieć to nie utonie.
– Co mnie dziś, tobie jutro
– Co mnie nie parzy, na cóż mam na to dmuchać.
Co na cle przyszło, odeszło na mycie.
= Co kolwiek czynisz, patrz końca.
Co nagle to po diable
Co na planu na drodze – to nieprzyjaciel
Co nie z Boga, długo trwać nie może
Co nasze to tum, propter kto po tum
= Chorowa grandora, czeyj chłopie kantora
= Co oczy zobaczą, to ręce zrobią
= [illegible] to ręce wezmą.
– Cnota w szczęściu jest umiarkowana, a w nieszczęściu stałość.
– Co poprzie w kościele, kiedy pacierza nie mówi.
– Co prawda, to nie grzech.
Co po tytule, gdy próżno

~~Co~~ późno to próżno.
~~Co robi~~ panu stara, szyje i rozpara.
~~Co robi panna~~ przy dworze szyje i porze
~~Co rok~~ to prorok.
~~Co Pan przy [illegible]~~ po obiedzie[?]
= ~~Co[?] [illegible]~~ w dobroci, odbierz w złości
(się w głowie uroiło → w łeb wlazło)
= ~~Co[?] mu[?] wpadło~~ na nos, w głowę wyjechało.
~~[illegible]~~ tanie, Jo[?] się [illegible] dostanie.
~~Co się~~ tyło urodziło, tyło zginie.
~~Co się~~ nie może, tego się nie pomoże
~~nie musi~~.
~~[illegible]~~ to potrzyjo[?] na [illegible]
Coś się stało, odstać się nie może
~~Co się~~ ślepo urodziło, ślepo zginie.
~~Co[?]~~ (choć) odwlecze, to nie uciecze.
~~Co się nagle~~ wznieci, to niedługo świeci.
~~Co się nalęga~~, to się i odlęga.
~~Co się prędko~~ zapali, jeszcze prędzej zgaśnie.
~~Co wolno~~, Według[?] [illegible] świat.
~~Co~~ opiera, to wspiera.
~~Co się używa~~, tego ubywa.
~~Co~~ strona, to żona.
= ~~Co tobie~~ nie miło, nie czyń drugiemu.
= ~~Co~~ upomina o barana, kiedy ma owce.
= ~~Co w domu~~ to komu, co u ludzi to mnie.
= ~~Co wilkowi~~ w gardło wpadło, przepadło.
~~Co[?]~~ wyższy, sługa najniższy.
~~Co[?] w sercu~~ to, to i w ustach ~~to i w myśli~~
~~Co Włoch~~ to Doktor, co Niemiec to lupiec, co Polak to Hetman.
~~Co Włoch~~ wymyśli, Francuz zrobi, Niemiec sprzeda, Polak kupi, a Tatar wydrze.
~~Co wpadło~~ to zwozu, szukać zgroza.
= ~~Co [illegible]~~ urodziło, to nabyło[?]
~~Co~~ z wozu spadło przepadło.
~~Co z daleka~~, to dobre.
~~Co z głowy~~, to i z myśli.
~~Co~~ z oczu, to i z serca.
~~Cóż mi~~ po honorze, gdy nie mam nic w worze
~~Cóż mi~~ po tytule, gdy pustki w szkatule.
~~Cóż mu~~ zrobisz? bądź mu na rzepie i po liści[?].

= ~~Cudowny[?], a nie święty~~.
~~Cudowny~~, jak flaki z olejem.
~~Cudze~~ nieszczęście, ludzki śmiech.
~~Cudze~~ kąty wyciera.
~~Cudzego~~ nie pragnij, swojego nie opuszczaj.
~~Cudzym~~ nieszczęściem się kształci — mądrość.
~~Cudze~~ rady, często zwady; a zaciągnione siły, nigdy państwa nie przyczyniły.
~~Cudze po~~ mocy, często przynoszą niemocy.
~~Cudze rzeczy~~ [?]e lekkie, ale nie pożyteczne.
~~Cudze~~ kraje chwalmy, a swoich się trzymajmy.
~~Cudze~~ prosoogania, a swoje mu wróble jedzą.
~~Cudzemi~~ piórami lata.
~~Cudzemu~~ psu, cudzemu koniowi, i cudzej żonie nie dowierzaj.
~~Cudze ziemskie~~ nogi leniwe są.
~~Cudzej~~ matki płacze.
~~[illegible]~~ jak [illegible] dzieckiem swiadczy[?]
~~Czaicie[?]~~ jak kot na mysz.
~~Czapką~~ i papką robi się przyjaciele
~~Czapką~~, papką i solą, (chlebem) ludzie sobie ludzi niewolą.
~~Czasem~~ i w pogodę piorun uderzy.
~~Czasy przy~~ stępy ~~Marza~~ (Morza), na niskogonie[?] czekają.
~~Czarny~~ jak cygan.
~~Czatuje~~ jak djabeł na dobrą duszę.
~~Czasem~~ i cięta wilka złapie.
~~Czasem~~ i w pogodę piorun uderzy
~~Czasem~~ i ślepa kura ziarno znajdzie.
~~Czas nie stoi~~, ~~Czas ma~~ skrzydła.
~~Czas~~ traci, czas płaci.
~~Czas [illegible]~~, Nasz[?] [illegible]
~~Czas w~~ szystko pokaże.
~~Czasu wojny~~ prawa milczą.
~~Czasu wojny~~ i czasu powietrza najwięcej nowin
~~Czas z czasem~~, czas za czasem,
~~czas~~

czas przed czasem, czas po czasie, wszystko się z czasem mieści.

190 Czyj garb mosty, chcesz li mieć grzbiet prosty.

Czechowie nie są stali w zdaniu, takeż jich myśli jak wartkie koła.

Czego nadto, to i nie zdrowo.

(zbywa przez) Czego nadto, tego i świnie nie chcą.

Czego nie kupię, tego nie żałować.

(Czego nie wiem, to mnie nie dolega.) Czego nie wyprosisz, tego nie wystraszysz.

Czego natura nie dała, tego i kowal nie ukuje.

(Czego kto pragnie na jawie, to mu się we śnie przed oczy stawi.) Czego kto nie godzien, tego i nie dochodzi.

(Czego panowie nawarzą, tem się poddani poparzą.) Czekaj tatka latka, aż kobyła zdechnie.

Czem skorupka z młodu nawre, tem na starość śmierdzi.

200 (Czego się kto [trzyma], to wiedzie i wyrzucy nie może.) Czego się trzyma, czy płotu, czy kołu.

Czekaj chuda, jak się uda.

Czekaj jak zmiłowania (zbawienia duszy) Boskiego.

Czekaj (kruk) jak kania dżdżu.

Czeka na to, jak na lato.

Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal.

Czego panowie nawarzą, tem się poddani poparzą.

Czego się nie najesz, tego się nie naliżesz.

Czego sobie kto życzy, tego się i spodziewa.

(Czego się kto przyda, wszystko mu nie głupi jako może za pomocą przyda.) Czego się kto przyda, sam się głupi wyda.

210 (Czego się kto zbiera to się) Często przebaczamy tem którzy nas obrazili, a nigdy tem, których obraziliśmy sami.

(Czernieje jak w czubku) Cygan się swojem dziecku[iem] świadczy.

Czarny jak cygan.

Cyganie mają świadki? mam żonę i dziatki.

Człowiek jest mały świat.

(Człowiek zamyśla, Bóg rozrządza.) Człowiek proponuje, P. Bóg dysponuje.

Człowiek strzela, P. Bóg kule nosi.

Człowiek tak, P. Bóg inak.

= Czem kto grzeszy, tem karany bywa.

(= Czem kto wojuje, od tego ginie.) = Czego się kto nauczy, we dnie i w nocy mruczy.

= Czeka dziś żyje jutro gnije.

Czeka na tem tylko, żeby przecz stać, (czego) nie ma. 220

— Czort swoje, pop swoje.

Czterygeś dwie niewieście, zrobiły jarmark w mieście.

Cztery kąty, piec piąty.

Czy ten font, czy font tych, wszystko jedno.

Czyja kosba pierwsza, tego łapa pierwsza.

Czyja sprawa P. Wójta? kto ją sądzi? P. Wójt.

Czyja szkoda, tego i grzech.

Czy kamień o sowę, czy sowę o kamień uderzyć wszystko jedno.

Czyń co możesz, a rób co musisz.

Czyń co chcesz, a patrz końca.

(Czyń to z tem dobrze.) Czy prędzej czy później, skóra lisia musi być u kuśnierza.

Czysty jak łza — wino —

Czysty jak bursztyn.

Czysty interes jak fusy.

~~Czyjoty~~ turecki święty.
~~Czy~~ ~~Stały~~ Czy sali.
~~Czerwo~~ny jak upiór — jak piernik Toroński.
~~Chorągiew~~ się zwinął.
— ~~Cału~~j mnie w ciemie, co patrzy w ziemie.
~~Cału~~j mnie w gębę, jak wypiem będę.
— ~~Człowiek~~ nie samem chlebem żyje.
= ~~Co tobie~~ dzisiaj mnie jutro.
= ~~Co~~ ~~nasiał~~, będziesz żął.
~~Czego~~ swéeći oczami.
~~Cięży~~ mu na sercu — na sumnieniu.
= ~~Cnota~~ jest prawdziwém szlachectwem.
= ~~Czarownica~~ z łysej góry.
= ~~Czoło ma~~ uparte — miedziane.
= ~~Ciemmiany~~ jest baba.
~~Choćby~~ś go smarował piżmem i balsamem,
przecież on będzie śmierdział dziegciem
samém.
= ~~Chce jedać~~ kotła, a piękny ś ogładki.
= ~~Choćby~~ mu swiętemi słowami mówił, ~~łopat~~ do głowy (wykładł.)
= ~~Chcesz~~, nie chcesz.
— ~~Czego się zrazu~~ skorupka napije, to się z niej
potém długo nie wymyje.
= ~~Co na~~ sercu u trzeźwego, to na języku u pijanego.
= ~~Cnota~~ noga złamała, z prawdy dno wypadło,
A po korze uświata już bardzo (twarzy) nad bladło.
= ~~Ciężka~~ boleść kiedyś chcęjał; jeszcze cięższa
kiedy jedzą, a nie dadzą.
= ~~Chcesz~~li przyjaciela stracić, pieniądzy mu pożycz.
Cudzemu psu, cudzemu koniowi, i cudzej żo-
nie, żonie, nie trzeba dowierzać.
= ~~Cięższa~~ zasiadł we wsi, w domu i na wozie,
ale najlepszy w łóżku.

~~Człowiek nogi~~ białe, pięta łysina, Jeżeli kto
dobry, wielka nowina!
— ~~Chłop~~i na wsi, ażeby w szkole odmienié
przełożonych bardzo radzi, co im bar-
dzo wadzi.
~~Chłop~~ radby co tydzień wójta, co miesiąc
urzędnika, a co rok innego mieć Pana.
= ~~Co wino~~ radzi piją, a tłuste kiełbasy jadają.
Nie zbiorą (będą) kiedy pieniędzy, owszem zawsze (w nędzy).
= ~~Co miotem~~ ptaszki ciem do klatki wleci, tego
najsilniejszym wołem nie wyciągniesz.
= ~~Chrzan~~ się chlubi: „dobry ja z miodem." A miód
na to: „kat cię prosi, dobry ja i bez ciebie."
— ~~Córka swa~~ matkę we wszem naśladuje, sługa
swej pani zawsze trop pilnuje.
— ~~Co więcej~~ rozum wydają, Radzi kiedy upadają.
— ~~Co się radzi~~ zalecają, Nie radzi się żenią.
= ~~Chłop~~ na chłopa, kiedy wedle boku płocha.
— ~~Często z~~ brzegów wylewa, kto długie wodze miewa.
= ~~Czego kto~~ pragnie najaureśo musi przed czyż stawić.
= ~~Czyj~~ ~~powie~~ biało głowa, Pisz na bystrej
wodzie słowa.
— ~~Chłop~~ niestawny, kot nie trwony, geck wsty-
dliwy, gracz sprawiedliwy, nigdy
nie wskorają.
= ~~Chłopa~~ leniwego głód, konia leniwego ostro-
gami, Pana złego wojna do czułości
przywodzą czasem.
~~Czułość~~ z przymuszenia u konia, Przyjaźń
z bojaźni u człowieka, Pokora w dole
u wilka, Wszystko to niepewne rzeczy.
= ~~Chleb~~ przy biedzie milsza wolność.

Daj w ptak języka.
Dała musi bieda w znaku.
– Dałby, choćby miał pod skórą.
Dał Bóg dary, używcy miary.
– Dałby się za niego umęczyć.
Dał swojemu owsa, kiedy chce je do psa.
Dał się cygan dla kompanii obwiesić
Dał mu nosa twojego — prztyczka — pstryczka w nos.
Dał mu słowo — rękę.
Dał mu dobrą lekcyą — tęgą — łaźnię, po obiedzie
Dał mu [illegible] na paletę — odprawę.
Dał się za nos wodzić. — zawojować. z wojskiego
Dał mu się we znaki, jak Żaby Tatarzyku
[illegible] go biegom z [illegible]wać.
Dał mu chleba nie z pieczonej mąki — na kiju.
– Dał mu chleba, kiedy nie ma zębów.
= Dał mu kusy zająca.
– Dał szalonemu miecz w rękę.
= Dał [illegible] z stąd, do onąd.
Dał komu chleba, wziąłeś musisz
= Daj Boże w dobry czas mówić, a we zły milczeć.
– Dał mu wieniec grochowy.
Dam jemu co pies miał wziąć — co pies nie zjadł.
Dam ja mu, aż jeszcze miesiąc popamięta.
Darmo bierzesz, darmo dajesz.
Darowanemu koniowi w zęby nie zaglądają.
Darzy mu się, jak cyganowi rola.
Dar to Boży, gdy się kto położy.
Daremnie czas trawi.
– Dał Bóg pana dobrego, czyni sługę pilnego
Dawno to się obyczaje, Zdrada zdradą się oddaje.
Dawno mu to z głowy wywietrzało
Dawno mu to z oczu patrzało.
Dawszy biednemu, nie wyrzucałeś tego za płot.
Dba o to, jak pies o piątą nogę.
Dębowa [illegible], uczy robić, a brzozowa (rozum dawa)
Dba o to, jak pies o piątą nogę.
Dekował, psa wygnał, sam się ułkał.
Dekłatany, jak Bernardyńska pięta.
Dajcie mu grzędę, kondwyżej siędę. pośpieda

D. – Dojrzałych Majowy [illegible] panny młodej niedługo trwają.
= Daj konia komu, a sam siedź w domu.
Drze się jak z cebra
– Deszczyk pada słońce świeci, czarownica masło kleci.
Diabłem [illegible] za kot mięrzem — za skórę
Diabeł chciał być kucharzem, furmanem, mamką; ale chciał być młynarzem wieprzem, Ekonomskim koniem i dworską kucharką.
Diabeł na starość został kapucynem
Diabeł nigdy nie śpi.
Diabeł swojém dopomaga.
Dłubie jak ubogi w torbie.
Długi i śmierć nigdy nie minie.
Długów ma, jak włosów na głowie
Długo myśl, prędko czyń.
Długo [illegible] posłucha, bo dabe oczyta
Długi jest dzień bez chleba.
Długie ma ręce.
Długo myśl, a prędko działaj.
Dłużej leniwego, niż rączego.
Dłużej klasztora, niż przeora.
Dłużej mego ubóstwa, niż twego bogactwa
Dłużej starego, niż nowego
Dłużej się pamięta złe niż dobre.
Dłużej złego, niż dobrego.
Dłuższy piątek niż niedziela.
– Dla dobrego przyjaciela, każda rzecz jest bagatela.
Dla nas orzechy, dla was będą łupiny.
Dla podkowy, konia zepsuł.
– Dla kompanii, dał się cygan obwiesić.
Dla [illegible] dał się Niemiec obwiesić.
Dla przyjaciela nowego, nie opuszczaj starego.

6

Dławi cieszki nie opuszczay gościeńca
Dmie jak wesz po akSamicie.
Dwie ręki tylko wół, a rozdraźnik przezoty.
Dna w niem nie ma.
Dobadz oczów z pudła.
Dobra w wodzie, Bo w rzyce nie będzie.
= Dobra gospodyni kasza, kiedy pełna faska.
= Dobra brzoza.
Dobra o sobie opinia połowa szczęścia
= Dobrał mu do żywego.
Dobra jest ... Matyasowi płotka.
Dobra tabaka na oczy, gdy kto brzuch pierwej natłoczy.
Dobra to grzanka dla niego.
Dobra płowa, coś w domu uchowa.
a Matyasowi płotka
Dobra psu i mucha, gdy mu wpadnie do brzucha.
Dobra psu i wątroba, kiedy mięsa nie widzi.
Dobra chomąto słoma, a w kaftan bawełna.
Dobre się pamięta długo, a złe jeszcze dłużej.
Dobrem, samo zaleca.
Dobrem szkodzi, kto złem przepuszcza.
Dobrego szczęścia każdy dopomoże, w opacznem razie tylko Ty sam Boże.
Dobre kluski, bez pietruszki.
Dobre zachowanie, lepsze niż gotowe pieniądze.
Dobre daleko słychać, a złe jeszcze dalej.
Dobry głowie, dość na słowie.
Dobry, ale lepszych wieszają.
Dobry furman ogląda się na tylne koła.
Dobry kiedy się zacznie psuć, przejdzie najgorszego.
= Dobrze kiełki przy kopie zbierać.

ale
Dobry, dałby się go Bóg pozbyć.
Dobry chleb gdy nie ma kołacza.
Dobry rozgniewany, bywa nie przebłagany.
Dobry, można by go na ranę przyłożyć
Dobry się nie zepsuje, zły się nie naprawi.
dobry trónek na frasónek.
Dobry uczynek stracony nie bywa.
Stawieza podlituje
Dobry wieprz woli żołądź jak trufle.
Dobrze masz w głowie, tylko sobie to nosze popraw.
Dobrze, że Bóg zrobił ze sromi nie dał rogów, boby cały świat rozbodła.
Dobrze temu mieście, kto ma dwreście.
Dobrze radzi, kto ludzi nie wadzi.
Dochrapał się przekie
— Do wody dzban wadą nosi.
Dodał mu ostrogi.
Dogodził się
Dogadza mu, jak rzeczowemu dzieciu
Dogodził mu, jak ksiądz Kasce.
— Dokładał się śwéiszka wieczora.
Dogodził mu, jak szkłem pod nos.
Dogrzał się
Do kościoła w tedy chodzą, kiedy otwarty.
— Dojść może do żywego.
Doktor jugo, kogo uleczy tego nie długo.
Do ludzi przymówka, do siebie ani słówka.
— Dogrzał mu do żywego — do serca. —
Do gitka sprawa.
Dobył po same dziórki.
Doła pod mem kopie.
Doma chojny, na wojnie chojny, u dworu myślny, w karczmie zwadliwy, nigdy nie uskóra.
Domowego złodzieja nikt nie ustrzeże.
Domowe kury rzadko się zgodzą z obcemi.
Doma stary często naprawy, a żona często lékarstwo potrzebuje.

– ~~Do naszego~~ brzegu nie przypłynie, tylko wie=
cheć albo trzaska.
– ~~Do niepo~~dobnych rzeczy nikt nie jest obo=
wiązany
~~Dopełnił~~ miarki. — dobrał miarki
~~Dopiął~~ swego.
~~Dopiekł~~ mu do żywego.
– ~~Dopomógł~~ mu do chleba kawałka
~~Dopuściły~~ grzechy prudy
~~Dopuścił~~ się królewstwa Niebieskiego
120 – ~~Do prawa~~ trzeba jednego woru pieniędzy,
a drugiego pilności.
~~Dorobił~~ się jako Żabłocki na mydle
× ~~Dosiego~~ roku ci życzę.
~~Dość~~ ~~………~~ ki piołunu, do zepsucia beczki napoju
~~Dość mały~~ kawałek, a wolne sumienie, bez
grzechów życie, mierne dobre imienie.
~~Dość jest~~ w Krakowie śledzi, ale przy ka=
żdem ktoś siedzi.
~~Dość z~~ siebie czyni, kto wykona co może
~~Do sieci~~ wpadnie, kto z głupim kradnie
~~Dostał~~ po uszach. — po czubie — po nosie —
~~Dostał~~ drożego nosa. — ~~Dostał się na~~ szary koniec —
~~Dostaniesz~~ co pies miał w ziąść.
130 ~~Doświad~~czenie wszystkiego nauczy.
~~Dosyć garśc~~ zo piołunu do zepsucia be=
czki napoju.
~~Dosyć~~ jest dobrem się podobać.
~~Do ś. Ducha~~ nie zdejmuj kożucha, a
po ś. Duchu, chodź w kożuchu.
~~Dożył~~ tego wesołego
~~Do swego~~ diabeł łyżkę miodu włożył,
a do cudzego dwie.
~~Doszedł~~ prawdy, jak kot sobka po nici.
~~Dowojował~~ się.
~~Do b……~~ rzeczy na kęs udx…ane,

~~Do wszyst~~kiego się człowiek przyzwyczai
~~Do wszystkiego~~ ma rzeczy związane
~~Do niedzielnych~~ świątek, najlepszy z tych świątek. 140
wziątek.
~~Drążą~~ się jak koty w marcu.
~~Drą~~ z sobą koty.
~~Drogi~~ królów za grosz, temu kto sze=
ląga nie ma.
~~Drogi~~ psu nie pokaże.
~~Drogo~~ kupuje, kto nie po swojem dotknąć.
~~Droższa~~ przyprawa, jak potrawa
~~Drwa do lasu woził.~~
~~Drugich~~ swoją piędzią mierzy.
~~Drzewo ……~~ rzadko widzieć śmiałego,
a małego pokornego.
~~Drzewo~~ skory, jak ś. Bartłomieja.
~~Drwa~~ ~~wozić~~ do lasu nosić.
~~Drzewo~~ młode prostuj, bo się potem na= 150
giąć nie da.
~~Drewniane~~ mogą bydz tył — pytel — ko otwarte, lub zamknięte.
~~Drży jak~~ listek — osika — kamień —
~~Dusza~~ ……ma już na ramieniu siedzi.
~~Dusza~~ w niem śpi. — gnije — drzymie.
~~Duszę by~~ z niego wystraszył.
~~Duszę już~~ miał na ramieniu.
~~Duszę~~ ma rogatą.
~~Duch~~ wyprawdzie rączy, ale ciało mdłe.
~~Duszkę …~~ wypił — wychylił.
~~Dwa~~ dragany, a trzy kapitany.
~~Dwaj~~ głupich na świecie: pan co nie
chętnego sługę chowa, a sługa co
niechętnemu panu służy.
~~Dwa koty~~ w jednem worze, dwaj pa=
nowie w jednem dworze.
~~Dwie~~ pieczenie przy jednym ogniu
upiec.
~~Dwa jak~~ Łokietek. 160
~~Dwa~~ razy czyni, kto z ochotą.
~~Dwa ciała~~ a jedna dusza. (Małżeństwo)
~~Dwie~~ mądre w oczach.

~~Dwa~~ razy daje, kto prędko daje.

~~Dwóch~~ grają, a trzeciego odganiają.

~~Dwóch~~ sroki za ogony razem trzymać nie można.

~~Dwoma~~ panom służyć nie można.

~~Dwie~~ dwa grzyby w barszcz.

~~Dużo~~ jeszcze do tego wody upłynie.

~~Dybie~~ na niego, jak kot na mysz.

~~Dziecko~~ i pijany ~~jego zguba~~ (głupi) zawsze prawdę powie.

170 ~~Dzięcioł~~ drzewa psuje, i nos sobie psuje.

~~Dzięki~~ za nic.

~~Dzieci~~ jutrzejszy ma zawsze co poprawić.

~~Dzieci~~ za rękę, matkę za serce.

~~Dziesięciu~~ litowatych do jednego biało-kurowatego na poradę chodzą.

~~Dziesięciu~~ zbrojnych z jednego nagiego nic nie wezmą.

~~Dziurawego~~ worka nie napełni.

~~Dziwy~~ na całem świecie.

~~Dziwy~~ zowią prostota, co było przed tem szczerość, skromność i cnota.

~~Dziś starosta~~ jutro kapucyn.

180 ~~Dziś~~ przyjaciel, przebije łeb [illegible].

~~Dziś za~~ pieniądze jutro na borg.

~~Dziś żyjemy~~ jutro gnijemy.

~~Dziś~~ chudki, jutro bez kotełki.

~~Dziś na~~ [illegible] nie mieć.

~~Dziwne~~ rzeczy sprawy, czarne ujęte od biedrony – a która tak nazywanej

~~Dzwon~~ do kościoła ludzi zwoływa, a sam w nim nigdy nie bywa.

~~Dziwny~~ jak [illegible] z olejem.

– ~~Dla~~ pokoju tę broń noszę, O który cię Boże proszę.

– ~~Drzewie~~ nie do swojej rzeczy.

– ~~Dobrze~~ mówią przy dworze, nie kupią kota w worze.

= ~~Dosięci~~ dopadnie, kto z głupiem kradnie.

– ~~Dziś~~ Boryu jak mądrze. 190

– ~~Dwa~~ do łoża woże.

= ~~Dał~~ graf na siebie.

~~Drugi~~ dyament złotem osadzony, wrocław - pnem sercu umysł uniżony.

– ~~Do~~ dobrego trudno o tłuszcza, a do złego jedno-chodniczek jakby tu był.

– ~~Do prawa~~ jednego wora z pieniądzmi, a drugiego z pilnością potrzeba.

= ~~Dla~~ zastawki, jako trawki, żołnierz zdrowie waży.

~~Dwa razy~~ żona męża biła, raz że ogórki kupił, drugi raz że jabłek nie kupił.

– ~~Dlatego~~ się brania dzieła, że jeden rad słodko jada, drugi gorzko, jeden słono, a drugi kwaśno.

= ~~Daj Boże~~ wszystko umieć, a nie wszystkiego używać.

– ~~Dlatego~~ nie bić się, dla podchmielenia nie pić, [illegible] 200

– ~~Dla~~ przyjaciela najlepiej kulwiatku kupić, bo jeśli mu się nie spodoba, tedy je sam zjesz.

– ~~Daj Boże~~ dobrą broń mieć, a nigdy jej nie używać.

– ~~Do konia~~ łotra masztalerza, psa do spiżarni, A do pana łgarza, Bez szkody nie zapuści żaden.

– ~~Do panu~~ nie przykładać, swego nie dojrzeć, O panie mówić, kiedy cię zaś chodza rzeczy.

– ~~Dość~~ wełnę strzydz, a skóra cała, Co roku ci będzie wełnę dawała.

– ~~Dla rzeczy~~ podlejszej, nie opuszczaj godniejszej.

– ~~Do bogacza~~ jak do źródła wszyscy się zbiegają.

~~Wziąwszy~~ dość, a zmąciwszy wodę, odbiegają.

— ~~Dobre~~ obyczaje i ludzkie rozumienie, prędzej namówi, niż długie mówienie.

~~Dobrym~~ za żywota gardziemy,
Po śmierci je chwalemy.

— ~~Dobrodziejstwo~~ dane wymawiać, gorzej niż od- [mawiać]

~~Datek~~ ochotnie damy, przyjemniejszy niż natkamy.

— ~~Dobrym~~ swém sumieniem, A nie ludzkiém rozumie[niem]

— ~~Dobrodziejstwo~~ ochotnie dane, drogo bywa szacowane.

— ~~Dobrodziejstwo~~ trafunkiem dane, podło bywa szacowane.

— ~~Dobrze drugiem~~ rozkazuje, kto rozkazawszy prod- [tuje]

— ~~Da mu go~~ kto stołownik czuje, kto się niechaj zapamiętuje.

~~[illegible]~~ wierzbo

— ~~[illegible]~~ sobakie choć się tarzają, Wilka albo cudzego psa ujrzawszy, nań się rzucają.

— ~~Dopiero~~ chwalemy, Gdy mało mamy.

~~Dwaj wierni~~ przyjaciele,
Jedna dusza w różnem ciele.

~~Dzieciom~~ na ręku Matki zasypie.
~~Dziedzicowi~~ po śmierci dobrodzieja bogatego płaczącemu, nie wierz.

— ~~Drugiemu~~ dobrze wnet poradziemy,
A sami sobie nie umiemy.

~~Dobrze tak~~ i handluje, co Bogu nie żałuje.

— ~~Dość jest~~ uczniowi, podobać się mistrzowi.

~~Dobrze pocz~~estuje, kto co ma nie żałuje.

— ~~Dalekie~~ rzeczy upatrujemy, A bliższych nie widziemy.

— ~~[illegible]~~ czniejszy, Jego kto daje zacniejszy.

— ~~Dobra~~ powieść, Gdy mówią jeść.

— ~~Dobrego~~ hetmana i sternika, niebezpieczeństwo [pokaże]

— ~~Dobrym~~ się to zwać nie godzi,
Co im większe, więcej szkodzi.

F.

~~Figlarze~~ P. Bóg karze.

~~Figas~~ migas.

~~Figiel~~ za figiel.

~~Fig~~ mig Panie Dominik.

~~Figle~~ mądrości.

~~Figlarz~~ Hahli nosem puszczał.

~~Fikał~~ mnie stłumiące co mu miło na przymówki głuchy.

~~Fik~~ pałku z opałku.

~~Fiku~~ fiku na koniku.

~~Fiu~~ fiu w głowie

~~Fimfe~~ mu puścił pod nos.

~~Jednego razu~~ ~~Figla~~ ~~za figiel~~ [zpłatał]

~~Kapelusz~~ na hardego, nie dbać o niego.

~~Fortuna~~ się do niego tyłem obróciła.

~~Fortuna~~ z niego zakpiła — szydzi

~~Fortuna~~ jest głupich matka.

~~Fortuna~~ ślepa, bałwany z ludźmi grać lubi, 10cie minie, jednego utapi.

~~Fora~~ ze dworu.

~~Fora~~ Dawniej fora, z tali rozkazał z niego dworu.

~~Fraszkami~~ się bawi.

~~Fuka~~, ale nie puka.

~~Fora~~ mu sieczka w głowę wjechała.

~~Furman~~ stary bicze trzęsie.

~~Fortuna~~ często zstąpiwszy w najpiękniejszych nadziejach zawodzi.

~~Fortuna~~ się do niego uśmiecha.

— — ~~w nim~~ pokochała.

— ~~go zawodzi~~. —

~~Fru~~ bru w głowie —

~~Fru~~ ~~bru~~ Pani ciotusiu.

~~Fortuna~~ odważnych wspiera.

~~Flaki~~ chciał z niego wytrząść.

~~Flaki ma~~ w głowie.

~~Figli płata~~ — Figla mu zpłatał

~~Fugas~~ chrustas.

~~Furman~~ we złem razie odrzeka się, i konia swojego, a przyjechawszy na nocleg, znowu wóz smaruje.

— ~~Folwark~~ bardziej wołów zarzucić pożyteczny niż pana

~~Fortuna~~ głupia, i często głupich zwodzi —

G.

~~Gada~~, co ślina na język przyniesie.
~~Gada jak~~ Karski na mękach.
~~Gada~~, jakby go za język ciągnął.
~~Gada~~ jak na mękach.
~~Gada jak~~ sroka.
~~Gada~~ jak z regestru. — ~~jak~~ z księgi.
~~Gada jak~~ o żelaznym wilku.
~~Gada~~ do niego jak do słupa.
~~Gawędź~~ gaduła, gdzie moja złota kwoka.
~~Gaday~~ co chcesz, a rób co musisz.
~~Gaday~~ kiedy u wzdno.
~~Gada~~ koszałki opałki. — trzy po trzy.
~~Gada~~ ni w pięć ni w dziewięć.
~~Gaday~~ mu jakby groch na ścianę rzucał — jakby za psy ciskał. —
~~Gadu~~ gadu, a psi w krupach.
~~Gadu~~ gadu, a wilk w oborze.
~~Gagatek~~ smorgoński.
~~Gawerał~~ wszystko wiedział, a nic nie widział.
~~Garnie~~ mazi i drzwiami i oknami.
~~Garnie~~ się i rękami i nogami.
~~Gawiedzi~~ nikim nie godzi, bo i najlepszy zaszkodzi.
~~Gęba grzeszy~~, gębę biją.
~~Gęba~~ mu lata, jak na kołowrocie.
~~Gęba~~ mu lata jak pytel.
~~Gęba u~~ niego jak cholewa.
~~Gębę~~ ma wyprawną.
~~Gębę ma~~ z dobrego rzemienia.
~~Gębie swojej~~ nie wierzy.
— ~~Gdacze~~ jak kura po zniesieniu jaja.
~~Gdzie~~ zboże, zgodzie się i miara.
~~Gdyby~~ aby żeby ale że, otóż to bydź zawdy miara nie może.
~~Gdyby~~ go na sto koni wsadził.
~~Gdyby~~ nie były przygody, byłby cały rok ~~jak~~ gody.
~~Gdyby~~ nie piórka, toby była przepiórka.
~~Gdyby nie~~ ten oddech, toby człowiek zdechł.
— ~~Gdy w drogę~~ choć świeci słońce, nie zapomnij wziąć z sobą opończe.
— ~~Gdy jest~~ żytko, to jest wszytko.
~~Gdy kota~~ myszy nie czują, bezpiecznie sobie harcują.
~~Gdy kota~~ nie ma w domu, myszy po stole tańcują.
~~Gdy kwitnie~~ bób, największy głód, a gdy zakwitnie mak, nie będzie tak.
~~Gdy nie~~ możesz przeskoczyć, podleź.
~~Gdy lubo~~ przez pości, [illegible] z chleba gości.
~~Gdy się~~ w swego miłości zalepi, to go ogłuszy i oślepi.
— ~~Gdy panowie~~ piwa nie uwarzą, to się niem chłopi poparzą.
~~Gdy~~ pożyczay, dobry zwyczay, nie oddaią jeszcze tają.
~~Gdzie~~ wszczyna się zwada, ginie wszelka rada.
~~Gdyś~~ w swobodzie, myśl o przygodzie.
~~Gdy się~~ niebo obali, wszystkich nas przywali.
~~Gdy św.~~ Maciej lodu cokolwiek nie stopi, będą długo chuchali w zimne ręce chłopi.
~~Gdy skąpka~~ deszcz, to piechota rędzej.
~~Gdy szyby~~ nie masz, choć wiechciem okno zatkaj.
~~Gdy na mięsopusty~~ mrozy lub śniegi panują, świnia mało i chleba mało obiecują.
~~Gdy u sąsiada~~ gore, spodziewaj się i ty ognia.
~~Gdy wiatr~~ nie służy, to wiosło.
= ~~Gdzie cię radzi~~ widzą, tam nie często bywaj; a gdzie nie radzi, tam nigdy.
= ~~Gdzie~~ [illegible]oro tam sporo.
= ~~Gdzie cienko~~, tam się rwie.
~~Gdzie diabeł~~ nie może, tam kobietę pośle.

— Gdzie dobrze, tam Oyczyzna.

— Gdzie dwóch je, tam się trzeci pożywi.

— Gdzie drwa rąbią, tam trzaski lecą.

Gdzie grymas, tam nic nie masz.

50 = Gdzie dużo mamek, tam dziecko kaleka.

wiele ceremonij — komplementów

Gdzie dużo grzeczności, tam szczerości mało.

Gdzie 3ch grają, tam 3mu wszystko dają.

Gdzie kobiety panują, tam mężczyźni rządzą.

Gdzie koza nie skropsze, tam go tyjem wynoszą.

Gdzie ksiądz swata, tam diabeł mieszka.

Gdzie hojnie w formenie pijają, najlepsze piwo.

Gdzie drwa rąbią, tam trzaski lecą.

= Gdzie mąż bije, tam żona tyje

Gdzie miłość, tam oczy, gdzie ból, tam ręce

Gdzie nic nie ma, i król nie weźmie.

Gdzie nie masz kary, tam nie masz miary.

Gdzie nie masz kaźni, tam nie masz bojaźni

Gdzie ogon rządzi, tam głowa błądzi.

Gdzie Oyczyzna tam dobrze.

— Gdzie P. Bóg kościół buduje, tam diabeł kaplicę stawia.

Gdzie jest róża bez ciernia.

Gdzie się leje, tam się dobrze dzieje.

Gdzie się młodzi kochają, niech się starzy nie wdają.

Gdzie strona tam żona.

Gdzie wiele wilków, trzeba wiele psów

Gdzie z bezwienna mówić, tam gorsząca miłości.

Gdzie zgoda, tam Bóg mieszka.

Gdzie źle przypadli, tam przyjaciel rzadko

Głodny brzuch, niechętnie słuchaw brzucha sytego — uszu nie ma.

najlepszy kucharz.

Głód najlepiej potrawy zaprawia.

wybornym smakiem

Głodnemu chleb na myśli.

Głodne małżeństwo i mucha postkoci

Głodnemu nie chce się śpiewać — muzyki słuchać.

Głód wnie — zemarł.

Głód, ani nie przymarzył.

Głodnemu zawsze południe

Głód dowcipny wszystkiego nauczy nie1.

Głodny woli jeść, niż muzyki słuchać, lub śpiewać

Głodny jak małenarska kura

Głodnych biją się nie boi.

Głód Jak w kiszkach dobrego nie stoi.

Głód z głowy za kufarza

Głodno z bezpieczeństwa nie patrzy.

Głód wilka z lasu wygnał. — wywoła.

Głód zagląda tylko do drzwi pracowitego, ale nie wchodzi.

Głos ludzki, głos Boski.

Głośny zamarł na pieszach. — słowa go odbieżały.

Głośny bęben za górą, a skoro do nas przyjdzie, aliż jak pudełko.

Głos słychać, ale osoby nie widać.

Głowa do pozłoty.

Głowa mu się szkli, jak dziadowi łaska

Głowa muru nie przebije.

by

Głowa jak makówka, a rozumu jak naparstek.

Głowę ma jak pudło.

Głowę mu suszą.

Głowę stracił.

90

Głowę niedla lepszką kapku nosi.

Głuchy jak pień.

Głupia głowa ani sieje, ani tyje.

Głuchy by od Szamotuł.

Głupcy dają obiady, a rozumni zjadają

Głupich nie sieją, sami się rodzą.

Głupi kupuje, glupi, a co rok wiośnie kupi.

Głupi daje, mądry bierze jak mądry.

Głupi gorzej więcej mówia szczerze jak koń się przy...

Głupi jak pniesadło — jak flaku zolejem — jak bót — jak stołowe nogi — jak sadło — jak cap — cielę — owca — osieł

Głupi wiary nie skomponuje.

Głupiemu wszędy zwoźą.

Głupie zyszą pytanie, Nie odpowiadaj na nie.

100 Głupi się odmienia jak księżyc.
Głupstwo rozumu zjadło.
Głupi przyjaciel gorszy od nieprzyjaciela.
Gniew cholera piętnaście s zchodze
Godzina mu się staje rokiem.
Godzina mu tylko do śmierci.
Goły jak bez bez smoły.
Goły jak bizon. jak go matka urodziła.
Goły jak święty Turecki.
Goły nie ma nic do stracenia
Gołym się rozbojów nie boi.
110 Goni wiatr po świecie.
Góra z górą się nie znijdzie, ale człowiek z człowiekiem się znijdzie.
Góral ma nogi Boziane, koło zecha to do Hamie.
Gorąco chwyta, a zimno puszcza.
Gorzcy ha pamy.
Górą nasi górą, za kobyłę bura.
Gore mu robota w rękach.
Gore u sąsiadów wszędy słychać biada.
Górno patrzy.
Gorsza gnida jak weż.
120 Gorsza potwarz od truizny.
Gorsza sprawa jak w Ossielu.
Gorszy nałóg jak przyrodzenie.
Goście ryba 3go dnia dobry, 4go już śmierdzi.
Gość nieproszony, gorszy od Tatara.
Gość i ryba 3go dnia cuchnie.
Gospodyni domowe pomietło.
Gospodyni do Juszego nabiału.
Gospodyni Marta, szeluga niewarta
Gospodyni na całe łóżko.
Gotuje się — goni — na a trze
130 Gotowe nieszczęście zła porada.

Gra ... swojej ptace.
Grają mu na nosie.
Grali mu na trzy głosy wlije
Gra ... w ślepą babkę.
Grosz kopy strzeże. Grosz grosza strzeże.
Grosz nie zapracowany uboży wielkie pany, a szeląg utrzymodziony wyprowadza miliony.
Grota złotego sztych nie odbity.
Grosz grosza strzeże nidoerzcha — nierzadzi
Gryzie go robak sumienia.
Grzech by śmiertelny na siebie powziedział. wziął
Grzechy młodości, karze Bóg w starości.
Grzech nie idzie do gęby, tylko z gęby.
Grzech nie może być odpuszczony, póki nie będzie wziątek wrócony.
Gwizdek, ziadł panu serek i zdechł.
= Grochowy wiechci, z wieczora posiedź Grzepiana nać, przededniem wstać.
= Groch rzuca na ścianę.
Gryzie go robak sumienia.

Głupia głowa nie dba na mądre słowa
= Groch rzuca na ścianę.
= Góra długo się ziląd, mysz łą urodziła
— Gdzie wielu radzi, I nie nie zrobią, i jeszcze się zwadzą.
= Gadna wiara bez przysięgi.
— Gniewu się nie boję, a łasku nie stoję.
Grosz groszem goni.
— Gospodaruje, jak Moskal w Polszcze.
= Gdzie miło tam oczy, gdzie boli tam ręce.
— Gorzałka za gorsz przyjaciela wezisz, a za dzieś się umorzysz.
— Gorzałka jak złodziej, ani wiesz kiedy się zakradnie.

= ~~Gdy dziś~~ rzekną, żeś pijany, Możesz iść spać bez na- (gany)
= ~~Gdzie~~ brat hardy, a chleb twardy, a który mu pi-
wnica na kłódkę, ciężka tam bieda chu-
demu pachołku.
~~Gospodarz~~! czegóż? – A pójdźże robić. – O! nie mo-
gę chodzić. – A pójdźże jeść! – Toć muszę
poleźć.
~~Gospodarstwo~~, kłopotarstwo.
100 ~~Gospodarstwo~~ wszystko na ze słowo,
Nie wnet będzie, co rzeczesz gotowo.
– ~~Gdy się~~ kto tobie bardzo opiekuje, Albo cię już
ciął, albo ciąć gotuje.
~~Gospodarza~~ w domu jego, nie często, czeladzi mu
nie pój, żonie się jego nie zalecaj.
~~Gorąca miłość~~, sanna droga, kroguleze pole
nie bardzo długo trwają.
– ~~Gdy przyjdzie~~ służyć, wnowy jeździć, w karczmie
gospodarować, wszystko nie zmal za jedno.
– ~~Gdzie się~~ masz nu, temu sam P. Bóg nie bierze.
– ~~Gdzie się~~ szewcy a furmani piją, tam najlepsze
piwo.
~~Gość na~~ jedną noc w cudzym domu zostawszy,
kołek w ścianę wbije.
– ~~Gospodarstwo~~ bez szafarstwa, prawo bez
pilności, Grab ez fortelu, Nie mogą z
pożytkiem iść.
– ~~Gdzie się~~ dom pięknie świeci, Tam każdy
ptak rad leci.
110 ~~Gdzie pan~~ lubieżny płochy, Trzeba tam trzymać łojachy.
– ~~Gdy się~~ zboże zpinięzyło, Zaraz postawy przybyło.
– ~~Gdzie wszyscy~~ szaleją, Z żadnego się nie śmieją.
– ~~Gdy każdy~~ przed swym domem umiecie,
wszystko miasto chędogie będzie.
– ~~Gdzie cnota~~ ta i dobra sprawa,
Fortuna tam nie ma prawa.
– ~~Gdy się raz~~ pierwszy co nie powiedzie,
~~Gdzie przestrzegą~~ nie można, tam podleź.

~~Drugi się~~ zaś raz (popraw co) probować godzi.
~~Gdy się~~ trunkiem zagrzeje głowa,
W ten czas najlepiej płyną słowa.
– ~~Gdy pisząc~~ wiersz wodę pijesz,
Z takowego nie utyjesz.
– ~~Gdy rymopis~~ sobie podleje,
Na ten czas wiersze najlepiej leje.
– ~~Gdy się~~ dobry ociec zepsuje,
Przecie czem był pokazuje.
~~Gościnnie~~ rad miewam, kiedy się rozgniewam.
~~Gdy się co~~ trafi wątpliwego, Czyń co jest bezpieczniej- (szego)
~~Gdzie~~ gości gromada, Niesmaczna biesiada. 18
~~Gdzie gromada~~ mniejsza, Tam sprawa taniejsza
Grzechu wyjawienie, Jego zgładzenie.
– ~~Gospodarza~~ w jego domu, słuchać, nie wadzić (nikomu)
– ~~Gość na bankiet~~ nie proszony, Nie bardzo bywa tu- (czony)
= ~~Godności~~ zabieganie, Motylów łapanie.
~~Gość z~~ brzuchem tylko i z zębami,
Godzien siedzieć jest z osłami.
– ~~Gniew~~ rychło opłonie, Nienawiść zaś utonie.
~~Gdzie~~ miłość panuje, Tam się błędu nie zna i (nie czuje)
– ~~Gniew~~ wynurzy, Co się w sercu burzy. 19
= ~~Godność~~ odmienia każdego, Ale nie często w lepszego.
~~Gość który~~ się nie przyniesie,
Niech się przespi w polu, w lesie.

H

~~Historya~~ dobra źle opowiadana, jest zła hi-
storya.
~~Historyk~~ karczemny, przy kuflu szykuje
wojsko.
~~Hanka~~ – m ci ja, Matyaszku Hanka,
A tyś myślał: iż Wojewodzianka.
~~Hojnego~~ urodnie panowanie bywa,
Co dzisiaj podrze, to jutro podszywa.
Hulaj duszo, ~~b~~ piekło zgorzało.
Huk

Jabłko nie daleko pada od jabłoni.
Jadłby kot ryby, ale musi ogona zmaczać nie chce.
Jade z gody, jako ryba do wody.
Jaka głowa, taki rozum.
Jaka marchew taka nać, taka córka jaka mać.
Jaka miara, taka offiara. wiara.
Jaka wiara taka offiara.
Jaką miarą mierzycie, taką wam odmierzą pożyczcie.
— Jemu chociaż wstorze kłyrza, w tłumie bói
— Jagodą byśmy z nim podzielił.
Jaka mać, taka nać.
Jaka praca, taka płaca. Jaka płaca taka praca.
Jaka sprawa, taka odprawa.
Jaka wiara, taka offiara.
Jaka woda taki młyn, jaki Ojciec taki syn.
Jaka wrona do wody, taka od wody.
Jakby kamień trzasnął przeminęło.
Jakby ciężar z siebie zrzucił.
Jakby go ogniem obsypał.
Jakby go oparzył
Jakby go na koń turecki wsadził.
Jakby go po sercu pogłaskał — podrapał.
Jakby go z krzyża zdjął. wygląda.
Jakby kamień w wodę wrzucił.
Jakby mu nogi podciął.
Jakby mu o głowę chodziło
— Jakby go ćwiekiem przybił. — przyniesiał.
Jakby mu z żelaznym wilku gadał. bajał
Jakby mu prawą rękę odjął.
Jakby mu szklem nosa utarł.
Jakby wczorej z P. Bogiem gadał.
Jakby się znowu urodził.
Jakby z niego pęta spadły.
Jakby z rąbka wywinął. z płatka
Jakby z rękawa wytrząsł — wysypał naraz.
Jakby z łuku strzelił.

J. Jako cię widzą, tak cię piszą.
Jaki wierza, taki i mierza.
Jako nie mogę chociaż przez nogę. cięzki niezdatny
— Jako jachały tak i jachały, aże się przyjachały.
= Jak dudy nadmą, tak i grają.
Jakie nabycie, takie pozbycie.
Jakie odzienie, takie rauzenie.
= Jakie drzewo, taki owoc.
Jakie drzewo taki klin, Jaki Ojciec, taki syn.
= Jaki jeden głupi zepsuje, to 10ciu mędrszych nie naprawi.
Jaki wykład, taki wyrobek.
Jaki twój, taki z twój. Jaki kraj taki obyczaj.
Jaki korzeń taki owoc.
Jaki rzemieślnik, taka robota.
Jakiś mniejszy mądry, chocieś nie łysy.
Jakiś mniej ty płyniesz.
Jaki rozum, taka mowa — rada.
Jakie sprawca, taka też i sprawa.
= Jakie życie, takiej śmierć.
Jaki pies do kościoła, taki z kościoła.
Jaki Pan, taki kram.
= Jakie drzewo taka kora, jaka matka taka córa.
= Jakiej kto smaku, myśli że każdy taki.
Jak kamień w wodę wrzucił.
Jak kto ba Boga, tak lubię Bóg.
Jak może, biedę klepie tata — z dobi
Jak może, tak orze.
Jak przyjdzie orzech zgryść.
Jak kto chce, tak pozna. tak i poczuto.
Jak kto wie tam chce.
Jak robi, tak się ma.
Jak się zwał tak się zwał, — byleby się dobrze miał.
Jak zwał tak zwał, byle[illegible].
Jak starzy śpiewają, tak młodzi świergoczą.
Jak świat światem, nie [illegible]dzie nigdy Polak Niemcowi bratem
Jak wymiótł.
Jak makiem zasiał — płatem start —

~~Jako ty~~ rodzice swoje, takie uzrzą dzieci twoje.
~~Jak ty~~ mnie, tak ja tobie — ~~Jak ty~~ komu, tak on tobie.
~~Jak ty z ojcem~~, tak z tobą syn postąpi.
— ~~Jakoś zasiał~~, tak będziesz żął.
— ~~Jak na psie~~ przyszło.
— ~~Jak kto~~ sprze, to i nosa nie utrze.
~~Jak sobie~~ kto pościele, tak się wyśpi.
~~Jak w izbie~~, na przestronnej izbie.
~~Jak wrogu~~, chwała P^na^ Bogu.
~~Jak zeń~~ psy ciskał.
~~Jak kłamie~~ nie wszystko co ~~mówi~~
~~Jam ta~~ nato kazanie dzwonił.
~~Jam na~~ to, jak nalato.
~~Ja na~~ to i uchem nie ruszę.
— ~~Jałmużna~~ nie zubożу, prawda nie ochydzi, skarb nie ospeci, Msza nie opóźni.
~~Jam nie~~ bocian, abym świat oczyścił.
~~Ja o rzepę~~ nie nie rzekę, ale mięso z niej wywlekę.
~~Jeśli~~ nie nie rzekę, ale oraz będę tając.
~~Jak nie~~ zgaśnie, mospanie zostanie.
~~Ja też~~ mam sajdak w dubnie.
~~Ja o~~ pawle, ty o gawle.
~~Jako ubogi~~ tylko dziórką wnosi jak ubogi —
~~Jedna zwierzyna~~, ty za dworem.
~~Jedna~~ ptaszek się bada — ~~Jeden~~ to podkowy szpitalem — ~~jednym~~ wiedzą
~~Jedna~~ bieda nie dołuczy, ~~zaraz~~ się jak ~~kula~~ zgromadzi.
~~Jedna~~ jaskółka nie przynosi wiosny. — lata, i jedna miasta nie czyni chata.
~~Jedna jaskółka~~ nie przynosi wiosny, na jednym kole nie przywiezie sosny.
~~Jedna owca~~ parszywa, całe stado zarazi.
~~Jeden~~ ~~troka~~ ~~w kierz~~ z krza, a 10. w kierz.
~~Jedną ręką~~ czekamy.
~~Jeden buduje~~ drugi rujnuje.
~~Jak~~ ~~z~~ Krakowa do Warszawy na Lublin.
~~Jeden kot~~ ~~w stadzie~~ się myszy nie boi.
~~Jechano i~~ głodno i do domu daleko.

~~Jeden~~ sasa, drugi dolasa.
~~Jeden~~ szyje, drugi porze.
~~Jeden tylko~~ orzeł pod słońce wznieść się może.
~~Jeden~~ pies pędzi stado owiec.
~~Jeden~~ trzyma rożen, drugi pieczenią.
= ~~Jedna bieda~~ sama nie przyjdzie, aż się jeszcze więcej zejdzie.
~~Jedna jaskółka~~ nie przynosi wiosny, a na jednem kole nie przywiezie sosny.
= ~~Jedna owca~~ parszywa całe stado zarazi.
= ~~Jednym~~ sprawem woda, że się poworoz ~~kurczy~~, a rzemień wolniej.
~~Jedno dzisiaj~~ lepsze niż dwa jutra.
= ~~Jedna rada~~ czasem lepsza, niż tysiąc rąk.
= ~~Jednym~~ gody, drugim głody.
= ~~Jednem~~ uchem ~~wleciało~~ drugiem wyleciało.
~~Jednemu~~ szydła goła, drugiemu brzytwy nie chcą.
~~Jedno~~ słońce dość na niebie.
= ~~Jednego~~ to ptaków kół.
= ~~Jednego~~ w łeb drugiego za ucho.
~~Jedno zwinąć~~, drugie minąć.
~~Jedno z~~ słońce dobrem oczom widoku dodaje, a chorem boleść sprawia.
~~Jechano~~ i głodno i do domu daleko.
= ~~Jednej~~ to ludzi ludzie.
~~Jedwabnemi~~ słowami go utowił.
~~Jedwabne~~ słówka z gębusi sznurowanej.
~~Jedz chleb~~ z warza, a rób co ci każą.
~~Jedz chleb~~ z solą, ~~Jedz~~ ~~z dobrą wolą~~ z Bożą wolą.
~~Jedz chleb~~, a nie spluskaj się.
~~Jedzcie~~ dzieci radem wam co nie zjecie, schowam wam.
~~Jeden worek~~ ma ~~worki~~.
~~Jest czas~~ mówienia i drugi milczenia.
— ~~Jeleniowi~~ rogi nie ciążą.
~~Jemu~~ ~~się~~ mdło, a tobie się skrupi.
~~Jest panem~~ danego słowa.

~~Jest~~ ~~pewnem~~ jego słowa.
~~Jest~~ między młotem a kowadłem.
~~Jest to~~ cnota nad cnotami, trzymay ję-
zyk za zębami.
~~Jest to~~ staropolska cnota, nikomu nie
zamykay wrota.
(wszystkiem)
~~Jest tem~~ mu solą w oczach.
~~Jest,~~ zejdzie się, nie masz obejdzie się.
130 ~~Jest że~~ to wina wilka, że nie może
żyć trawą jak osieł.
~~Jeszcze~~ dwa konia, do tego kania
~~Jeszcze ma~~ mleko na wargach.
~~Jeszcze~~ piwo nie wyszumiało.
~~Jeszcze się~~ to piwo nie wyszumiało.
~~Jeszcze się~~ ~~tem~~ nie urodziło, a już zo ochrz-
czono — a już chodzi.
~~Jeszcze~~ mu pole nie minęło.
~~Jeszcze~~ się ten nie urodził, coby wszy-
stkim dogodził.
~~Jeszcze się~~ ten nie urodził, coby w
każdy litości zgodził.
~~Jeszcze~~ wiele wody uciecze
~~Jeszcze~~ żołądek w niego nie wlazł.
~~Jeszcze ma~~ w kieszeni.
150 ~~Jeszcze~~ ~~postali~~ po drodze
~~Jeszcze~~ skóra na baranie, a już rzeźnik pije
na nię.
~~Jeszcze ma~~ mleko na wargach.
~~Język~~ ~~w~~ gębie zapomniał.
~~Język go~~ świerzbi — Język musi, płacze.
~~Język~~ ~~kołatem~~ ~~stary~~ — ~~chłosta~~
~~Język ma~~ obosieczny — jak u chodatnach.
— na kołowrocie biega —
~~Język~~ mu jak kołowrot lata.
~~z kołem~~
~~Jeżdżę po~~ niem, jak na łysej kobyle
~~Jeżeli~~ Bogu pochodnia, należy się i dia-
błu świeczka.
~~Jeżeli~~ pola zielone gdy się Chrystus ro-
~~Jęczy się~~ jak ołów — jak ... dzi,

dzi, Gdy zmartwych wstanie, śnieg
z mrozem kołaczom zaszkodzi.
~~Jeżeli od~~ Piotrze w dutkim ciepło służy, 160
Do Wielky nocy zima czasy swe przedłuży.
~~Jeżeli~~ się kto pozuwa, niech się na stro-
nę usuwa.
~~Jeżeli w~~ kraj ślepych zawitasz, zamknij
oczy.
~~Jeśli koniec~~ dobry, cało dzieło chwalebne —
~~Jeśli na~~ niedźwiedzia gotuj łożko, a ub. Jd. przed Je
idąc na dzika gotuj mary.
~~Idzie mu~~, jakby grał — ~~jak po~~ mydle.
~~Idzie mu~~ i drzwiami i oknami.
~~Idzie~~ mu jak z kamienia.
~~Idzie na~~ ośllep, jak ćma do świecy.
~~Idzie~~ z łapiąc kozy aż zęby kłapią.
~~Idzie z~~ niem na udry. — w zapasy —
~~Igiełką~~ szczypty — ~~Igła~~ ta mu nie wart. 170
~~Igły~~ ~~by~~ już wynalazł.
I pięknie słońce ma chmury.
~~I konie~~ od roboty zdychają
I ~~koń~~ nad siłę nie pociągnie.
I ~~kwaśne~~ jabłko robak toczy.
I ~~kura~~ grzebie aby co znalazła
~~Im bardziej~~ kota głaszcze, tem bardziej
ogona podnosi
~~Im dalej~~ w las, tem więcej drew.
~~Im dąższ~~ wężysze, tem korzuch miększy.
~~Im kot~~ starszy, tem ogon twardszy.
~~Im kto~~ wyżej w łaźni siedzi, tem się bar-
dziej poci
~~Im kto~~ ~~szczęście~~ ~~większe~~ piastuje, tem większy kłopot czuje.
~~Im kto~~ gorszy, tem śmieszniej.
~~Im prędzej~~, tem lepiej.
~~Imię~~ też jabłko pływiemy.
~~Im wolniej~~ się broni, kiedy ja nie wiem
~~Im więcej~~ lepsze, tem szczęście bliższe.

Jak kiedy słońce zaświeci.
J miedzi wiedzie afekt wiedzie.
J na Rusi robić musi.
Interess ludzi wiąże i kłóci.
Interess najwięcej ludzi kojarzy i kłóci.
190 Interessów ma jak włosów na głowie.
J na zdzie stracił, kiedy go przespał.
Insza wysłużyć, insza wystać.
Insza wysłużyć, insza zasłużyć.
J palcem kiedy go kto nauczy –
J pan drogi nie pokaże.
J psu ogona zakręcić nie umie.
I przed naszemi też wrotami słońce zaświeciło.
I on też z rzeczą pod ogona nie wypadł.
J rabuś pieśni kiedy go naciśnie.
J Salomon mądry z próżnego nie naleje.
200 J siecze i grabi.
J omiot kiów przy kasaja.
J słońce ma swoje plamy.
J strzyże, i goli. J szarpie i drapie.
J tłum tylko do S. Wita śpiewa.
J trzy pty kabału nie wart.
J umiczonego upadnie.
J to nie twoje, co przy gębie.
I wygł, i on nyt.
Już mu to lucić wgardle stanęło.
Już mu plamka zapadła.
210 Już jedna zchylka.
Już po chorobie.
Już pozdychali.
Już bieda – zło – bieda, kto prosi żyda.
Już to głód, kiedy wilk wilka kąsa.
Już się wzięło, jeśli to to dowa nie będzie bajała.
I wiele kego na trzy zbyty.
Już to rzecz oklepana – gadka.
Już ta wilk widać wilku zrze.
Już z ostatnia, mur inszem kamieniem albo drzewem podpierać.
Już Pan zrzu, nie zrobi z rosa grysu ryżu.
Jest piekle dobrze, kiedy się kto oswoi.

Jest wiedni, ludzie biedni.
J w pogodę piorun uderzy.
J całe szyby i owca cała.
Ja po ma szyby całe.
I w trądzie się zwody przebierze.
J przeciwnych są niedostatności.
Już się nie poczugnie.
Ile karego płótna pisemy papier będzie.
I żyda by oszukał.
Jest między młotem i kowadłem.
Jak komu mierzyć, tak wam odmierzą i sowicie.
I pieczone i warzone idzie do niego.
Jaki ich to orężem wojuje od takiego ginie.
Jak po nim po łyni wyadzit.
J z jedną ręką cztery bierze, drugą daje.
Idzie mu jak po grudzie.
Iskry musi z oczów.
Ile głów tyle sposobów wyrozumienia myślenia.
J ono kego – od wszystkiego rzec mnygdam.
I kego kamus nie po mału trzeba, kto ma twarz szpetną, a miłosne serce.
Jeden ojciec 10ciu synów wychowa, a 10ciu synów jednego ojca wychować nie mogą.
Jedna baba kamień do studni wrzuci, a dziesięciu go chłopów nie wyciągnie.
Jako w Aptece tak w złotarnij, do niczego się nie garnij. Bo tem kego wnet zawstydzą, kogo być nabrętem widzą.
Jak wilk zawsze na owce mrze, tak zły ich nie, gdy nie oczy źle dobrze.
Jest nie potrzeba, jeno Boga, kiedy w domu spokojnie swoga.
Jeden głupi dziesięciu mądrych zwiedzie.

dzie, a 10ciu mądrych jednego głupiego nie.

= ~~Jaje dzisie~~jsze, chleb wczorajszy, cielę niedzielne, a wino tohstlie przez sto rocznej najlepsze

= ~~Jazda~~ bez siodła, pole bez obłtowu, Gość nie dysiret, prędko się naprzykrza radzi.

= ~~Jedzie~~ na koniu, Cieśla na domu, Rybak w czółnie, Mają krzepko stać.

~~Jeśli pan~~, to stajnia masz, W którey gdy koniom dasz, Tedy ktoś tę zamkną(?) kaz.

= ~~Jasna~~ pochodnia przed każdego oczy, Gdzie sprawiedliwość społu z cnotą kroczy.

= ~~Jaki pan~~ tot bywa, Takie sługi miewa.

= ~~Jedna~~ mądra rada, wielu prostych przeważy za-(przedy)

= ~~Jeśli sam~~ nie wydasz ptaszka, Nie poruszysz go w słuchaczu.

= ~~Jakie przewi~~nienie, takie zadość uczynienie.

= ~~Jakie częstowanie~~, takie dziękowanie.

= ~~Jeden~~ schodzi, drugi wschodzi, albo się rodzi.

— = ~~Jzykiem~~ ludzi odbędziesz, Lecz sumienia nie pozbędziesz.

— = ~~Jakie~~ ~~roszenie~~, takie płacenie.

= ~~Jako~~ ~~i~~ kto sprawuje, Takie szczęście użyje.

= ~~Jnak~~ ~~ow~~ czy sądzemy, Gdy przyszłemy sędzie.

— = ~~Jakim~~ kto wychował, Takiego będzie sprawował.

~~Jnyjskto~~ mocniejszy, Tem bądź skromniejszy.

— ~~Ile kto~~ ma cierpliwości, Tyle mądrości.

260 = ~~Jak sobie kto~~ w głowie ukuje, Tak mu wszystko (smaluje)

— ~~Ile kto ma~~ cierpliwości, Tyle mądrości.

= ~~Jak sobie~~ kto w głowie ukuje, Tak mu wszystko (smaluje)

— ~~Jest~~ ~~oztowich~~ stały by cedrowe drzewo, Nie nakrzywi się w prawo, ani w lewo.

= ~~Jak nigdy nie~~ pszczoła z rozlicznych kwiatków

Takie, by nam z różnych przypadków. z Fedra 260

= ~~Jak~~ mucha nie proszona leci do potrawy, Tak i nabył do każdej rzeczy mąż za sprawy.

~~Jabłkiem~~ przeładuje, kto go zbyt zażywa,

Wszak bez miary lekarstwo, trucizną się bywa. 6

~~Jeszcze~~ ~~m~~ nie widział mądrem, ja chłopa wielkiego. (z bajki 47)

Ni małego po kornem, szczodrem takiego.

~~Jpieczone~~ i warzone idzie do niego.

~~Jpij po kwaśnym~~ ~~przychali~~

= ~~Jakie drzewo~~ taki klin, Jaki ojciec, taki syn.

~~Jzotos~~ mu z głowy nie spadnie. 270

= ~~Jak i dawno~~ pych, to się kabłą przypomni

= ~~Jednem~~ cięciem nie obalisz drzewa —

= ~~Jak sobie~~ swojich nie zobaczysz, tak pieniędzy widzieć nie można.

— ~~Jaw~~ ~~z~~ niem jak kot z myszą

— ~~Jędzy~~ jak olej, jak jeż.

~~Jfosporzo~~ bydź rzeczną, Gubi się frant swoją sztuką.

= ~~Jak starzy~~ śpiewają, tak młodzi świrgoją —

— = ~~Jakiem kto~~ orężem wojuje, takiem ginie.

~~Jum nędzne~~ j sukmanie znajdzie się mądre zdanie —

~~Jem Mówi~~ ~~za plany~~

— ~~Jak pies~~ w dzie nad dziedziu twe płachcia ciepszowego, bo ogon za granicą trzyma.

— = ~~Jdzie jak~~ na rzeczce —

— ~~Ja zaprominzoki~~, Rożane dasz wiancewki —

— = ~~Jdź powoli~~ a bieda cię dogoni, idź prędko a biedę dogonisz — z Gratz

— ~~Jestlinka~~ ma żółty w sobie ~~zęp~~

— ~~Jak my~~ ~~sobie~~, tak nam ~~kata~~

— ~~Jodły~~ ~~ozdoby~~, jak król polski.

= ~~Jystem~~ głodno i do domu daleko.

— ~~Jakoż~~ masz chleba dawno, pierwszą wydzierno.

— ~~Jest spreda~~ w świecie Jak w pełnem świecie.

— ~~Jm większa~~ godność, tem większa odpowiedzialność

— ~~Jhęchim bythe~~ dziedzierlu ma równie jak ubogi.

— = ~~Jak bez~~ niego nie żyć

= ~~Jakoś tak~~ kiem, bądźże ona my.

~~Jakie matki~~, takie dziatki.

~~Jużo po~~ ~~skoczy~~

— ~~Jrzekło~~ ~~ze~~ ~~płyny~~ — swodą nie zawrzasz.

— ~~Jak wszystko~~ serce w bubiennie, to się zaraz zechyrła.

— ~~Jskrzek~~ w młynowem szał

~~Jechał~~ na mnie jak na tysiej kobyle.

— ~~Jm~~ ~~wyższa~~ godność pracuje, Tem większy kto opatruje.

— = ~~Jak~~ ~~się~~ wojtka, ciwy się bętka, poznać swoją matkę pożona

— ~~Jeśliś się~~ przez tępy, tak i słowy ostro bo, że się potem nie

— ~~Jak przystało~~ tak odeszło.

~~Jjakoby się~~ mnie podzielił, ~~a~~ ~~chociaż~~ to z dzieża

— ~~Jeśli~~ przez w S. Marcin, Ziemia w lecie jak skowarka

= ~~Jak~~ ~~kto~~ to dziś co twardnie, tak i ten co tai.

K

Kachla z pieca, puszy z ohnow.
Każdy zaganiacz. Kijasz przywiąże.
Kałamarz, wielki łgarz.
Kamieniaby prędzej użył.
Kamień na miejscu obrasta.
Kamień probuje złoto, a złoto osobę.
— Kapitan od pustej chorągwi.
— Kaptur nie uczyni mnichem, ani sukmnia lichem.
Kazanie słuszne, lekarstwo duszne.
Karmi się próżną nadzieją.
Kazał pan służbie, a sługa słudze.
Kazał pan, musiał sam.
Każdy ma chłopiec po swojemu
Każdy ludek ma swój czubek.
Każda głowa ma swoją czapkę.
Każdy ptak ma swój udomek
Każdy błazen swoje strojem
Każdy będzie miał — ma za swoje.
Każdy krawiec swoim krojem, a każdy kiep-
błazen swojem strojem.
Każda liszka swój ogon chwali.
Każde drzewo ma swego robaka.
Każda pluszka bez fartucha.
Każda kpa Torsza, ma swoje interesa.
Każda nowa miotła, dobrze wymiotła.
Każda rzecz ma dwie strony. — ob. dwa końce.
Każdy kraj ma inny obyczaj.
Każdy drugiego swoją piędzią mierzy.
Każdy ma swój krzyżyk.
Każdy ma swoje przywary, i słońce nie jest bez plamy.
Każdy ma ręce ku sobie.
Każdy ma swego mola co go gryzie.
Każdy ma swoje widzi misię.
Każdy mądrzejszy z ratusza, niż na ratusz.
Każdy najlepiej wie co go dolega.
Każdy młynarz na swoje koło wodę ciągnie.
Każdy na swoje koło wodę ciągnie.
Każdy na wschodzące słońce z ochotą patrzy.
Każdy pan w swojem domu.
Każdy Pan za swoje pieniądze — za swoje 3 gr.
Każdy pies śmielszy na swoich śmieciach.
Każdy swego losu jest kowalem.

Każdy ród, ma swój smród.
Każdy skoczy, według mocy.
Każdy skrzeczy, o swoje rzeczy.
Każdy sobie, rzepę skrobie.
Każdy tak kraje, jak mu materyi staje.
Każdy tam ciągnie, gdzie się ulęgnie.
Każdy orze jak może.
Każdy najlepiej czuje, gdzie go but
uciśnie. — Każdy zasię.
Kiedy baba chleb piecze, to się ledwo nie wściecze.
Kiedy bieda, to do żyda.
Kiedy nędza, to do księdza.
— Kiedy diabli wzięli krowę, niechże wezmą i cielę.
Kiedy grzmi w Ś. Wojciecha, rośnie
rolnikom pociecha.
Kiedyś grzyb, leźże do kosza.
Kiedy jest, to szeleszt, kiedy nie ma to
bieda.
— Kiedy człowiek tęgi kosi, lada baba
dziesięć uprosi.
= Kiedy dwoje jedno czynią, to nie jest jedno.
Kiedy mąż spaść z konia spadniesz
że z dobrego.
Kiedy konia kują, żaba nogę podnosi.
Kiedy na niedźwiedzia spadnie gałąź
mruczy, a kiedy drzewo nic nie mówi.
Kiedy mąż żonę bije, żona tyje.
Kiedy mąż żony nie bije, wątroba w
niej gnije.
Kiedy P. Bóg dopuści, to i z kija spuści.
Kiedy nie po koniu, to po cholewach.
Kiedy piwo nałkadzi, napić się nie wadzi.

Kiedy pieska biją, niech się lewek boi.
Kiedy pies śpi, żyd przysięga, kobieta
płacze, nie wierz.
60 Kiedy przyjdziesz między wrony, takze
kracz jak i ony. (wpadłszy)
Kiedy raz gody, to drugi raz głody.
Kiedy trwoga, to do Boga.
40 Kiedy przędza ma oczy, prędzej na war-
sztat skoczy. (kulnapa na płótno.)
kiedyś grzyb, teraz dotwska
— Kiedy się brzuch przepoci, nie wybie-
ra z chleba oczu.
— Kiedy się kto nawarzy, wedme i wno-
cy mruczy.
Kiedy się myszka naje, to jej się pszę-
nica gorzka być wydaje.
Kiedy się sieć zapuszcza, nie trzeba
czynić chałasu.
Kiedy się stary z młodą żeni, tedy wła-
śnie jakby w stary wóz szalone
konie zaprzęgł.
Kiedy spadł z konia, to z dobrego
kiedyś już ktam się kark, to z dobrego konia
70 Kiedy sowa z jastrzębiej, wyżej
sokoła lata.
× Kiedy sposobna pora, najlepiej się
wybrać.
Kiedyś nawarzył piwa, pijże go.
Kiedy suche góry, chleba jeno kłóry.
Kiedy suche doły, chleba pełne stodoły.
Kiedy trwoga, do Boga.
Kiedy się żyme dzwoniec, będzie chle-
ba koniec.
Kiedy się żynie stotłosa, będzie chleba
do nosa.

Kiedy się jak ciele, to są przyjaciele. A kiedy
wór jak tata, nie ma przyjaciela ani brata.
Kielbie ma w łbie.
Kiep barszcz bez miary.
Kto tam co lepiej robi jak umie.
Kijem tego, co nie patrzy swego. 80
Kij ma dwa końce
Kiwnąć na niego palcem w bucie.
Ktamcy dobrej pamięci potrzeba.
Ktamcy dobrej pamięci potrzeba
Ktamcy prawdę mówiącemu nie wierzą
Ktamca, jak łotraj
Ktamstwo dusze zabija — przy złapie do piekła
Ktamstwo jak szydło w worku długo się nie ukaje.
Ktamstwo, i szydło w worku, nie ukai
się nigdy.
Ktamstwo wyjdzie jak oliwa na wierzch.
Ktamstwem świat przejdziesz, ale na zad 90
nie wrócisz.
Ktaniaj się dudku bo król jedzie, będzie
u ciebie na obiedzie.
Kogo Bóg pro bije, znać że go miłuje.
Kochają go, jak psi dziadka.
Kochają się jak bracia, liczą się jak żydzi.
Kocie oczy wilcze gardło, co zobaczy toby
żarło.
= Ktamka już, dla niego zapadła.
= Kto jest lin nem wyby.
= Kto tam na niego skrzybia.
= Kto tam wszyscy żywcem się świecą.
+ = Ktodkę zamknie przed kotkiem, a zam-
kiem przed Samsiem.
Kto ma długie włosy, ale krótki rozum.
Kocioł garnowi przygania, a obydwa smolą. 100
Kobyła ma duży łeb, niechże myśli.
Korzeć się jak brawa gadzi
Kole go chleb w zęby.
Kole go na jednem miejscu.
Kole (zgoła) prawda w oczy.
Kotki myślą głowie ciężką
— Kogo Bóg kocha, tego i nawiedza.
— Kogo Bóg dziś zapraszuje, tego jutro umiłuje.

~~Kogo Bóg kocha~~, tego i WW. SS.

~~Kogo Bóg ma~~ w swej obronie, Ten w złej na-
wie nie utonie.

110 ~~Kogo Bóg~~ chce skarać, to mu wprzód ro-
zum odejmie.

~~Kogo Bóg kocha~~, krzyżyki mu daje, kto je
mile znosi szczęśliwem się staje.

110 ~~Kogo~~ ~~napo~~mnienia nie poprawiają, tego pująg

~~Kogo~~ gryzie mól skryty, nie wsmak mu
obiad obfity.

~~Kogo~~ głowa boli, niech sobie ją ogoli,
gdy to nie pomoże niech sobie nogę
pod kolanem zwiąże.

~~Kogo~~ kto urodzi, najlepiej mu dogodzi.

~~Kogo nie~~ prosza, tego kijem wynoszą.

~~Kogo~~ stać na ryby, tego stać i na pieprz

~~Kogo stać~~ na mięso, stanie go i na krupy.

~~Kogo wpych~~ a sam o ziemię.

~~Komu~~ ~~pr...~~ mu z wina t.— wyjrzał—

120 ~~Komu Bóg~~ sprzyja, temu się dziwami
i cudami garnie.

~~Komu~~ Bóg nie dał (rozumu) (— wziął —) kowal (mu go) nie ukuje

130 ~~Komu Bóg~~ pomaga, temu wszystko prze-
maga.

~~Komu~~ Bóg pomaga, temu i wszyscy
święci.

~~Komu~~ Bóg rozum odjął, kowal mu go nie ukuje.

~~Kogo~~ sumienie nie strofuje, wołany
przed sąd żartuje.

~~Kogo Bóg~~ stworzy, tego nie umorzy.

~~Kogo~~ słudzy rządzą, żona tyże, boty trą,
już ten na poły zdechł.

~~Kogut~~ żwawy nie utyje.

= ~~Koło płota~~ chodzi.

= ~~Komu~~ cześć temu i chwała.

= ~~Komu dobrze~~, pragnie jeszcze lepiej.

~~Komu~~ się zmełło, tobie się skrupi.

~~Komu się~~ mięsa nie dostanie (ani), ten na polewce niech przestanie

~~Komu świeci~~ słońce, temu nie dba o gwiazdy

~~Komu w~~ drogę, to i czas.

~~Koncepta~~ musi rodzić, jak pprzoty (?)
koło S. Marcina.

~~Koncept~~ z kalendarza.

= ~~Koń~~ bez uzdy, Tatarowie przez Podole,
a pigułka przez brzuch nie mogą
przejść bez szkody.

~~Kotła~~ musi się spać obrócity.

~~Kotłu~~ mu na głowie cięższa.

— ~~Koń~~ ~~cugo~~ co nosi — ~~kto na~~ niem siedzi.

~~Konia~~ nie bij, sługi nie łżyj, żony nie
drażnij, chcesz li mieć z nich statek

~~Koniec~~ (wieńczy) chwali dzieło.

~~Koniec~~ języka za przewodnika.

~~Koniec~~ każdej rzeczy, ma być na pieczy.

~~Koniec~~ dobry lada jaka (nawet) sprawę zaleca.

~~Konfidencya~~ z grzebna, wcale nie po-
trzebna.

~~Konia~~ od nieśmiałego jezdzca, wdowy
po nie czułem mężu, szkoda dostać.

~~Koniowi~~ bystremu muszsztuka nie ostrej
potrzeba.

~~Konie~~ rządzemy wodzami, ludzi ma-
dremi mowami

~~Koń młody~~ w pieniądze wodzce, stary
z pieniędzy wychodzi.

~~Koń na~~ czterech nogach, a potknie się

~~Koń~~ ~~raz~~ od użu nie pociągnie.

~~Koń~~ ~~nie~~ dba o święto, byle miał co jeść.

~~Koń~~, ~~panna~~ i wino, wielkiego ochędo-
stwa potrzebują.

~~Koń~~ słuchem nogom, szeptanej powieści,
kupieckiem zalotom, opaczne
trzeba wierzyć.

~~Kon~~ kurek, chłop mazurek, czapka magier-
ka, szabla węgierka, najlepsze rzeczy
~~Konkent~~ jak gdyby go bocian dziobem ściął.
kto nas to koni wsadził.
~~Konkent~~, jak koń po urzmięciu.
~~Konkent~~ jak nagi w pokrzywach.
~~Kołont~~ że go P. Bóg stworzył.
~~Kość rzucił~~ między nich.
~~Kocia~~ mu to stanęło w gardle.
~~Kościół~~ obdart, a dzwonnica pobit.
~~Koń~~ do boju, szabla do stroju.
~~Koszyczki~~ ~~Kocura rzekł~~
~~Koza~~ w worze targuje — ~~nie targuje~~
~~Kot myszki ciągnie~~ ~~Kocura, stryj~~
~~Kot nie złapie~~ myszy w rękawiczkach
~~Kowal~~ ~~for~~ ~~kuny~~ nie kuje, sobie ja, kto
chce znajduje.
~~Kowal~~ nie ukuje, czego natura nie da.
Krzyżtow ~~Kowal~~ ~~zgrzeszył~~, a ślusarza obwiesili.
~~Koszelka przeszył~~
~~Kradnij~~ zbijaj, ale Kraków mijaj.
~~Krakow~~ Cracovia, kupże sobie tak
jak i ja
~~Krakowskiem~~ targiem, na połowicy
przestanie.
~~Kraków~~ ~~teraz~~ teraz zabił.
~~Krakli~~ się w tydzień, a nie jeść.
~~Krawiec~~ Boży, co jednemu weźmie
drugiemu włoży.
~~Kraś~~ w niem wre, aż pumowiny
nosem kapią.
~~Kręci bicz na~~ siebie ~~krętemi~~ + ścieżkami chodzi
~~Kręci, jak~~ szewc bótem.
~~Kręci się~~, jak kura z jajem.
~~Kręci się~~ jak piskarz — wąż —
~~Kręci woli~~.
~~Kręci się~~ jak mucha w ukropie — rozmo-
dzie —
~~Krętny~~ jak pilica.

~~Krew~~ kto niego, jak diabeł kto dobrej
duszy — ~~Kredko~~ go trzyma.
~~Kredko~~, a wsztowato.
~~Kryśnie mija~~, a podanej pokutuje.
~~Krowa~~ co wiele ryczy, nie wiele mleka daje
~~Kruchy piękny~~ bardzo
~~Kruk~~ krukowi oka nie wykole.
~~Kryje się~~, jak panna za firankami.
~~Kryje się przed panem~~, jak pies przed
muchami.
~~Kryje się, jak~~ sowa przed wróblami, przed światłem.
~~Kryjówka~~ z niego patrzy
~~Krzywy~~ ~~a ciała~~, jak gwardyak po
niepowstać.
~~Krzyczy jak paw~~ — jakby go darł ~~z skóry~~ — ~~jak opętany~~
~~Krzyku~~ jak w Bóżnicy, lub w szkole
żydowskiej
~~Krzyżyk~~ na drogę, karawaczkę na
popas.
~~Krzywda~~ ludzka rychlej czy później
bokiem wylezie.
~~Ksiądz~~ bartogi poświęcał.
~~Ksiądz~~ choćby siedział w lesie, to mu
każdy niesie
~~Ksiądz do~~ księdza żyd do żyda.
~~Ksiądz nie~~ nasycony, jak worek bez
dna.
~~Księdzu~~, na accipe święci.
~~Ksiądz panna~~ Aniołł trzeci, są so-
bie rodzone dzieci.
~~Książę~~, co psy wiąże.
~~Ksiądz za księ~~dzem, żyd za żydem
~~Księża~~ ~~c~~ lub wednie, co nocy porośnie
~~Księże oczy~~ popie gardło, co zobaczy
toby żarło.
~~Księże Płat~~kuć, robcie tak jak na-
uczacie.
~~Księże wiąż~~, twoja skuła a mój mąż.
~~Kwaśne~~ jabłoń, nie rodzi słodkich jabłek.
~~Kwili na~~ ~~miarde~~ — ~~Kwiliąc~~ na mine
~~Kwiecie~~ jak ocet ~~Kwiesisat~~ — życie —

— ~~Kazdbl~~ się wszędy przyjmie.
(interlinear: wożże … wozem)
~~Kto bywa~~ na koniu, bywa i pod koniem.
~~Kto buduje~~, ten muruje, ~~kto~~ podpiera, ten wspiera
~~Kto ma~~ furmanie, nie trzeba drugi gamie.
(interlinear: dobrze)
— ~~Kto chce~~ co sprawić, trzeba się zabawić.
— ~~Kto bywa~~, na ostatku doświadcza, iż się myli w rachubie
— ~~Kto bywa~~, to się boi.
~~Kto chce~~ mieć zegarki, musi mieć folwarki
— ~~Kto chce~~ być dobrem opowiadaczem, trzeba żeby był pierwej dobrem słuchaczem.
~~Kto chce~~ psa uderzyć, ten kij znajdzie
~~Kto chce~~ wygrać kaczora musi stracić gąsiora.
~~Kto chowa~~ w zimie piecucha, to ma na wiosnę pastucha.
~~Kto co ma~~ daje, Uczciwem się staje.
~~Kto~~ miłuje, Ten się wczesnie ocuje —
~~Kto co powie~~ a nie przyczyni, jakby nie nie powiedział.
~~Kto mało~~ czego nie szanuje, ten swojego mieć nie wart.
~~Kto chleb~~ daje, jego piosnki śpiewa.
~~Kto chleb~~ nosi, tego też chleb nosi.
~~Kto wiele~~ drzwi wielka chorowa i buduje, ten sobie drogę do ubóstwa gotuje.
~~Kto długo~~ lega, to go chleb odbiega.
~~Kto dzieciom~~ swoje cudzy oszczędności, zostawia im więcej niż majątek.
~~Kto głupiemu~~ wybaczy, ma zło dni odpuste.
~~Kto grosza~~ nie szanuje, ten grosza nie wart.
~~Kto gra~~ wa w karty, miewa łeb obdarty
~~Kto groch~~ sieje w marcu, będzie go miał w garncu, A kto w maju, w jaju.
~~Kto długo~~ słucha, ten na zimną wodę dmucha
— ~~Kto kapustę~~ ma w łodzie, ten nie wie o głodzie
~~Kto kościołowi~~ służy, z kościoła żyje.
~~Kto w ręka~~ Marya, nie pyta o wilia.
— ~~Kto lisy~~, ten dziedziczy.
— ~~Kto łoży~~ na mięso, łoży i na pietruszkę, — na pieprz.
~~Kto ma~~ dobre obyczaje, Ten się szlachcicem staje.

~~Kto ma~~ dobrze, pragnie lepiej.
= ~~Kto ma~~ chleb, znajdzie i nóż.
· ~~Kto koniu~~ pilnuje workiem, ten go nie potrzebuje popędzać biczem.
= ~~Kto ma~~ ciąża, tego nie wiąża.
— ~~Kto ma~~ dobrego zięcia, zyskał syna, kto złego, stracił córkę.
~~Kto ma~~ księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie.
~~Kto ma~~ Pińczów, Chroberz, Szaniec, Może pójść z królową w taniec.
~~Kto ma~~ Tęczyn, Mogilany, Ten się liczy między Pany.
≡ ~~Kto ma~~ Bejsce kobylany, Ten może siąść między pany.
~~Kto ma~~ próżnak na obiad, ten ma wzgardę na wieczerza.
~~Kto ma~~ ucha, niechay słucha.
~~Kto mieczem~~ wojuje, od miecza ginie
~~Kto ma~~ żytko, ten ma wszystko.
= ~~Kto mądry~~, cudza się przygodą karze
~~Kto~~ miłuje, ten pochwala.
~~Kto mnie~~ miłuje, przesła mego szanuje
~~Kto …~~
~~Kto morze~~ przepłynął, w rzece może utonąć.
~~Kto muruje~~ ten buduje, kto stawia ten klei.
~~Kto na~~ ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.
~~Kto na~~ czyjem wózku jeździ, jego piosnkę śpiewa.
= ~~Kto ma~~ pieniądze to puszy, A kto goły spuszcza uszy.
~~Kto na~~ cudze zegarzucia, diabeł nos jego z workiem.
~~Kto nad~~ miarą żyje, ten umiera z głodu.
~~Kto na~~ dworze siada, ten pod misą jada.

Kto nie ma czapki, nie boi się kataru

– = Kto nie ma srebra ani miedzi, zapłaci tem za czem siedzi. (nic, nie zbraw nic)

– Kto naukę miewa, ubogiem nie bywa

= Kto nie da z chęci, znajdzie jak wykręci.

= Kto na fujarkę dał, będzie na niej grał.

= Kto nie dołoży okiem, dołoży workiem.

Kto nie ma nic, nie zbraw nic.

Kto nie ma nic, ten szkody nie ma

Kto nie ma miejsca w kamienicy, musi siedzieć na ulicy.

Kto nie ma matki, dogorywa za rogatki. –
Kto nie może, ten nie pomoże.

Kto nie może przesko czyć, lepiej podleźć.

Kto nie pilnuje najemników, zostawia im worek otwarty.

Kto nie rychło chodzi, to sobie sam szkodzi.

Kto nie słucha ojca, matki, posłucha psiej skóry (kotatki) (ten)

Kto nie wart złego, nie wart nic dobrego.

Kto nie mówi ważny, ten nic nie ma.

– Kto od Boga poczyna, wszystko dokonywa

= Kto nikomu nie wierzy, od nikogo wiary nie ma.
– Kto okiem przed tobą, spuszcza o tobie przed drugiem.
= Kto pacierz mówi leżący, tego P. Bóg słucha śpiący

= Kto nigdy źle, nigdy dobrze.

= Kto pani daruje, diabeł z niego zartuje.

Kto pierwszy do młyna, pierwszy z młyna.

Kto pierwszy, ten lepszy.

Kto porzucił, ten roztoczył.

Kto płaci koma, bierze go z uzdeczką.

Kto płacze – jada – flaki, rozumie że każdy

Kto pod kasią, ten spodnica. –
Kto pod kiem dołki kopie, sam w nie wpada.
– Kto podpiera, ten zbiera – ten wspiera. –
Kto piórem pisze, piaskiem posypuje, ten złoto srebro w szkatuły pakuje.

Kto pod kiem, ten spod kiem.

Kto pochlebstwa rad słucha, przeda swoje bez pieniędzy.

= Kto nosi pierścienie, ten ma zaręczenie.

Kto posiadł dobra, posiadł i długi.

Kto prędko daje, jak gdyby dwa razy dał, a kto nie rychło, jak gdyby nie dał nic.

Kto prędko – wiele – obiecuje, ten mało – nie łatwo – dotrzymuje. – długo pożałuje
Kto prędko sądzi, zapewne pobłądzi, kto pomaga, ten uszczęśliw
Kto pomoc, a nie przyczyni, jakby nic nie powiedział.

Kto raniej wstał, dalej zaszedł.

Kto rano wstaje, temu P. Bóg daje

= Kto raz miłego wstydu przekroczy granice, Ten już zawsze mieć będzie niewstydliwe lice

= Kto rzęsiście w błoto, zbiera złoto.
= Kto za długo, ten języka tego potopił mocny.
Kto się bardzo zali, prędko ustać musi

Kto się chwali, ten się gani.

Kto się gani, ten się chwali.
Kto się wydaje rychło, że będzie utrapienie.
Kto sieje tatarkę, będzie miał żonę Barbarkę.

Kto sieje naraz, ten zbierze zaraz.

Kto się jeść wstydzi, ten brzuch tylko szydzi

Kto się kocha w próżnowaniu, w wielkiem bywa narzekaniu.
Kto się kocha w adjunkta, będzie miał żonę na święta
Kto sieje, ten zbiera.
Kto się litości, to się kocha
Kto się tyło urodził, tyło zginie.

Kto się ożeni, ten się odmieni.
Kto się Boga, Bóg go nie opuści –
= Kto się nagle drugiego spuści, P. Bóg go opuści.

Kto się raz przeniewierzy, Nikt mu już nie wierzy. Kto się rodzi, umiera

Kto się pyta nie błądzi

Kto się nie ma, ten nic nie ma.

Kto się mści bywa dwa razy bity.

Kto się żeni w adwenta, Będzie miał żonę na poczta w adwenta. Kto sobie zjedna w Adwenta, Ten ma gotowe na święta.

Kto się wdaje w żydy, ten nie ujdzie biedy.

Kto się chłopem rodzi, a po pańsku chodzi;

~~Kto się na~~ ukropie (gorącem) sparzy, na zimną wodę dmucha.

= ~~Kto się położy~~ nie syty, wstanie nie zbity.

~~Kto się wdroży~~, szybko dąży

~~Kto się śmieje~~ w piątek, zapłacze w niedzielę

~~Kto się smoły~~ dotyka, zmaże się od niej

~~Kto się w piątek~~ śmieje, w niedzielę płakać będzie.

~~Kto się wdaje~~ w Żydy, ten nie ujdzie biedy.

= ~~Kto się~~ ..ru, ten wednie i w nocy marzy

— ~~Kto się~~ zna na piśmie, najprędzej się do piekła wcisnie.

~~Kto się śmierci~~ nie boi, Ten pola (każdemu) dostoi

~~Kto się~~ wiatrem karmi, nie utyje

— ~~Kto słucha~~ podchlebce, dobrem bydź nie chce.

— ~~Kto służy~~ księdzu lub wdowie, obadwa kpowie.

~~Kto służy~~, wolności traci.

~~Kto smaruje~~ ten jedzie.

~~Kto śpi~~ ten nie grzeszy.

~~Kto sobie~~ zły, komuż dobry?

— ~~Kto się w szczęściu~~ nadyma, ten się kurczy w nieszczęściu.

~~Kto ..~~ czyta, śpiewa, gędzie, t: gra na instrumencie; z tej rzadko cnotliwa będzie

~~Kto we~~ żniwa patrzy chłodu, Naciérpi się w zimie głodu

= ~~Kto~~ wiatr sieje, burzę w plonie zbiera.

mówi albo ~~Kto wiele~~ grozi, mało zaszkodzi ~~Kto wiele~~ obiecuje, mało dotrzymuje

~~Kto wiele~~ obejmuje, mało ściska

~~Kto w mię~~ nie zmierza, w mię nie uderza

~~Kto w lecie~~ próżnuje, w zimie głód poczuje

— ~~Kto umie~~ ukraść, umie i zchować.

= ~~Kto z ..niem~~ lęga, drugiego ożogiem sięga.

~~Kto w podle~~ (kiez przed piekłem) piekła mieszka, prosi diabła w kumy.

~~Kto w~~ nie obiecuje, nie ..ugo pożałuje

~~Kto wszystko~~ przyrzeka, wszystkiego odmawia — nie dotrzymuje.

~~Kto za~~ cudze szczyptą, diabeł za jego garszcią.

~~Kto za~~ drugiem rzęzy, to go diabeł męczy

~~Kto z~~ psy lega, z pchłami wstaje

~~Kto ze~~ strachu umiera, temu pięć rzynami dzwonią.

~~Kto z~~ głupiem idzie na ryby, żab natapie.

~~Kto z~~ ..orcą głowę wynosi, to go stryjchulcem zyteb.

~~Kto z~~ P. Bogiem (tej), P. Bóg z niem.

~~Kto żyje~~ nadzieją, umiera w głodzie

~~Kto z przyrodzenia~~ głupi, I w Paryżu sobie rozumu nie kupi

~~Kto z sobą~~ chleb nosi, tanie o niego nie prosi.

= ~~Kto wstydem~~ gardzi, ten się, że złe go chwali wszytku

~~Kto żywej~~ nie ma pamięci, nie może bydź sobie przytomny.

~~Ważyć~~ wesoło, żyt długo.
~~Kto ..~~ z głodu nie umrze.

~~Kuno~~ przed stał, sobolu zastał, a barane za piec.

~~Kupił~~ sukna i baje.

~~Kura~~ komornicza, krowie gospodarska wygryzie.

— ~~Kocik~~ na gniazdo.

— ~~Kiełbia~~ za tamtego — z myta — z przyjaźnie.

= ~~Kiedy grzmi na~~ S. Wojciecha, Wośnie rolnikom pociecha

= ~~Kiedy~~ radzi jak może, A Ty mu dopomóż Boże

— ~~Kord do~~ boju, szabla do stroju.

— ~~Kto pragnie~~ pokoju, sposobić się powinien do wojny

= ~~Kto się~~ kłóci, to się kocha.

== ~~Kto nie w~~ierzy, niech zmierzy.

= ~~Kiedy się~~ stały z mocnym dzieli, jeden się smuci, a drugi wesoły.

— ~~Każdy~~ sobie, rzepkę skrobie.

== ~~Kto nie~~ jest z nami, ten przeciwko nam.

~~Wojuj~~ i rozbijaj, tylko Krakow mijaj.

— ~~Każdy~~ swój krzyż dźwiga.

= ~~Kto mnie miłuje~~ psa mego szanuje ~~Kto mnie~~ mine, ten nogę wywinie.

— ~~Kto kocha~~ a żabę, sądzi ją bydź dyjanną

~~Kto się~~ poniża będzie wywyższony.

— ~~Koń pozna~~ jeźdźca. — ~~Koń znaj~~ co nosi.

~~Kopce~~ pod kijem dotku.

~~[illegible]~~ koło mego, jak diabeł koło złej duszy

= ~~Kamień~~ na kamieniu nie został.

= ~~Kamień~~ w górę rzucony, wraca się na głowę ciskającego.

= ~~Kto~~ zgłoski szanuje, coś w sobie nie pewnego czuje.

= ~~Kto idzie~~ na niedźwiedzia, niech sobie łóżko gotuje, a kto na dzika mary.

== ~~Kto dawał~~ dawał nie zapominaj, kto nie łaskaw nie wspominaj.

— = ~~Kiedy się~~ kogo choćiaż raz nieszczęście imie, ucierając sobie nos, palec wyjmie

— ~~Kiedy~~ wóz nasmarujesz, to jakbyś trzeciego konia przyprzągł.

~~Kto za~~ roli pana nie zrozumie, a za zmianie wysłuży, ten się pewno w dworu zadłuży.

— ~~Kto wytrwa~~ kiedy stoli drzwi skrzypią wytrwa kiedy i łóżko będzie skrzypiało.

= ~~Kiedyby magister~~ kostek przy sobie nie nosił, kiedyby czeladź w nim nie grała.

= ~~Kto~~ pieczenia piecze, żeby mu się jej nie dostało, a przynajmniej tłusto się na chleb.

— ~~Kto~~ wianka przed sobą noszą nie ustrzeże, drugą za nią chodząc, pewnie nie ustrzeże.

~~Kiedy~~ kam miłość gdzie przy ludziach sobie tają, bez ludzi się zcisają.

— = ~~Kiedy~~ złodzieja wieszają, radby żeby z niem wszystkich powieszono.

~~Która pisze~~, śpiewa, gdzieś gra na jakiem instrumencie, z tej rzadko cnotliwa będzie.

= ~~Komu~~ Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci.

~~[illegible]~~ a który z głodu umrze tego chowają na cmentarzu.

~~Kto chce~~ mieć dobrze na dzień, niech sobie gęś zarżnie, kto na tydzień, niech wieprza zabije, kto na miesiąc, niech woła zabije, kto na cały rok niech żonę pojmie, a kto do śmierci, niech księdzem zostanie.

~~Kiedy Wenus~~ w domu rządzić będzie, Bydź Marsowi z kurami na grzędzie.

~~Kto się~~ o psa i o chłopca nie weźmiesz nie ujmiesz, nie weźmiesz i o żonę.

= ~~Kto we~~ 10. latach nie będzie nadobny, we 20. gładki, we 30. duży, w 40. mądry, w 50. bogaty, w 60. nabożny, tedy już do śmierci takiem nie będzie.

~~Komu na~~ pole nie pożyczaj, na bory bierze drugiem nie dawaj.

~~Lada jak~~ ta niwa, w której kąkól bywa. L.
~~Lata jak~~ kot zagorzały — jak oparzony.
~~Lata~~ za, a rozumu nie widać.
jak kot zagorzały. na szyję
~~Lecy jak~~ szewc na jarmark z botami ~~—~~
~~Ledwie~~ — ślepo — ~~zęby~~ — ~~wyszczepali~~ ~~na~~ ~~—~~ nie szyje —
~~Ledwie~~ dyszy ze strachu — od pracy
~~Ledwie~~ duszy nie wyzionął. ~~—~~ nie wytrzymał.
~~Ledwo~~ się nie zmyszy.
~~Ledwo~~ uszedł ze zdrowiem
~~Ledwo~~ się wywikłał.
~~Ledwo~~ którego nie wysłużył, zwadźca
~~Lekarstwo~~ na pysznego, niedbać o niego
~~Leniwemu~~ na grzbiet, a rączemu na brzuch
~~Leniwemu~~ zawsze święto.
~~Leniwemu~~ zawsze zimno. ~~święto~~.
~~Łacno~~ każdy mienie gdy pożytku przeto czuje —
~~Leniwy~~ dwa razy robi.
~~Leniwy~~ i w własnem domu zmolnie.
~~Lepiej~~ deszcz jak ziebra
~~Lepiej~~ ten przyjaźń waży, kto wyżej nadziei grzeszy.
~~Lepiej~~ jak ołowiany ptaszek.
~~Lepiej być~~ dobrem chłopem, niżeli złem popem.
~~Lepiej~~ być leśniczem, niż niczem.
~~Lepiej~~ i Boga nie gniewać, i diabła nie drażnić.
~~Lepiej~~ dmuchać, niż chuchać.
~~Lepiej~~ ~~nie~~, niżeli szukać ~~—~~ spodziewać się.
~~Lepiej~~ leniwego — starego — dźwigać, niż rączego — młodego ścigać.
~~Lepiej~~ przesadzić, jak niedosadzić.
~~Lepiej~~ mało a dobrze, niż dużo a ladaco
~~Lepiej mieć~~ sto przyjaciół, jak jednego nieprzyjaciela.
~~Lepiej~~ oszczędzać gotowego, niż szukać nowego
~~Lepiej poprzedzić~~, niż poślednie

L. ~~Lepiej~~ rozumem, jak tłumem.
— ~~Lepiej~~ choć późno, a niżeli nigdy.
~~Lepiej~~ nie błądzić, niż żałować.
~~Lepiej~~ nie chorować, niż być leczonem.
ustaląc
~~Lepiej~~ się zmądrem wy~~ąmać~~, niż z głupiem wyśmiać.
~~Lepiej~~ strawić rzkaw, niż sukmanę.
~~Lepiej~~ w czas, niż po czasie
~~Lepiej~~ w drodze hotować, a w domu nocować.
~~Lepiej~~ uciec do lasu, niż się dostać do tarasa.
~~Lepiej~~ wyżej naszmurze, jak zaszyje
~~Lepiej~~ wziąć skarb w żonie, niż za żoną
~~Lepiej~~ za jakiem takiem płotem, niż w czystem polu
~~Lepiej~~ ze złem, niż bez złego.
błogiej
~~Lepsza~~ jest cnota w ~~k~~łopocie, Niżli niecnota w złocie.
~~Lepsza~~ baba na zamku, niżeli rycerz pod zamkiem.
~~Lepsza~~ chuda zgoda, niżeli tłusta uchwała
~~Lepsza~~ cnota w błocie, niż niecnota w złocie.
— ~~Lepiej~~ ~~ro~~bić nic, jak nic nie robić.
~~Lepsze~~ co, jak nic.
~~Lepszy~~ rydz, jak nic. ~~Lepszy~~ gil, niż motyl.
~~Lepszy~~ rozmysł, jak domysł.
— ~~Lepsza~~ ostrożność zawsze, niżeli żal po błędzie. Aten co dowierza zdradzonem nie
— ~~Lepsza~~ świeczka za żywota, jak dziesięć po śmierci.
mu
— ~~Lepsza~~ świeca przed ~~za~~ sobą, niż dziesięć za sobą.
— ~~Lepsza~~ szłuszka, niżeli szkoda.
— ~~Lepsza~~ trocha pewnego, niżeli wiele niepewnego.
— ~~Lepsza~~ w chłopie jedna żyła, niżli w babie cała siła.
~~Lepsza~~ w zimie jedna chwila, niż w jesieni cała godzina

~~Lepsza~~ chwała Bogu, niżeli dali Bóg
~~Lepsze~~ jedno oko moje, niżeli cudze oboje.
~~Lepsze~~ słowo jak pieniądze
~~Lepsze~~ szczęście jak pieniądze.
~~Lepsze~~ rzeczy chowane, niż szukane.
~~Lepsze~~ jedno dziś, niżeli dwa jutra.
~~Lepsze jedno~~ chwała Bogu, niż zie dali Bóg.
60 ~~Lepszy~~ funt złota, niżeli cetnar ołowiu
~~Lepszy łut~~ szczęścia, niż funt rozumu.
~~Lepszy~~ ~~łut~~ szafrunku, niżeli wóz siana.
~~Lepszy~~ pierwszy gniew, niż ostatni.
~~rozmyślił jak domyślił — lepszy, rada jak nie~~
~~Lepszy wróbel~~ na rożnie, niż indyk
w powietrzu.
~~Lepszy suchego~~ chleba kawałek w pokoju, niż pełen dom we swarze.
~~Lej~~, rozlej u niego.
~~Lezie~~ jak z pętami — noga za nogą
~~Lezie~~ mu na kark.
~~Leży~~ jak na Medejowem łożu.
~~Leży~~ jak Łazarz — jak zabity.
~~Lnu~~ pomiluj ~~lnu~~ ~~mnoży~~ ~~prz~~ a baranie za pieć
~~Lepszy~~ Mano przed cał, sobota za stół
~~Lisy~~ farbowane za prawdziwe
udaje.
70 ~~Liszka~~ lisa drugiem ogon przy-
cina radzi.
~~Lis skórę~~ stopi.
~~Lis~~ sprawy kur nie tępi.
~~Lisz~~ tępy jak niedźwiedź.
~~Lepsza~~ najlepsza prawa.
~~Ludzi~~ się radź, a swego rozumu się
trzymaj
~~Ludzie~~ usta mówić, a P. Bóg myśleć.
~~Lwa~~ choć zdechłego zające się boją
~~Lwa~~ zdechłego zające się nie boją.
~~Ludzie~~ oboje boki.
~~Liny~~ krupa z niego.
~~Liże~~ musie.
80 ~~Lepszy~~ wróbel w garści, niż dzięcioł na
sęku.

~~Lis, tygr, żyd~~ szafarnie; ~~tu~~ lutr nogę, jeśli będzie w dobre
gotówka P. Boga.
— ~~Lepsza~~ w domu łyżka kapusty, Niż w obo-
zie kapłon tłusty.
— ~~Lepiej~~ pańskie szczenię piastować,
niż szlacheckie dziecię.
— ~~Lepszy~~ mieszek i worek za grosz kiedy
kopa w nim, niżeli za kopę kiedy
w nim grosz.
~~Lis grzeje~~ kuna chłodzi, Sobol zdobi,
baran wszystko płodzi.
= ~~Lato~~ z stałkiem każą siedzieć, łapę liżąc
jak niedźwiedź.
~~Lubieżność~~ z cnotą się nie ostoi
Mądrość z rozkoszą się nie spoi.
~~Lżej~~ ~~swoje~~ przykrości oczujemy, Gdy cudze
większe widziemy.
— ~~Lepiej~~ ~~dziś~~ dziś upatrować, Niżeli jutro żałować.
= ~~Lepiej~~ dojrzeć samemu, Niżli wierzyć drugiemu.
= ~~Lekarzów~~ wiele, Umorzą się na śmiele.
— ~~Lekarstwo~~ czasu potrzebuje, Im dłużej trwa lepiej tryje.
— ~~Lekarza~~ czyni srogiego, Niepostuszeństwo chorego.
— ~~Lekarza~~ trzeba szanować, Bo się też trafi chorować.
— ~~Lepiej~~ mieć ostrego nieprzyjaciela,
Niż miękkiego przyjaciela.
~~Lepiej wprzód~~ od upatrować, Niż potem żałować.
— ~~Lepiej złego~~ w dom nie przyjmować, Niż wy-
ganiając go z niem się mordować, albo-li
mu ustąpować.
— ~~Lepszy~~ prostak powolny, Niż mędrek swawolny.
~~Lichwa~~ jest przędłonogą, Dłużnikowi wroga.
= ~~Lepszy niemniej~~ ~~mniej~~ miejskiem z łyżką, z regestrowo słuszy,
Niebezpieczna, niepewna, na kredyt się dłużyć!

~~Łacno~~ nabyuie, łacno pozbyuie.
~~Łakomy~~ gdy umiera, w ten czas
ney przydatnieyszy ludziom.
~~Łap~~, cap. —
~~Łapay~~ Tomku, póki na pomku.
~~Łaska~~ Boska dobre zdrowie, cóż le=
pszego? nikt nie powie.
~~Łaska~~ grosz, nie łaska dwa grosze
~~Łaska łaska~~ pego, łaska po obiedzie.
~~Łaska~~ trzy grosze, nie łaska nie proszę
~~Łaska~~ pańska, gust kobiet, pogody
jesienne, wszystko bywa zmienne.
~~Łaska~~ pańska na pstrem koniu jeździ
~~Łata~~ na łacie, a dziura w łacie.
~~Łata~~ na łacie, moy panie bracie.
~~Łata~~ biede jak może
~~Łatwiey~~ o kawałek białey, niż o sługę
poczciwego.
~~Łatwiey~~ poprawić, niż zrobić.
~~Łatwo~~ być temu Biskupem, kto ma
wuja Papieżem.
~~Łat~~wo dostać żony, ale trudno wy=
jednać ślub u popa.
~~Łazi~~ jak z pętamy, — jak na cudzych
nogach.
~~Łazi~~ za nim, jak ciele za krową.
~~Łazi~~ jak ćma po nocy.
~~Łajka~~, bajka, gorąca bitwa, modlitwa.
~~Łej~~ no Jegomość.
~~Łepskiego~~ języka.
~~Łopata~~ pozo bydzie.
~~Łopata~~, by mu trzeba łopatą do głowy.
~~Łysego~~ trzyże.
~~Łyse zrobię~~, i koniem łysem będzie
~~Łyś~~, zyz, szafranice kuternoga, Jezli
będzie co dobrego łaska P. Boga
~~Łza~~ ~~trzy~~ bobij?
~~Łysy~~ jak miesiąc w pełni.

Ł ~~Łza~~ aż się kurzy za nim
~~Łże~~ jak kalendarz — jak lokiey —
jak cygan.
~~Łysi się~~ jak kot.
~~Łasi się~~ jak owieczka, a bryksa jak baran.
~~Łakomy~~ tak używa tego co ma, jak i
tego czego nie ma.
~~Łatwiey~~ potrafić uyrzawszy,
Niż wymyślić nie słyszawszy.
~~Łatwiey~~ nie szczęście skromnie znosić,
Niż się w szczęściu nie podnosić.
~~Łatwiey~~ co poczęszczo towego,
Niżli nabywać nowego.
~~Łatwiey~~ pozbyć złego Niż dochować dobrego.
~~Łatwo~~ chorego cieszyć zdrowemu,
A trudno, gdy chorzeć przyjdzie samemu.
~~Łagodna~~ mowa, pewna namowa.
~~Łakomy~~ o dobre tylko stoi mienie,
Ani o ludzkie dobre rozumienie.
~~Łakomych~~ słowa wydają,
Że ostawę nic nie dbają.
~~Łatwiej się~~ jemu wyśmiać, niż mnie wypłakać.
~~Łakomstwo~~ głębokie morze. — zgre
~~Łaska wielkich~~ panów lżejsza jak mak, który ladu
wiatr znosi, a gniew jak cięższy od ołowiu. — zgre
~~Łaska~~ ta w ochydzie, co na żołwiu jedzie, dar przyjemna
taki, co ma skrzydła ptaka.
~~Łakoma~~ myśli o tem, aby dart i zdobył tyka.
~~Łaciną~~ sobie gębę pomazał.
troche

~~Ma być~~ dość kwaśno, niech że będzie jak ocet. M.

~~Machał~~ machał, aż się zmachał.

~~Ma chleba~~ swoje potrzebę.

~~Ma chleb rogi, a nędza nogi.~~

~~Maciek~~ zrobi, maciek zje.

~~Maciek z~~ tłoczy, maciek z tłoczy.

– ~~Ma chrapkę~~ na niego. – na nię.

~~Ma go~~ na oku. – ~~Ma go za ręką.~~

~~Ma go~~ w kieszeni.

~~Maiją~~ się ptac, nie można się uścisnąć.

10 ~~Ma~~ on kiełbie we łbie.

~~Malarz~~, co ukradł powiedział że znalazł.

~~Mala~~rzom i poetom wszystko wolno.

~~Mała~~ ~~P. Jezusa~~

~~Mała partia~~, pożyty do żarta

~~Mała~~ iskierka największe pożary wznieca.

~~Mała~~ szkoda, krótki żal.

~~Małych~~ złodziei wieszają, a wielkich nagradzają.

~~Małe~~ dziedzictwo, wieczne kalectwo.

~~Małe podarunki~~ utrzymują przyjaźń.

~~Małe~~ ... się pieszo ... a ... wszystkie pożerają.

~~Mam jechać~~ do licha tą, wolę iść piechotą.

20 – ~~Mamy~~ wilka w sieci.

– ~~Ma myśli~~, jak zając.

– ~~Ma myśli~~, jak włosów na głowie.

~~Ma~~ muchy w nosie.

~~Mam~~ wsieć za jedną nogę, wolę za obie.

~~Mam~~ z tobą na pieńko.

~~Ma~~ olej w głowie.

Marzec suchy, deszcz w kwietniu gdy bogaty bywa, Maj zaś chłodny, urodzaj kału i rękopłużywa.

~~Ma się jak groch~~ przy drodze, kto przejdzie, to go skubnie.

~~Mowa~~ z pyszna.

~~Ma fajdałki~~ w dubnie – ~~pistolety~~ w tłomoku 30

~~Ma smołę~~ w kieszeni.

~~Ma~~ swego do nowego.

~~Masz głowę~~, miejsce i rozum.

~~Masz cygana~~ świadka? mam żonę i dziatki.

~~Masz przy~~ kupała do chrzanu.

~~Masz~~ wóz i przewóz.

~~Ma z nim~~ kurniej dosyć. – ~~na pieńku~~.

~~Mamy~~ dwoje uszów, a jeden język, żeby wiele słyszeć a mało mówić.

~~Mądry~~ bez wróżka zgadnie.

~~Mądra~~ głowa nie ... (niedba, nie odpowiada na) głupie słowa. 40

~~Mądry~~, cosię cudza szkodą karze.

~~Mądrej~~ głowie, dość na słowie, a głupiemu i pięścią pomóc.

~~Mądrej~~ głowie dość pałka w łeb.

~~Marcinkowe~~ żytko, Diabła warto wszystko.

~~Mądremu~~ darmo się ... co nie umie radzić sobie.

~~Mądrość~~ przychodzi z laty, Aoż nie każdy mądry kto brodaty.

~~Mądry~~ obiecuje, a głupi się raduje.

~~Mądry~~ Polak po szkodzie; ale nie bogaty.

~~Mądry~~ wszędzie przejście, a głupi nawet przejście znajduje.

~~Mądry~~ zając co na drugiego ogary sprowadził.

~~Mądrzejsze jaja~~ jak kury. 50

~~Ma ... nowe.~~

~~Mąż~~ i żona od Boga naznaczona

~~Ma ... swoje~~. – ~~Ma on~~ kat bić we łbie

~~Ma tego~~ – ma pieniędzy – jak żyd świni.

~~Masz dobrze~~ w głowie, tylko sobie poprawuj wnosić.

~~Ma brzytwa~~ w kieszeni pod. kopijki.

~~Matka~~ – Ma tka.

~~Matka węż~~owa, głowa wężowa.

~~Ma~~ zębe chleba.

~~Ma więcej~~, jak potrzebuje.

~~Ma więcej~~ rozumu w pięcie, niżeli ty w głowie.

~~Maż mąż~~ w kieszeni.

~~Mąż~~ gospodarz, wielki to pan.

~~Mielem~~ to jest na końcu języka.

~~Męczą~~ go jak żydzi P. Jezusa.

60 ~~Mędrsze~~ kurczęta, jak kury.

~~Miara~~ rowiana.

~~Miara~~ koń, idzie ocie.

~~Miasto~~ jak wieś, mieszczanie jak chłopi.

~~Miedziane~~ ma czoło.

~~Miota~~ się jak ketczka jak Bazyliszek.

~~Mierzi się~~ jak kozieł kapustą — jak żyd parchami.

~~Mięsa~~ a nigdzie nie zagrzeje.

~~Miejsca~~ sobie nie może znaleźć.

~~Miejska~~ przyjaźń, rożen na pieczeniu.

90 ~~Między~~ dwoma stołkami zginęła.

~~Między~~ drzwi palca nie wrażaj, bo ci go przyskrzyną.

~~Między~~ ślepemi jednooki królem.

~~Miełła~~ go łakie, będzie jej prześ.

~~Miotła~~, wygania dzień z piekła.

~~Mierzy~~ swoje sie szpudziaj.

~~Mizgo~~ ziadł, a nad kośćiami płaczu.

~~Migają~~ ja mu przed oczami święconem obrazkiem.

~~Miłość~~ gy na wszystko pozwala.

~~Miłorzenie~~, głupiego uważa za mądrego.

~~Miłuj~~ kiedy niebezpiecznie mówić.

~~Miłowanym~~ łaska.

~~Miłej~~ duszy, kiedy jedna drugą ruszy.

80 ~~Miłuj~~, jak zabity.

~~Miłość~~ go oślepiła. ~~Miłość~~ ma zwenie konie.

~~Miłość~~ równa wszystkie stany.

~~Miłość~~ bez zazdrości, to jak Polak bez wąsa.

~~Miłość~~ tam patrzeć, gdzie w nadobnem ciele, Cnota z rozumem gniazdo sobie ściele.

~~Miły~~ Szabas nie dziwuj, kiedy widzisz bidu mój.

~~Miłym~~ jak sól w oku.

~~Miły~~ jeszcze nie hól.

~~Miłość~~ się nie starzeje.

~~Minąć~~ wiebie pusicił.

~~Minęły~~ te czasy, kiedy same z nieba latały kiełbasy.

~~Minął~~ się z prawdą.

~~Mówią~~ jest bo była, ale pieniądzy nie masz bo nie było.

~~Mleko~~ jeszcze ma na wargach.

~~Młoda~~ rada, marcowa pogoda, niewieścia łaska, jednakowo stateczne.

~~Młoda~~ płonkę łatwiej naprostować.

~~Młoda~~ jak jagoda około S. Marcina.

~~Młodem~~ robić, mężom radzić, starem modlić się przystoi.

~~Młode~~ lata, rozum stary.

~~Młodość~~, płochość.

~~Młodsi~~ w cechu postępują.

~~Młody~~ nabywaj, starym zażywaj. — odpoczywaj.

~~Mniej~~ gatunku, mniej frasunku —

~~Mniejsza~~ przy którą się czuje, kiedy wszystkie następuje.

~~Mniejszy~~ zysk, niż strata.

~~Mnich~~ tak dobrze, jak S. Piotrowi w Rzymie.

~~Modli~~ się a złe broi.

~~Mocnom~~ się ściele, jak głupie cielę.

~~Modli się~~ pod figurą, a diabła ma za skórą.

~~Może~~ się mogę, jak lepsie je.

~~Mówi~~ jesz tak jeszcze raz.

~~Mów co chcesz~~ a zrób co każą.

~~Mówi~~ co mu ślina na język przyniesie.

~~Może~~ mówić pacierz, on owsa, baran. / ~~Prowadź~~ kozła macierz

~~Może dam~~ mu mię dzy A ma oczami.

~~Morze~~ przepłynął, a przy brzegu utonął.

~~Można~~ mu kołki na głowie ciosać.

~~Można~~ się poślizgnąć i w lipcu.

~~Mrowisko~~ (: ciemno :) jak w miechu.

~~Mruczy~~ jak niedźwiedź.

~~Most~~ złoty z asobą nieprzyjacielowi stawiaj.

~~Mucha~~ musiadła na nos.

~~Muchy~~ by przegnał przez sito. wrzeciono (: rzadkie :)

~~Mularz~~, co piecem do izby łazi.

~~Mucha~~ ugnie, a bąk się przebije — kopaniczynie / do

~~Muchy~~ ma w nosie.

Musiał się w czapce rodzić.
Musiał to w Babinie słyszeć.
120 Wmawiasz mieć złych sąsiadów, bo się sam
chwalisz.
Mus najlepszy bywa nauczyciel.
Mus twardy gnat.
Myj i czesz, stroj i czesz, A potem zaprzęż komu, aby wywiózł z domu. (: Córkę :)
Myśli o niebieskich migdałach. — o wieży Babilońskiej.
Myśli urząd nie sądzi. — Stanie optacyjne do wójta nie idą.
Myśli w Niebie, a dusza w popiele.
Myśl w Niebie gniazdo ściele, a nogi w popiele.
Myśli że wszystkie rozumy pojadł.
Mysikrólikiem nie igraj z kotkiem.
130 Mucz pancerz Niedźwiedzi.
— Mruczy jak Niedźwiedź.
— Mlekiem i miodem mu płynie ziemia.
Mleko jeszcze ma na wargach — wąsach.
Matka. Ma — tka.
— Macocha. — Ma co, chowa.
Mroczy morda z niego.
— Mierzchowany, wilk chowany, żyd chrzczony, przyjaciel jednany, mało warte.
= Mieszczanie! czy tu ryby? — „Są panie mój"! „Węże, nie wiem by były! — „Węższe nie wiem panie mój.
Między przyjaźń ciemnie na piwo, a wożna na pieczenią, nie bronić.
140 Miłość panieńska, szczęście w karty, łaska pańska i krasa róży, nie długo trwałe rzeczy.
— Mężów rada, panieńska łaska, marcowa pogoda, skutku nie mają.
— Miejskiej przyjaźni, wiernej miłości,
przewozu we łzę, musi każdy przy- spłacić
Między jinakim ubrat się zbrojnie, kto z dobrem sercem będzie na wojnie.
Myśli dobrej nie zepsuje, kto nadobnie rad żartuje.
Mnichy, przy, ich ciwonowie, pierwsi do rzeczy przystępują.
Myszy tam nie bywają, Gdzie zboża nie znają.
Myto jak myto nie gorsze kolito.
Mnichy, psów, Gachów, gdzie się pomnożą trudno wygnać.
Mnogo kupieni lo pogłaskać takiej.
Mnogo rozmaitych rodzimy, Nie uleczą duszy wy- rany.
— Miłość z bojaźnią, nie z bogiem, Nie miłuje, kto się boi.
Miłość nieśmiała, albo nie uczciwa, Jest bardzo szkodliwa.
— Miecza nie dej szalonemu, a swobody młodemu, Dostatku głupiemu, a pieniędzy utratnemu.
— Mądrości najcięższa znać siebie samego, A nie ma nic trudniejszego.
Mieczem dobywać przystoi, Gdy przeciwność w oczach stoi.
Maszkieco uczynić, czyń dobrze, Maszkiewdadź, daj szczodrze.
Miłość ślepa, ciąga, Wino, O niepodobna się uczeń.
— Masz dochody niemałe, Miej serce wspaniałe.
= Mały dochód wnet ustanie Gdy chojne jest szafowanie.
— Mówiący albo słuchaczy za baranem, trzeba też wrzeć albo słyszeć za wilkiem.
Mądrymi się ten darmo zowie, co nie umie radzić sobie.
Mnich, ze chleb, a rot co i hajza
Nie ludzkich nic nie waż sobie, Gdy rozum, cnota przy tobie.
Mniejsza przykrość nie zrzuje, kiedy większa następuje.
— Małemi rzeczami gardzić nie trzeba, Temu, co się chce dorabiać chleba.
— Miło, kiedy nas słuchają, A zło łaszcza pochwalają.

~~Nabechtat~~ go.
~~Na bez~~ rybu i rak ryba—
~~Nabić~~ go: ~~jw~~ dziato: wystrzelił.
~~sobie~~ głupy ~~Nabił mu~~ uszy.— ~~Nabitował~~ mu w uszy.
~~Na~~bożeństwo zawsze wszystkiego zapomnij
~~Nabożeń zdarz~~
~~Nabożny~~ jak świnia w deszcz.
— ~~Nabok zno~~sem.
~~Nabożny jak~~ koń S. Jerzego
~~Na obłopie~~ skór dwie kopie.
~~Na ob~~ przyszło, na myjie odeszło.
~~Na cudzem~~ chlebie, chce mi się ciebie.
~~Na cudzym~~ rożnie upiekł sobie pieczenią.
~~Na cugiem~~ kto wózkiem jedzie, jego piosnke śpiewa.
~~Nadęła~~ się, jak pęcherz.
~~Na dłu~~ żnika szubienicy nie ma.
~~Na dłu~~ ~~łynowie~~ go. wysztyczeli.
~~Na dworze~~ ramieniach płaszcz nosi.
~~Na dworze~~ po kątach siedzi ~~Na dwo~~ ramio nach.
~~Nadzieja~~ głupich matką.
~~Nadzieja~~ [wspiera] pociesza i zwodzi.
~~Nadzieją~~ żyje ludzkie zwodzi.
~~Nadzieją~~ żyje.
~~Nadzieja~~ ~~wspiera i zwodzi~~ [mocno karmi złoczyńcę ... więźnia.]
~~Nagadał~~ mu, aż uszy ~~bolą~~ — ~~spuchły~~ — [aż głowa zpuchła.]
~~Nagi~~ mu zawsze zimno.
~~Na ga~~pie zawsze kapie [i w pogodę kapie]
~~Nagi~~ się rozboju nie boi.
~~Nagle~~ po djable.
~~Na gościńcu~~ trawa nie rośnie.
~~Na grzecz~~ności nikt nie traci.
~~Na~~ jałowej krowie ciel by wymógł.
~~Najgorzej~~ temu kto musi.
— ~~Najbiedniej~~szy gołąb, na którem się jastrząb zaprawia.
— ~~Najbardziej~~ ślepy jest ten, który nie chce patrzeć.
~~Najjedno~~ kupił to obydwa robieni.

N. ~~Na języku~~ już miałem [końcu języka]
~~Najlepiej~~ [zna dobrze pouczać.]
~~Najłe~~piej przy kopie kłosu zbierać.
~~Najlepiej~~ temu gdzie nas nie ma.
~~Najlepiej~~ ryby w mętnej wodzie łowić.
~~Najlepsze~~ dobrodziejstwo, bez wymówki.
~~Najcięż~~ atniejsza ta złość, nie wi=dzieć do siebie żadnej złości.
~~Najprędzej~~ się w dobrem by co przepuszcze — ~~Najprędzej~~ błądzi kto prędko
~~Najświę~~ższa dobrona, nie potrzebo=wać obrony.
~~Najtrudn~~iejsza zawżdy, idzie dalej.
~~Na kiel~~ wziął.
— ~~Najwiętsza~~ ~~utrata~~ oszczędność
— ~~Najwiętsze~~ dobrodziejstwo bez wymówki—
~~Na kiem~~ czapka, na tem i pan.
~~Na~~ ~~...~~ mu
~~Nakładł~~ mu w uszy, jak świni w koryto.
~~Na tego~~ Bóg łaskaw, na tego i WW. SS. — na tego i ludzie.
~~Na każ~~dym weselu swat. Na ko=żdej stypie dziad.
~~Na kogo~~ przymówka, na siebie ani słówka.
~~Na końcu~~ języka mi siedzi. — już miałem —
~~Na koniu~~ siedzi, a konia szuka.
~~Na koni~~a zsiada, na niewiastę gdy chleb piecze, na pana gdy się gniewa nie pacierz.
~~Na kiwa~~ go wyszczychnęli —
~~Ja Kwie~~cień, z leada czego wianek upleciem.
~~Na kole~~ku chleb się udał — udała.
~~Na lichej~~ szkapie brodu nie przebędzie.
~~Na łamanej~~ szyi się spieszy — ze złamaną szyją
~~Na łóg~~ drugie przyrodzenie — prawo.
~~Na na~~łem przestaje.
~~Na małem~~ włosku się utrzymał — wisi —

~~Na małej~~ wsi częsta kolej.
~~Na obu~~ ramionach ptaszka nosić — i z tym i z tamtym trzyma.
~~Na opak~~ mu wszystko idzie — szczęście się obróciło.
~~Na ostatnich~~ nogach chodzi.
~~Na palcach~~ wszystko umie — wyrachować — liczy.
~~Na po~~ście litewska.
~~Na pędził~~ mu strachu — licha — Piotra
~~Na pędzono~~ go w ciasną dziurę.
~~Na pędzono~~ wilka do sieci.
~~Na pochyłe~~ drzewo i kozy skaczą.
~~Na pustkowiu~~ [illegible]
~~Na rany by~~ go przyłożyć.
~~Na robił pieluszek~~
~~Na pszennej~~ ziemi kąkol się nie urodzi, jak w głupiej głowie.
~~Na pracę patrzy~~ — ~~Na p~~ oczy wyprzysiągł.
~~Na~~ pytel puścił.
~~Na rex~~ sztuka — ~~Nina~~ rex sztuka.
~~Na robił~~ rozgardyjaszu.
~~Na słońce~~ i na śmierć nigdy wprost patrzeć nie można.
~~Na siebie~~ prawo stanowi, kto po drugich dobrego wyciąga.
~~Na smarował~~ i jedzie.
~~Na smarował~~ mu ręce.
~~Na śliskim~~ wdarł się stopień.
~~Na śmierć~~ nie ma lekarstwa.
~~Na śmierć~~ nie urosło ziele, choć go w polu rośnie wiele.
~~Na stół~~ talerki, napijmy się gorzałki.
~~Na stare~~ wraca miejsce — śmieci.
~~Na ś. Jakub~~, grochu w torbę na ślub.
~~Na ś. Jan~~, każdy sobie pan.
~~Na ś. Marek~~, późny siew owsa, a wcześniejszy tatarek.
~~Na ś. Walek~~, nie ma pod lodem balek.

~~Na ś. Wit~~, słowik cyt.
~~Na ś. Szymona~~ i Judy, spodziewaj się śniega i grudy.
~~Na ś. Wojciecha~~, dla roli pociecha.
~~Na ś. Wojciecha~~, koniom z trawy pociecha.
~~Na ś. Wojciech~~ wrony z trawy nie widać.
~~Na świecie~~ jako na dworze.
~~Na szczęście~~ wszelakie, miej ~~szczę~~ serce jednakie.
~~Na szczego~~ to płotek kół.
~~Na jakie~~ kopyto go naciągnął.
~~Na swój~~ młyn wodę ciągnie.
~~Na karku~~ mu wszystko — szuba —
~~Na kolanie~~ [illegible]
~~Na to ma~~ chowa kowal kleszcze, żeby ~~się~~ ręki nie parzył.
~~Na to ku~~pił, żeby łupił.
~~Na to się~~ dziewczęta rodziły, żeby chłopców zwodziły.
~~Na to szczu~~pak w wodzie, żeby karaś nie drzymał.
~~Na~~tura ciągnie wilka do lasa.
~~Na to, żeby~~ się głupi dziwowali.
~~Na trzy~~ dni wesele, a do śmierci smutek.
~~Naż tobie~~ nieboże, co mi w gardło wleźć nie może.
~~Na pl~~ czego wszędzie napisz.
~~Nauczę~~ ja cię tańcować — gwizdać po kościele — mores
~~Na twar~~dy sęk, twardy klin.
~~Na nowy~~ niedola, ciesać koła.
~~Naucz~~ potrzeba, czego do niej ~~nie~~ trzeba.
~~Nauczy~~ się wyje, kto z wilkami — przestaje.
~~Na~~ upór nie ma lekarstwa.
~~Na~~warzył piwa, a nie wypił go sam.
~~Na z tam~~ ana szyję leci —
~~Na wiatr~~ mówi —

~~Nie be,~~ ni me.

— ~~Nie~~ [illegible] dzięm czapką gore.

Nie nad siłę — ~~Nie~~ [illegible] co ślubujesz pod ślubem —

‹ ~~Nie~~ bądź tak uczonym, mędrcem, bo się nie

uchowasz. — nie urośniesz —

~~Nie~~ bądź takiem ważnem kamieniem

~~Nieba~~ za pieniądze nie dostanie.

~~Nie~~ bądź tak gorzko kąpany.

110 ~~Nie~~ bądź przecie malowany.

~~Nie~~ będą oni z sobą jedli zielonej

kapusty.

~~Nie~~ będzie ciepłej rosy, póki nie zajdą

zgidnia [illegible].

~~Nie~~ będzie nie zbeje, gdy zamarzł, brzynie [illegible] jeden na 2gą

~~Nie~~ będzie złej kozy mięsa.

~~Nie~~ będzie złej mąki chleba.

~~Nie~~ będziesz na tych godach. — przyjemny mąki

~~Nie~~ bez przezorności, niż nabożeństwa

~~Nie~~ [illegible] jest będzie [illegible] spadego.

~~Nie~~ będzie wkrótce dobrze, aż będzie bardzo źle.

~~Nie~~ bierzesz, żebyś świat wyszedł.

~~Nie~~ bo nie umysł kraj odmieniają, którzy po rozum za morze biegają.

120 ~~Nie~~ [illegible] mu tylko ptasiego mleka.

~~Nie~~ [illegible] się zdrowiem, bo przyptasz workiem.

~~Nie~~ bijące się sami boją między — swemi.

~~Nie~~ bo się krowa łaje, kiedy miała dobrą zimę.

~~Nie be,~~ ni me.

~~Niechce~~ ci, pójdź sam.

~~Nie chciała~~ [illegible] drogama.

~~Nie~~ chciałbym być na jego miejscu.

— ~~Niechciała~~ pół złotka, tak 15 groszy

~~Niech~~ ci, oto głowa nie boli.

Niech ci P. Bóg sekunduje i stara kozy nauka.

~~Niech~~ [illegible] pukiem wygodzi.

130 ~~Niech~~ się, ten drapie, kogo swierzbi.

~~Niech P.~~ Bóg radzi, o swojej czeladzi

~~Nie po~~ tytule, gdy próżno w szkatule

~~Nie~~ [illegible] nie szczęście po ziemi tylko po ludziach.

— ~~Niechce~~ się głaskać, tego co kąsa.

~~Niech~~ nie wie lewica, co daje prawica.

~~Niech nie~~ wie nikt, co się dzieje w doma.

~~Niech~~ je w domu, co jest doma.

— ~~Niechciał~~ bym chodzić w jego skórze.

~~Nie~~ chodź z nim w zapasy.

~~Niech~~ [illegible] siedzi w skorupie, a ktoś w chałupie.

~~Niech~~ ten taje, co jest daje.

~~Niech~~ będzie tak bywało, kiedy było [illegible].

~~Nie ciąg~~ mnie za język.

— ~~Nie~~ ciągnij struny, bo się urwie.

— ~~Nie ciąg~~ psa za ogon, bo cię ugryzie.

~~Nie~~ cnie sobie czeladnik na myto, kiedy syte ma leliko.

= ~~Niech~~ każdy radzi, o swojej czeladzi

~~Niech~~ będzie między nami — między [illegible] oczami.

~~Niech~~ to wszystko P. Boga chwali

~~Nie~~ chwyciło się ściany, groch nie owarzony.

~~Nie~~ [illegible] te widanie, gotuje nieznanie

~~Nie~~ [illegible] się od złości.

— ~~Nie~~ [illegible] swój obrok koniowi.

~~Nie~~ [illegible] temu dobrze, nie sypiaj mu z żoną.

~~Nieda~~ na siebie pałą zakrzywić.

~~Nie~~ [illegible] to ostatniego szeląga.

~~Nie dał~~ P. Bóg świni rogów, boby bodła.

~~Nieda~~ się za nos wodzić.

~~Nie da~~ sobą trząść.

~~Nieda~~ sobie grać na nosie. — 2 razy mówię — rękawa urwać — brząkać pod nos

~~Nie da sobie~~ dmuchać pod nosem — w kaszę —

~~Nieda~~leko padnie jabłko od jabłoni.

~~Nie da~~ sobie rękawa urwać.

Nie daj z siebie drwinek żartów stroić.
Nie dawaj, a nie wymawiaj.
Nie dbam o łaskę, kiedy mam laskę.
Nie dbam o gwiazdy, kiedy mi księżyc świeci.
Nie dla psa kiełbasa, Nie dla Jasia kapa.
Nie dla kształtu głowę nosi.
Nie dla twojej to gęby kąsek.
Nie do siebie pije, nie nadstawiaj szyje.
Nie do korda, panie chorda.
170 — Nie dogodzisz czeladzi jutro otworzyć im własny worek.
Nie da[illegible] dobytek, do[illegible] mały zabawka.
Niedostatek robi mężatkę (prowadzi czasem).
Nie dopisało mu szczęście.
— Nie dmuchaj tam, gdzie cię nie parzy.
— Nie dłuższa łata, ale tania pała.
Nie dowiarstwo wiernego zepsuje.
Nie duch Jakóbek.
Nie dźwiedzia gdy raz przemożesz,
Za nos go wodzić możesz.
(Niedźwiedź pauobrz mówi — wrzucy)
Niedźwiedź swego na żołądź ryła, (mieczkiem)
Gdy gałąź spadnie umykła.
180 Niedźwiedź w lesie, a ty skórę przedajesz.
(Nie gra tego co pić nie parzy.)
Nie gra wojtek, nie przegrasz portek.
(Nie jeden szeroko świata przejdzie)
Nie jeden dziórą królik mało jamy.
Nie jednemu psu tyje.
Nie dziwić twoszyje — głowę — życie —
— Nie jego głowy rozum. — gęby kąsek.
Nie każda krowa co ryczy, dużo mléka daje.
Nie każdy kąsa, co wąsami trząsa.
— Nie igraj kotku z niedźwiedziem.
190 Nie porywaj się kotku na niedźwiedzia.

Nie każdy śpi w chrapi.
Nie każdemu psu tyje. — nie jednemu —
Nie każdy nos jedną tabakę lubi.
Nie każdy Pan co w [illegible].
Nie bijem go ale pałką.
Nie kupuj druda z bałwierza, bo i bałwierz drudy ogoli.
Nie kupuj kmita z mękitów, bo on tak dobry jak i ty.
Nie łup z ubogiego, kiedy mu nie masz co dadź w torbę.
— Nie wkładaj palca między drzwi, bo ci go przyskrzypią.
— Nie kąsa ten pies, co opodal szczeka. 200
(Nie myśli [illegible] się mowa)
— Nie wkładaj z nosa wędze interessa, bo cię ze niego ztapią — palca między drzwi, bo
— Nie [illegible] mosza, gdzieś nie kładł grosza.
— Nie [illegible] kurku przez pień.
— Nie łam sobie głowy. — Nie łatwo o człowieka szczęście z nosi.
— Nie łatwo tym tyje, co z cudzej ręki żyje — co nad dzieje żyje —
— Nie łam źrebięcia przez kobyłę.
(Nie łapaj ryb przed niewodem.)
Nie masz głupca, żeby nad niego nie znalazł głupszego.
Nie ma kości wszystkim.
Nie ma miary w rzeczy.
(Nie ma nic pod słońcem — na świecie)
Nie ma smaku wszystkiego.
Nie ma wałego przeszczęścia na ziemi.
Nie ma dogma bez dému. 210
Nie masz rodu bez wyrodka.
Nie masz tego rodu, żeby nie było w nim wyrodu.
Nie masz prawidła bez wyjątku.
Nie masz nic kogo bez ale.
Nie mam tylko płótno w kieszeni.
Nie masz ryby bez ości, a człowieka bez złości.
Nie masz tam — z nim ani końca, ani początku
Nie masz róży bez kolców — ciernia.
= Nie masz tak nieszczęśliwego, żeby nad niego nieszczęśliwszego nie znalazł.

Nie masz złej drogi, do mojej niebogi.

— Nie ma oczém oka zaprószyć — myszy wywabić, ani — zęby (psa z pieca wywabić) do gęby włożyć.

220 — Nie ma złamanego szeląga.

Nie masz tego złego coby na dobre nie wyszło.

— Nie ma tego kącika, żeby nie było (wasze) krzyżyka.

— Nie ma tego napisanego na czole.

Nie miała baba kłopota, kupiła sobie kołota — prosię. Prosię w kwiki, baba w krzyki.

— Nie ma tego w piśmie, co parobek niedzieśwkę cisnie.

Nie masz tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Nie miejsce człeka, ale człek miejsce zdobi.

Nie miejsce, ale zbrodnia człowieka chańbi.

— Nie mieszajmy cichej wody, i używajmy jéj do swojej wygody.

Nie miła księdzu offiara; pojdź ciele do domu.

Nie miły mi mój, ale go przy mnie nie bij.

Nie mierz chłopa w ćwierć, bo się w korzec nie zmieści.

Nie mogą bydź drzwi tylko otwarte, albo zamknięte.

Nie moc chów, aż przesłoczy się z rów.

Nie mogę tem dla ciebie ledwo dla siebie.

Nie może musi, w głowie pomieści.

Nie można służyć Bogu i mamonie.

Nie można służyć razem dwoma panom.

Nie można tego nikomu wyczytać z czoła.

Nie masz coby na ząb włożyć.

— Nie masz śmierci bez przyczyny.

Nie na darmo dług trafił.

Nie na raz Krakow zbudowali.

Nie na jego nogi te progi. — Nie na raz sztuka

Nie na rękę mu to.

Nie naumie się pies pływać, póki uszow nie zmacza (przez to).

Nie niewol dobrodzieju, gdy dobrodziejka nie chce.

Nie obierej błotnéj drogi, gdy suchą można jechać.

Nie obwija się w bawełnę.

Nie obwijaj tego — prawdy w bawełnę.

Nie oczerni błoto, póki się go nie dotknie.

Nie od razu krakow zbudowali.

Nie o tem gadka — mowa.

Nie opuszczaj dla ścieżki gościeńca.

Nie pamięta wół, kiedy cielęciem był.

Nie pamięta krowa zimy, kiedy się lata doczekała.

Nie pomoże doktór, ani pieniądz żywór, ani lisia szuba, pojdź do wojta Kuba.

Nie pomoże krukowi mydło, ani umarłemu kadzidło. — ani kozbiecie brzydkiej bielidło.

Nie pomoże umarłemu kadzidło.

Nie pomoże mydlenie, kiedy czarne stworzenie.

Nie pomoże temu i święcona woda.

— Nie patrz mu na nogi, ale na ręce.

— Nie patrz na mnie, nie tykaj mnie.

— Nie patrz bogaty, ale winowaty.

Nie pomoże mu choćby mu świętemi słowami mówił.

Nie pomoże woda, kiedy nie uroda.

Nie podejmuj się pieśni tégo śpiewego pola.

— Nie pij, a nie wyj.

Nie pij na żywego niedźwiedzia skórę.

— Nie pięknie mu z oczów patrzy.

Nie poradzi z nim choćby mu świętemi

Nie pozwaj się kotłu na niedźwiedzia dło=

słowami mówił. — choćby go w stępie tłukł.

Nie powstał ani z roli ani z soli, tylko z tego co boli

Nie poznał pan sługi, rozumiał że przyjaciel.

Nie potrzebuje łysy grzebienia.

Nie pożyczaj bo zły zwyczaj, nie oddają, jeszcze łają.

290 Nie przestaje na małem.

Nie przeciedź to kobyły źrebię.

Nie przebieraj pannie żebyś nie przebrała, żebyś za kanarka wróbla nie dostała.

Nie przepiecze musi.

Nie przylewaj oleju do ognia.

Nie przystępuj do niego bez kija.

Nie puszczaj się w studnią, aż w przód opatrzysz, jak z niej wyjdziesz.

Nie pyszna dusza zie bez obrusa.

Nie pytaj starego, pytaj bywałego

Nie rad on się ze mną spotka.

280 Nie razem Kraków zbudowali.

Nie rodzi rola, ale Boża wola.

— Nie ręcz za ludzi, a dasz jednemu, tamże wyjdą.

= Na łeb na szyję się śpieszy.

— Nie pieczone, ona ostatnia brodnie.

— Nie przyp patrzy.

Nie ryś kto na starość rozumu się uczy, wędrować.

Nie rządź, kiedy nie masz wojów.

Nie rządź się w cudzem domu.

Nie ryś kto mure, kiedy nie ma w domu.

270 Nie sądź, nie będziesz sądzony.

Nie sieje nie orze, żywi się jak może.

Nie sięgaj przez krupy do jagieł.

Nie słuchaj co źle mówią o twojém przyjacielu, a nie mów źle o twojém nieprzyjacielu.

Nie tykaj na to, co cię nie boli.

Ni nadłszy, ni padłszy.

Nie smaczne lekarstwo, lepsze od słodkiej trucizny.

Nie śmie mu w oczy spojrzeć.

Nie śmie i psu w oczy spojrzeć.

Nie siadaj w śmieciach, bo cię pchły oblazą.

Nie spiesz się, żebyś nie upadł.

Nie spisałby tego na wołowej skórze

Nie spożyjesz tego bezpiecznie plastru miodu, póki pszczół nie wybijesz. 300

Nie stracił ten majątku, komu zostali prawdziwi przyjaciele.

Nie strawi on tego.

Nie święci garnki lepią.

Nie szczęście pokazuje, kto najlepiej szczerze miłuje.

Nie szczęście nie chodzi po ziemi, tylko po ludziach.

Nie szczery, sławny jak Pathul Patkul.

Nie trzęś komu żony, bo to towar uprzykrzony.

Nie śpiewaj Alleluja, aż po Wielkim Piątku.

Nie tak ci to bryły, przed oczami były.

Nie tak ostro, pani siostro.

Nie tak srogo, świnia nogo. 310

Nie tak czarny straszny diabeł — ani srogi lew, jak go malują.

Nie ten magister co zaczął, ale ten co skończył.

Nie tobie się, lecz twojéj fortunie kłaniają.

Nie trzeba bydlęciu światła, byle nie miało piątka.

Nie trzeba go za język ciągnąć.

Nie tego ptak kto go wie, ale tego co go zie.

Nie trzeba licha budzić, kiedy śpi.

Nie trzeba mału drobić, bo dość drobny.

Nie trzeba głupich — lepiej siać, bo się sami rodzą.

320 ~~Nie trzeb~~a się pieścić, gdy się może zmier-
ścić.
~~Nie trzeba~~ mi cudzéj matki płakać.
~~Nie trzeb~~a uważać drobnych rzeczy.
~~Nie trzeba~~ z goręcpchać, samo się kończy.
~~Nie trząś~~ chlebem, bo się z niego ma-
ło spadnie.
~~Nie twoy~~éj to gęby kąsek.
~~Nie twoy~~éj to głowy rozum.
~~Nie trzy~~may się wody, tylko wygody.
~~Nie~~ (...) smutko na ucho.
~~Nie umie~~ i trzech zliczyć.
~~Nie umie~~ i psu drogi pokazać —
————— ogona zakręcić.
330 ~~Nie urod~~zi sowa sokoła, ani sokół sowy.
~~Nie urod~~zi sowa sokoła, tylko taką
jako i sama.
~~Nie~~ urazi wszy nie uleczysz rany.
~~Nie utyje, kto~~ sama nadzieją żyje.
~~Nie uważ~~ay na uwiznę, tak mi za-
gray jak ci gwiznę.
~~Nie wart~~ chleba, co go je. [tego]
~~Nie wart~~ kawałka chleba — fajki [nie szczypty]
tytoniu — torby sieczki — chole-
ra — za kozią pontelkę. ~~za~~ więcej i sianie
~~Nie wart~~ mu wody podać.
~~Nie wart~~ dobrego, kto nie ucier-
piał złego.
~~Nie wolen~~ zostać wołę, niżli bydź
uczniem w takiéj szkole.
340 ~~Nie wie~~ co nad niem wisi.
~~Nie wie~~ co się święci.
~~Nie wie~~ nie go bito.
~~Nie wiedo~~mość grzechu nie czyni.
~~Nie wez~~miesz mi tego w gniewie,
czegoś mi nie dał w dobroci.

~~Nie wie~~ czego się ma trzymać, czy
płotu czy kota.
~~Nie wiedziec~~ za jakie trzy grosze.
~~Nie wiedziec~~ co się pod tą pokrywką
warzy.
~~Nie wie~~ gdzie dał twarzy.
~~Nie~~ (...) w kościele
~~Nie wierzy~~ sobie samemu.
~~Nie wierz~~ kotkowi choć księdzem
został.
~~Nie wierz~~ nikomu, nikt cię nie
zdradzi.
~~Nie wieś~~ dziada jak się uda.
~~Nie w każ~~déj długiéj brodzie, zdrowy
rozum siedzi.
~~Nie wola~~ wszystkiego nauczy.
~~Nie weźmie~~ ciucha, kiedy nie
da tuszka.
~~Nie wścibi~~ey nosa, gdzieś nie
dał grosza.
~~Nie wścibi~~ey nosa w cudze inte-
ressa, bo ci go ~~przystrzyma~~ [urwą]
Nie w swojéj skórze chodzi.
~~Nie wszyst~~ko złoto co się świeci.
~~Nie wszyst~~kieś rozumy sam pojadł.
~~Nie wszyst~~kiemu wierz co słyszysz,
ani opowiaday téż wszystkiego co myślisz.
~~Nie wy~~ (...) wilka z lasa.
~~Nie wyjeżdżay~~ w pole przed świtem. Nie
bądź mądry przed laty.
~~Nie wykręcisz~~ mu się, wanom.
~~Nie wylatuj~~, gdyć skrzydła nie
wyrosły.
~~Nie wylewaj~~ mętnéj wody, aż będziesz miał czystą.
~~Nie wyssał~~ sobie tego z palca.
~~Nie wywiedziesz~~ mnie w pole.
~~Nie wywołuj~~ wilka z lasa.
~~Nie winien~~, tylko Bogu duszę.
~~Nie wkładaj~~ palca między drzwi, bo ci go przytrzymą.

~~Nie wiele~~ gadey, nie wiele głupstwa powiesz.
~~Nie wy~~trzęsie tego z rękawa.
~~Nie wypadł~~ srodce z pod ogona.
~~Nie żal~~ płakać, kiedy jest czem oczy otrzeć.
~~Nie zag~~rzeje miejsca.
~~Nie żal~~ zpaść z konia, kiedy z dobrego.
~~Nie~~ zapomnie brat swinia z pastucha.
~~Nie za~~plusnie mu oczów.
~~Nie zatai~~ szydło w worku.
~~Nie za~~trzymasz cienia na miejscu, choć go piaskiem przysypiesz.
~~Nie zasy~~piesz gruszek w popiele.
~~Nie zaw~~sze jak chcemy, czyniemy jak możemy.
~~Nie zaw~~sze się tylko drzeć daja.
~~Nie zbyw~~ starey sukni, ~~bo~~ kożuch, póki nowey nie sprawisz.
~~Nie z~~ymy czapki, bo ci się wszy rozlazą.
~~Nie z~~iednego pieca chleb jadł.
~~Nie zie~~go przeciw szkapę.
~~Nie zie~~ wół, pojdzie w gnoy.
~~Nie zie~~ żaba wołu, lubo nań gębę rozdziawiła.
~~Nie zgadnie~~ P. Niewieslus ~~Kaledarnika~~ ~~mojskiey~~ co robi Pan Niebieski.
~~Nie zna~~ brat brata, kiedy złe lata.
~~Nie~~ ~~inne~~ go mamy, aż postradamy.
~~Nie zobaczy~~ że ja już tego, jak swego ucha.
~~Nie nowy~~ beczki zawsze.
~~Nie z tego~~ — nowego pod słońcem.
– ~~Ni dowarzony~~, ni dopieczony.
~~Ni go~~ do rady, ni go do zwady.
~~Ni głowa~~ do rady, ni do zwady.
~~Ni go~~ weź, ni go położ.
– ~~Ni~~ go z miny, ni go z czupryny.
– ~~Nigdy~~ głowy nie ma próżney.
– ~~Nigdy nie~~ miejsca nie zagrzeje.
– ~~Nigdy~~ jedna bieda nie dokuczy.
~~Jan Niewieslus~~ Akad. Zamojsk. Matemat. sławny i wydawca kalendarzy.

= ~~Nigdy w~~ Polszcze nie zabraknie żelaza do broni, Rycerstwa do koni, Żyta kmieci pszenicy, i pełney iwia piwnicy.
= ~~Nie~~ zostawił – nie ma – w niem ani oczu, ani urawy.
= ~~Nie z~~ każdey ręki przyjemna Bogu offiara.
~~Nikt~~ nie uwierzy, aż zmierzy.
~~Nikt~~ nie potrafi dwoma panom służyć.
~~Nikogo nie~~ ~~opuszcza ale~~
~~Nikogo~~ nie opuszcza, i nikiem nie gardzi.
~~Nikt nie~~ zgadnie, jak mu los padnie.
~~Nikt się~~ mistrzem nie urodził.
~~Nikt~~ się z rozumem nie urodził.
~~Nikt~~ wczesnego siewu, rannego wstania i młodego ożenienia nie żałował.
~~Nikt~~ za kołnierz nie wyleje. Ni
~~Ni~~ pieczony, ni warzony.
~~Ni~~ przypiec, ni przylatać.
~~Ni~~ ~~przypadł~~, ni padło. — ~~Ni~~ ~~śiendła~~, ni pewdła —
~~Ni~~ śmierdzi, ni pachnie.
~~Ni tak~~, ni sak.
~~Ni to~~, ni owo.
~~Ni po~~ pięć, ni w dziewięć.
~~Ni~~ z pierza, ni z mięsa.
~~Ni z~~ tąd, ni z owąd.
~~Ni z tego~~, ni z owego, życzę waszeci wszystkiego zdrowia dobrego.
~~Ni zeli~~ słońce zejdzie, rosa oczy wyżre.
~~Nizeli~~ tłusty zchudnie, chudy zdechnie.
~~Ni~~ sprzedadz, ni wymienić, lepiey iżby było nie żenić.
~~Ni tędy~~, ni siędy.
~~Ni z tego~~, ni z owąd.
~~Noga~~ ni moja nie postoi.
~~Nogi~~ derze, a boty na kiju nosi.
~~Nogi~~ myj dobremu, a brud pij.
~~Nogi~~ nie kupił, a za boty trzeba zapłacić.

~~Nosa~~ na świat nie wyściubi.
~~Nosił~~ wilk owce, nosił niedziel kilka,
Za niedziel kilka przyniesiono też wilka.
~~Nie wypo~~ ~~wie~~ co nosi.
~~Nie wypo~~wie z żali, jak gdyby ich pokazy
płonił.
~~Nowy~~ król, nowe prawa.
~~Nowy~~ pan, nowy rząd.
~~Nowy~~ ubiór z starymi dziurami.
~~Nowe~~ sitko na kołek, a stare pod ławę.
~~Nie ...~~ się same wydadzą.
~~Nie~~ ~~wystarcza~~ u dwora, kłopot i połowa.
~~Nie lat~~ mu warzy za kołnierz.
~~Nie~~ pomoże nie zawadzi, przyda się
to dla czeladzi, potaniej żydowi dana.
~~Nie wie~~ gdzie dał warzye.
~~Nie wie gdzie~~ głowę położy, ~~sy ...~~ głowę na wierzchu.
~~Nie mają~~ mi dzieci, wygonili mi z kościoła,
jeszcze z wami będę jadł.
~~Nie wyjdzie~~ mu to płazem ~~na~~ sucho.
~~Nie mnie~~ parzy, nie mnie ziębi.
~~Niech~~ Józef Bocian przylatuje.
~~Nie jadł się~~ dosyć ~~kwaśnych~~ jabłek
~~wiele mądrej pracy~~
~~Nigdzie~~ nie masz, wszędzie jest.
~~Nie chcesz~~, pójdź sam.
~~Nie zawsze~~ żarty uchodzą na sucho.
~~Nie mają~~ choroby, którejby lekarstwa
~~nie~~ miała.
~~Nie masz~~ śmierci bez przyczyny.
~~Nie umrze~~ on swoją śmiercią.
~~Nie po pełnie~~, ~~ganka~~, koniec w błocie.
~~Nie rwie~~ się kotku na niedźwiedzia, bo
kiedy niedźwiedź drapnie, tedy
kotek wrzaśnie.
~~Nie przyleci~~ do lenia pieczone gołąbki, by
siedział i nad siedział, zgotowawszy naprzód.

~~Nie jednako~~ P. Bóg daje, jednemu gęś,
drugiemu jaje.
~~Nie trzeba~~ się każdej rzeczy odrzekać,
chyba kraść, a nosa sobie ukąsić.
~~Nie niewiasta~~ ta która wstyd straci, prędko
się z niecnotą zbraci.
~~Nie masz~~ lepszej zwierzyny jako
nasza gąska, dobre piórko dobry
mech, nie gań mi i mięska.
~~Nie jedz~~ rzadkiej aż się zapoci, nie
pij po niej aż się przewróci.
~~Na~~ wojnie naprzód się nie wymykaj;
a pozad nie zostawaj.
~~Nam~~ się u ludzi, a ludziom zaś u nas,
Zda się grzeczniejszy u Germaków kutas.
~~Nie gon~~ tego co naprzód wyjechał, nie czekaj
tego co pozad jedzie, chcesz-li mieć
według wczesny.
~~Najgorszego~~ zwierzęcia z rozu miej
naturę, białej głowie czart w sercu,
drugi wlazł za skórę.
~~Nie kaw~~ ~~wyg~~ grawo idzie z trojnie,
Serce dobre bije na wojnie.
~~Nie ten~~ jest mądry co wiele spraw umie,
Lecz co złe z dobrem rozeznać rozumie.
~~Największy~~ rozum kto pozna sam siebie
A z bujną myślą nie lata po niebie.
~~Nie dobry~~ pacig to i biało głowie,
Gdy cicha w sprawach, cicha i w rozmowie.
~~nie~~ ~~Ne pat~~rz na to że płaszcz ubogi, może
~~nie ...~~ tam być rozum drogi.
~~Nie kto~~ zła umie, ale kto co potrzeba, dość mądry.
~~Nie dowier~~stwo wiernego zepsuje.
~~Nie potrzeba~~ o tem rokować, co już przeminęło.

~~O Boże~~ pomóż mi! bo moja łódka tak mała, a morze tak wielkie.

~~[illegible]~~ z niem delikatnie jak z jajkiem.
~~Obiło~~ mu się w uszy.
tatarskie,
~~Obydwie~~ jak cygańskie wesele bez marcypanów.
~~Ob...~~ się z niem jak by po jajach, bez skorupy, przydał, żeby pat
~~Obrywanka~~ cacanka, a głupiemu radość.
~~Obrał~~ mu gruszki na wierzbie.
poczynająca
~~Obiecanka~~ głupiemu radość.
~~Obrócila~~ się do niego fortuna tyłem.
~~Obyczaje~~, o obyczaje.
~~Obłoczyć~~ się w inną skórę.
~~Obwijać~~ to słowa w bawełnę prawdę
~~Obrażać~~ drugich przenosić.
~~Obrzydły~~ jadły, ale gęba mocnie.
~~Oczy mu~~ idą w kupę.
~~Oczy mu~~ jak Niedźwiedziowi w głowę wpadły.
~~Oczy mu~~ mgłą zaszły.
~~Oczy~~ mu zamydlił.
~~Oczom~~ swojim nie wierzy.
~~Oczy jak~~ zaprzedał.
~~Oczy ...~~ wszystko obrócił
~~Oczy na~~ wszystko zamrużył.
~~Oczy~~ w jedno wlepił.
~~Oczy~~ to wlepił, jak wrona w kość.
~~Od Annasza~~, do Kaifasza go posełają.
~~Od~~ zaś chlebie, chcemi się ciebie.
~~Od Boga~~ poczynajmy.
~~Od Bożego~~ ciała, tom będę chwała.
~~Odbytom~~ tę ospę.
~~Odział~~ się jak Paprocki, kiedy mu już pół tyłu zgorzało.
~~Odął się~~ jak księżyc na stoł, jak ropucha.
~~Odął wargi~~.
~~Oddał~~ mu wet za wet.
~~Oddał~~ mu za swoje i z nadmiarkiem —
z nasypką — z czubem —
~~Oddał~~ w jego ręce.

O. ~~Odegrał~~ swoje rolę.
~~Od...~~ go jak złej siekiery na natoniu. ~~jak~~ zmyty
~~Odgryzł~~ się nie kąpiąc.
~~Od~~ głowy ryba śmierdzi.
~~Odgryzł~~ mi się.
~~Od deski~~ do deski przeczytał książkę.
~~Od kęsa~~ do rzemyczka, od rzemyczka do koniczka.
~~Od~~ ~~wana~~ do pogana.
~~Od...~~ do rogu, kto kogo ołupi, chwała P. Bogu.
~~Od rozumu, odchodzę.~~
~~Od...~~ na dalekich krajów, nie poprawi obyczajów.
sadził
~~Odpędził~~ go jak kota od mleka.
~~Odpowiedź~~ a z wolnej nogi.
~~Odprawił~~ go z kwitkiem —
~~Od~~ przybytku głowa nie boli.
~~Od~~ jednej boleści, od ósmego smutku.
~~Od S.~~ Anki, zimne poranki.
od S. Grzegorza, pojedzie zima do morza.
~~Odszedł~~, jak złej siekiery na natoniu.
~~Odszedł~~ jak zmyty — z kwitkiem — ze wstydem —
~~Odwaga~~ połowa gry.
~~Odważny~~ jak żaba na wodę.
~~Od zazdrości~~ uschł.
~~Od ziarnka do ziarnka, aż będzie miarka.~~
~~Od złego~~ płatnika bierz i plewy — i tyka
~~Od~~ tego włodarza bogato rzyć, pieniądzy mało.
~~Ogarnąć jak może~~ — posłedzie.
~~Ogląda~~ się na ostatnie kotka.
~~O głodzie~~, nie chce się cnić Wojewodzie.
~~Ogolił~~ go bez mydła — bez brzytwy.
~~Oczarzały~~ mu skrzydła.
~~Oka~~ mu nikt zaprószyć nie śmie.
~~Oko do~~ serca okno.
~~Oko pańskie~~ więcej robi, niż jego dwie ręce. — ~~konia tuczy~~
~~Oko pań~~skie konia tuczy.
~~Okryt go~~ wojłki płaszczem
~~Okrył~~ się śmiesznością —

sprzeczać się
O gustach i kolorach sądzić nie można.
Oliwa z wodzie, do góry idzie.
O Tasku nie stoję, gniewa się nie boję.
Olejú przylał do ognia.
O mały włos nie zginął — nie dopiął
ominęła
Omyliła jego nadzieja
zapomnił — zapomniał
O myśli do sądu nie pozywają.
nagnoił jak na statku
Orały na jałowej krowie ciele
wymłóczył.
On słyszy jak trawa rośnie.
On swoją śmiercią nie zginie.
On też nie wypadł sroce z pod ogona.
On wiary nie zkomponuje.
On wie wiele w kozie mięsa
Opatu mu wszystko idzie.
opierzył po rządnie
Oprał się jak sztok — jak pewec.
Opisiał się jak wężna
Opętana teżka żurawi — kawałek chleba.
Opasał się jak dziedowski batog.
przypadły murzie
Opuścił świat — uszy — ręce — na
wszystko — jak pijany portki.
Opływa we wszystko, jak pączeck w maśle.
Organista z bakałarzem, ziedli
kluski — cielę — za ołtarzem.
nadziei
Osiadł na koszu — na łodzie.
Osiwiał jak gołąb — odkito po tero —
na urzędach.
Osiodłał go jak konia.
Osieł najpoważniejszy jest ze
wszystkich zwierząt.
Oskominę ma na to. — słoma mu.
Ostatek jak dudy.
Osobliwość, karczma we wsi.
Ostatnia koza, zwoza.
Ostatnia koza, trzymaj się woza.
Ostatniej kuszuldzinego zdał.

Ostatnia wilkiem orać.
1 Ostat kiem goni
Ostrogami konia, datkiem sługę,
groźbą chłopa, do czułości przywiedzie.
Ostrzy sobie zęby na niego — nato. (zagęszczył)
Oszczędzaj swoje zęby, żebyś żadnego nie
pręgnął.
grają w many, aszka
O tem potem.
otworzył go.
3 Otworzył mu oczy.
4 Otworzył późno na wszystko oczy.
1 Otwarte ma pole.
2 Otworzył — otworzył mu pole
przy rachowaniu wilk bierze
Owilku mowa, a wilk tuż — a wilk
w sieni.
Ożenił się, głód z pragnieniem.
Ożenił się, rówmy z równą, przyjacielowicz z przyjaciółką.
Ożenił się, ryto, diabli mu po tem
było.
Ożywszy rzadko gada; a o umarłych nigdy.
Ochrzon jest uwarzony i upieczony
Ogarnął się z biedy.
Opielony, wypielony.
Od Annasza do Kajfasza.
— Omam na to zadzwonił.
— Ostupiał z zadziwienia.
Ordynę nie ma w głowie co tam ten w pracy.
— Orzech, stolwisz, niewiasta, jednym
kształtem żyją, nic dobrego nie czynią, kiedy jeh nie biją.
Oszczędzaj przemysłem, a teraz ostrogami, wygodza dobrze
O Bogu bezpieczniejsza wierzyć, niżeli się badać.
— Ogromny zwierz na oszczerz drobnego szczenięcia nie spojrzy.

Palcami go wytykają — wytykając
Pali się, jak ogórek w lampie.
Paluszek i główka, to szkolna wymówka.
Pana Boga nie gniewaj, i diabła nie drażń.
Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął, Niech bę- (dzie Imię Pańskie pochwalone)
Pan Bóg go niechce, diabli się go boją.
– 2 Pająk i z róży nawet truciznę zbiera.
– 1 Pan ten który umie w Polszcze w karty grać, we Włoszech kraść, w Moskwie zalecać się, obejdzie się bez służby
Pan Bóg naznaczył jarmarki, a diabeł frymarki.
2 Pan Bóg zdrajców nie miłuje.
1 Pan Bóg stary gospodarz.
Panie Boże nagrodź tyle dziesięcioro.
Panie Boże zapłać.
– Panie atłas szanuj was, i nas przy was.
Panna młoda, jak jagoda, — jak jagoda, po Ś. Marcinie —
Panna stara, co uszyje, to rozpara.
Panna gdyby pączek róży —
Panna na czasie — kosz zrzała.
Panna pod wąsem.
× Panna z mlekiem
Pan drze chłopa jak złupa, djabeł pana jak barana.
Pan Kurzopał ... żony swojej nie poznał.
Pańczyk pajęczynę ma w gębie.
Panie wójcie, Boga się bójcie.
Panów poznać po sługach i po długach.
Pan od morza do morza, tylko brzegi nie jego.
Pańska jeść, chłopska pić.
Pańska łaska na pstrym koniu jeździ.
Pańska prośba za rozkaz stanie.
– Pan, nie pan ale szafarz, więcej sług ma, wielu musi dogadzać żołądkom.
Panie atłas szanuj was, A przy was i nas —

P. Pan, swoich kaczek czubatych wrona
Pan i głupiemu — i kpu — wszystko ujdzie.
– Pańskie oko konia tuczy.
– Pan kazał postraszyć, a słudzy zabili
Patrzy (zagląda) gdzie się z lubimina kurzy.
Patrz każdy swego, nie korzmuka mego
Patrz lepiej swego, nie nosa cudzego
Patrzy ... jak będzie dość z siebie
Patrzy jak rozbójnik S^to krzyżki.
Patrzy mu z oczu, jakby 7 wsi spalił.
Patrzaj ... więcej
Patrzaj tego, z czego masz chleb.
(... nie wtrącaj się do cudzego)
Patrzy na to, jak wrona w kość.
Patrzy na to, jak żółw w swoje jaja.
Patrz ... po szpary.
Pawiu spójrzyj na swoje nogi.
Pewniejszy wróbel w ręku, niż żóraw na powietrzu.
2 Pieniądze się trzeba mierzyć.
Piękne rzeczy, a nie drogie.
Piękne za nadobne.
Pieczone gołąbki, nie pójdą same do gąbki.
Pieniądze ... wtedy przynoszą pożytek, kiedy nie leżą na kupie —
Pieniądze ... ...
Pierwej mi włosy na dłoni wyrosną.
Pierwej ... robią, potem ptaka
Pierwsza miłość od siebie.
Pierwsza sobie niż dobie
Pierwszego kupca nie opuszczaj.
Pieniądze płoty za płoty.
Pieniądze pole dla niego.
Pieniądze posłuszeństwo, jak nabożeństwo
4 Pies psa iszcze.
3 Pies nie zje, póki nie ziwała.
2 Pies na swoich śmieciach śmielszy.
Pies ... nie zje, a nikomu go nie da.
Pies szczeka, a wiatr niesie.
Pies ... kulawy pie boi
Pies ... tylko mu ogon przyprawić.
Pies ..., organista z księdzem zawsze się zgodzą.
Pięść się znieść, jak kot z myszą

4 ~~Pijany~~ i dziecię zawsze prawdę powie.
2 ~~Pijany~~ ani z głodu ani z pragnienia nie umrze
1 ~~Pijanemu~~ trzeba z drogi ustąpić.
3 ~~Pijany~~ wierszy nie składa.
~~Pijesz~~, nie mów nie.
~~Pij~~ piwo, którego's sam nawarzył.
~~Pij, pij~~, dopijesz się królestwa niebieskiego
4 ~~Pij~~, a nie wyj.
~~Pijaństwo~~ nie czyni wprawdzie złej w człowieku natury, ale ją odkrywają
~~Pije na~~ pra wodę jak wodę
~~Pilnuje~~ jak diabeł dobrej duszy.
2 ~~Pilnuj~~ jeść, choćby gorzała wieś.
8 ~~Pilny~~ pieklu. Kiedyś się podjął, legawego pola
1 ~~Piłuj~~ prządce — prawie — koszuli nie brali nię. ~~Pisał złotem~~
~~Pisze~~ piana, sąsiednego pana ~~Pisze w~~ kieszeni.
~~Płacze~~ musi języki.
~~Płacze~~ jakby mu było dwieście.
~~Płaci~~ trzy po trzy. — ~~Płacie~~ kwatlu, opatlu.
~~Płotka~~ twoja dusza
~~Płocie~~ bania ludu.
~~Pływa~~ jak bóbr.
~~Płótno~~ tylko ma w kieszeni
~~Pociąga~~, jak księży sługa przy misce
~~Pochlebstwo~~ gorsze od trucizny
~~Pochlebstwo~~ oczy mrzęży.
~~Podali~~ sobie ręce. — dłonie braterskie.
~~Podał~~ mu rękę — sposób do życia
~~Podał~~ bież na siebie samego.
— ~~Podejrzana~~ robota
~~Podwórkiem~~ ...
~~Podarowiznę~~ na rączym koniu jeździ.
— ~~Początek mądrości~~, bojaźń Boska.
~~Pod Gurowem~~ zmięszała się krew złotem.
~~Podkopał~~ jego szczęście.

wiem.
~~Pod czas~~ nocy ciemnej, nie jest gość przyjemny.
~~Podobieństwo~~, jak pięść do oka.
~~Pod czas~~ ~~wojny ciemnej~~ wojny prawa milczą.
~~Pod deszczu~~ spodziewaj się pogody.
~~Pod tym~~ stawu wyp groble.
~~Podobne~~ do siebie jak dwie krople wody.
~~Podobien~~ w obiedzie nie spodziewaj się dobrej wieczerzy.
~~Podjął się~~ nie swojej rzeczy.
~~Podobny~~ [ieństwo] jak pięść do nosa
~~Podobny~~ jakby mu z oka wypadł.
~~Podobny~~ podobnego znałuje
— ~~Podlez~~, gdzie nie możesz przeskoczyć
~~Pod na~~ szczęśliwą gwiazdą się rodził
~~Pod się~~ ogon.
~~Pod siebie~~ wszystko garnie.
~~Pod słońcem~~ nie ma lepszego człowieka.
~~Podszedł~~ go zmamił —
~~Podszywa~~ się pod jego imię — ~~Podszył się~~ pod niego
~~Po fur~~manie bicz zostanie, ~~bicz zostanie~~, po jurysście piórko, a po księdzu każdym zmarłym diabeł weźmie wszystko. — wiórko.
~~Po fur~~manie bicz zostanie, po szewcu kopytko, Po jurysście, po żołnierzu, weźmie diabeł wszystko.
~~Pogroził~~ mu palcem w bocie.
~~Pogryzł~~ pies kość, i ma dość. kupiecowi potrzeba
~~Pokrewny~~ musi szyku.
~~Położył~~ uszy po sobie.
~~Połknął~~ gorzałą [smutrawną] pigułkę — z niewagi.
~~Połknął~~ jak śliwkę
~~Połknął~~ się nie tyka ale też wziął na zbity —

~~Pół psa~~ pół kozy, niedowiarek ~~Boży~~.
— ~~Polska~~ most, niemiecka porz, żydo= wskie nabożeństwo wszystko błazeństwo.
120 — ~~Pokoy~~ póki chwaleni, póki bitni
— ~~Pokorny~~ jak bobięmy się nieprzyjaciół.
~~Potrzebny~~ zrobi kiedy zechce, a wreszcie sam przyjdzie.
— ~~Pojechał~~ cielęciem, wrócił wołem.
— ~~Pojechał~~ wołem, wrócił osłem.
— ~~Pojednana~~ przyjaźń, jak maro= wy ~~por~~ lód nietrwała.
= ~~Po jas~~marłu zły kary.
— ~~Pójdź~~ kuba do wójta.
— ~~Pójdźmy~~ z tej rady — z tej kupy na wina.
~~Polegaj~~ na niem, jak na Zawiszy.
130 ~~Pokazał~~ mu dudka na kościele — figę ~~figę~~ w kieszeni — gruszkę na wierzbie.
~~Po kiełba~~sie napij się.
~~Póki komu~~ szczęście służy, przyjaciół mu wiele służy.
~~Póki świat~~ światem, nie będzie nigdy Niemiec Polakowi bratem.
~~Pokora~~ mury łamie — ~~Niebiosa~~ przebija.
~~Pokorne~~ ciele (dziecię) dwie matki ssie.
~~Pokornej~~ szyje, miecz ci nie utnie.
~~Pokorny jak~~ trusia.
~~Pomagającem~~ sobie P. Bóg dopomaga.
~~Pomagaj~~ Panie naszę pobranie.
~~Pomagaj~~ kulawka chlebu.
140 ~~Pomieniał~~ się stryjek (dostał) za siekierkę kijek.
140 ~~Pomacał~~ go po pulsach.
~~wszystko~~ w kotle
~~Pomieszał~~ jak groch z kapustą.
~~Pomieszał ma~~ popiół szyku.
— ~~Pomoc~~ to jak umarłemu kadzidło.
~~Pomny~~ na odebrane dobrodziejstwa, a
~~Pomoka~~ na chudem koniu dojedzie

nigdy nie wyświadczone.
~~Ponie~~ śmiałem jeździć konia, po nieśmia= łem mężu żony sztuką dostać.
~~Po nim~~ kiełbka dochodza.
~~Po obie~~dzie tęż ka — musz twarda.
~~Pobietnice~~ trzeba na rączem koniu jechać.
~~Popamiętasz~~ wszystko co, wszystko przeszło.
~~Popamiętasz~~ onto ~~mnie~~ kuskie miesiąc — do śmierci. 150
~~Po pańs~~kiem obiedzie nie daleko zajedzie. 150
~~Po pierzu~~ poznać ptaka.
~~Popiat~~ jak Grabski w kaczkach.
~~Po pracy~~ miły odpoczynek, tem bar= dziej milszy, kto własny posiada kominek.
~~Poprawił~~ się z pieca na łeb.
— ~~Popsuć~~ księże gardło, w zobaczy ty żarto.
~~Pop~~ swoje, czort swoje.
~~Popuś~~cił mu cugłów.
~~Pospolicie~~ teraz szukają, a o cnoty mało dbają.
~~Poślesz~~ li do Paryża osiełka głupiego, jeżeli był osłem, tem nie będzie koń z niego.
— ~~Po sercu~~ go pogłaskał.
~~Postawił~~ jeża po drodze.
~~Posmaro~~wał mu ręce.
— ~~Posępno~~ jak pod kadzią — jak w grobie.
~~Po śmier~~ci by go posłać.
~~Postar~~szemu do wierzy, — na gałęź.
~~Postępuje~~ z niem jak po brzytwach.
~~Postawy~~ dosyć, a wątku mało.
~~Postawił~~ go na nogi.
~~Postawił~~ kozła — marsa — na czole.
~~Postawił~~ uszy do góry.
~~Po uśmie~~chu, płacz.
~~Postawa~~ go stoi, położy go leży.
~~Postawy~~ dosyć, a wątku mało.

— ~~Pod~~ pije żółwiem krokiem
— ~~Pod~~ pije z pieca na łeb.
— ~~Porwał~~ się, jak z motyką na słońce.
~~Porwał~~, jak zła siekierę na natomiu.
~~Poszedł~~ do morza po wodę.
~~Poszedł~~ do głowy po rozum.
~~Poszedł~~ na grzyby. — ~~z~~ kwitkiem —
~~Poszedł~~ jak zmyty.
~~postęp~~ wonił oset.
~~Poszedł~~ w przysłowie.
~~Pó~~źno mu ponosić — ~~nie~~ po myśli
— ~~wszystk~~o wspak.
~~Po ś. Do~~rocie, uschnie chusta na płocie
~~Po ś. Ja~~dwidze, wyżeń bydło, przyjdzie że
~~Po ś. Fran~~ciszku, pasą na owsisku.
~~Po ś. Mat~~eu szku, każdy kiep w kapeluszu.
~~Potem~~ uyjemy z sobą
~~Po ś. Ma~~rku się z zimą obszedł.
~~Po tłus~~tej kuchni chudy testament.
~~Potrzebny~~ tu jak ~~Chleb~~ koło u woza —
jak ~~Piłat~~ w Credo — ~~jak diabeł~~
w ~~Czę~~stochowę — jak ~~dziura~~ w moście (jak piąta noga)
2 ~~Potrzebie~~ końca nie ma.
1 ~~Potrzeba~~ prawo łamie — ~~Potrzeba~~ (nalegająca) ~~…~~ wyj
3 ~~Potrzebie~~ prawa ustępują.
~~Potrzeby~~
~~Pełny~~ jak wciągł.
~~Pełny~~ póki.
~~Póky~~ wodę nosza w dzbanie, póki ucha stanie.
~~Póky się~~ wszyscy szacują, póki w swojem mieszku czują.
~~Po mieczu~~ broni poznać żołnierza.
~~Po …~~ kuci — ~~…~~ w długach ~~…~~ nie ma
~~Powiedziała~~ chuda, jakem uda.
~~Powiedziała~~ Sklara, że to będzie piękna para
~~Powiedziały~~ Jaskółki, że niedobre są wspólnki
~~Powiedział~~ mu [illegible] — Pater noster.

~~Powoli~~, dalej zajdziesz.
~~Powierz~~ żyto, nie kiełbasy.
~~Powstał~~ nie z roli ani z soli, ale z tego co go boli.
~~Pozwolił z bankiem grzechów.~~
~~Pozy~~gnaniu bydła, Bo zegaru nie ma.
~~Poznali~~ się na farbowanych lisach
~~Pozna~~ grusza w polu.
~~Poznać~~ pana po cholewach.
~~Poznał~~ swój swego, duchowny duchownego.
~~Poznali~~ się na sobie.
~~Poznasz~~ wnet z mowy, jakiej kto głowy.
~~Pozwolić~~ kurze grzędy, to jej się zachce wszędy.
~~Pozna~~ wilka choć w baraniej skórze
— ~~Pozna~~ pana po sługach i po długach
~~Pozna~~ ptaka z pierza — z głosu.
~~Pożera~~ go oczyma.
~~Pożal się~~ Boże. — Żal się Boże.
~~Pożna dziecię się z …~~
~~Pożyczka~~ robi z przyjaciela nieprzyjaciela.
2 ~~Pragnie~~ tak, jak kania dżdżu.
3 ~~Prawda~~ się nie utai, jak szydło w worku.
5 ~~Prawda~~ wyjdzie jak oliwa na wierzch.
4 ~~prawda~~ to jakbyś psy bodły.
6 ~~Prawdziwe~~ męstwo, z na niebezpieczeństwo.
7 ~~Praca~~ płaci długi, a rozpusta je powiększa.
8 ~~Prawo~~ o żelaznym wilku.
7 ~~Prawdy a żar~~tów jak soli używaj, bo często przesolisz.

9 Prawo jak pajęczyna, Bąk się przebije, a na muchę wina.
10 Prawo nikogo nie ubezczy.
przesli to nastąpi
12 Prędzej mi włosy nad łoniem wyrosną
11 prędzej chudy zdechnie, niż tłusty zechudnie.
Przepali w swojem kwaszeniu popłoszą
16 Próżna się karmi nadzieja.
14 Prostak, z krzywego drewna.
próżnem słowy go zbył.
21 Próżny gniew bez sił.
Próżny rad po niewczasie.
17 Próżno się chwalić, gdy nie ma czem palić.
15 Próżna chwała u drzwi stała, nic nie robiła, byle się chwaliła.
19 Próżnowanie matką wszystkich grzechów
20 Próżnowanie nie ubezczy
13 Prosta droga najkrótsza.
18 Próżno sobie głowę łamać.
Próżno sobie głowę tem nabił.
240 Przebiegł, jak Szwed przez Polskę.
241 Przebiera jak Organista na Organach
przebiera przezywa
jak w gnitkach.
Przebierała, przebierała, aż jej się dostał mamrata.
Przebrał miarę — Przebrało mu się cierpliwości.
Przeciął mu drogę.
Przedała wołu i konia, kupiła sobie tykonia.
Przed Bogiem gościem wieństwem Boskiem
cięzko się do miski docisnąć
Przed cudzemi wrotami słońce świeci, a przed swojemi nie chce
Przed cudzemi wrotami śmieci zamiata, a przed swojemi ich nie widzi.
przed czasem szedzisz się przewody bedzisz.
Przebrało mu się cierpliwości.
— Przeciw wodzie płynąć trudno.

Przedaj konia, a siedź w doma.
Przedaj sobie warzydło, a kup sobie stuli pysk.
Przed siecią ryby łapie.
Przed psami konia nie odrze
Przedanie rzeczy, a nie drogie.
Przed siwą głową powstań.
Przed świnie pereł nie rzucają.
Przed upadkiem przychodzi pycha.
Przed wschodzącem słońcem zachodzące ustępować musi.
Przed zaczęciem jakiej sprawy, oddaj Bogu chonor prawy.
Przed zazdrością ludzie w niebie nie będą.
Przenosi przerzuca innych oczami.
Przeniósł się do wieczności — na tamten świat.
Przepadł jak kamień w wodę wrzócił.
Przepadł kozak z dudami.
Przepadł jak Szwed pod Pułtawą
Przepełnił miarę
Przepłynął morze, a przy brzegu utonął.
Przeprosił go przez praszczenta.
Przerobił go na swoje kopyto.
Przewracał go z nóg
Przewierciła musi karta.
Przewrócił wszystko do góry nogami.
Przewodził go przez łuj.
Przeszył mu myśl wskroś oczami.
Przetarł mu oczy.
wytarł się
Przetarł się między ludźmi
Przez imaginacyą pojechał na konfederacyą.
Przez pajęczynę bąk się przebije, a mucha uwięźnie
nad
Przez palce — szpary — na mego patrzy.
Przez sług do panów przez Świętych do Boga.
Przez stróża go poznał.

zgiêli doświadczenia
Przeszedł przez różne koleje

Przewróciła mu się karta.
Przybywa go, jak tuman ku nżęby. (mu — cztery mu się w głowie)

Przybywaj flisie, pokí co na misie

Przyciął mu skrzydeł — czuba —
przyszli węzeł — przystrzęć.
Przyszło musie, zręki do głowy.

Przyganiała motyka gracy, a oba jednacy.

Przygody, nauczą zgody.

przyjaciołom
Przyjaciołom wszystko wspólne.

muszą się to już
Przyjazne jurysty chorągiewko na kościele.

przyjdzie czas, przyjdzie rada —
Przyjdzie głupi, co to kupi

przyjdzie i rada.
Przyjdzie koziemu na koniec.

Przyjdzie koza do woza.
przyjdzie i na niego kryska — kolej.

Przyszła kryska na matyska.

Przyjdzie Maj, przecie bydłu daj.

Przyjdzie kwiecień, ostatek z gumien wymieciem.

Przyjdzie Marzec, umrze starzec.

Przy jednem ciepłe woskiu rozpuszczał, a błoto się zsiada.

Przy jednem ogniu chwie pieczenie a piekł.

— Przybyli dnia na kurzą stopę.

Przy kopie najlepiej kłosku zbierać.

Przykład lepszy jak nauka.

Przykrzejsze czasem bywają prze= procimy, niż sama zwada.

Przykre żarty nie zawsze uchodzą na sucho.

przyłóż do tego grosz, a będziesz miał kółku.

przylat olejn do ognia
Przylgnął do niego duszą i ciałem.

— Przylepił się do niego jak smoła.

przylepił się do niego jak klejsz.
= Przyjaciela w potrzebie poznasz.

Przymuszony pacierz Bogu nie miły.

Przyparł go w ciasny kąt.

przypadł mu do gustu — do smaku —

Przypasał się do szabli.

Przypiął bukiet do kożuszka, by mu cieplej było.

przyprawił — przypiągnął mu
Przypiął mu łatkę — popręgu.

Przypiął się do niego, jak pijawka.

Przypiekł go. — Przypiekł mu boków —

Przypiekł mu boków.

Przysmak wyborny głód i praca.

Przyśnił pies ogon.

Przyszedł do siebie.

Przysięga P.a Boga nie oszukasz

Przyszedł na ludzkie języki — zęby.

przyszedł do kościoła świece gasić.
Przyszedł jak z siekierą po ogień.

Przyszedł na niego czas. — kolej

Przyszedł żebrać, Nie miał czego brać.

Przyszli z sobą na złe słowo.

Przyszła kryska, na Matyska.
Przyszła też na niego kolej.

Przyszło mu orzech zgryźć.

przyszło mu wszystko, jak chleb z masłem.
Przyprawił mu rogów — czuba.

Przytrącił mu czuba.

Przyjdzie czas, przyjdzie i rada.

Przyjaciele wygryzł

Przystoi nie zadrażnić. ciężko się drażnić.
Przychylny mówią, wniebiosy.

Przyszło mu to do przebieg.
Psika kotku od mleka.

Psikusa mu wyrządził.

Psu drogi nie pokaże.

Psu oczy zaprzedał.

zawiązać
Psu ogona zakręcić nie umie

Psy na niem wieszą.

Psy z niem pasie.

— Pszenica w mondurze, szlachcic w siermiędze

Pstro ma w głowie.

Ptaszek jeszcze w lesie, a on już rożenki struże.

Ptak który chce na dwóch drzewach usiąść, na ziemi spada

Ptak w ręku lepszy, niż dzięcioł jeszcze

nie

nie złotowych.
~~Ptaszka~~ zrobił, a zjadł wołu.
~~Ptaszkiem~~ słowo wyleci ale go nie wciągnie choćiasz i rozpas wołow do niego zaprzągnie.
~~Puścił~~ to mimo siebie — mimo uszow. (z płazem)
~~Puścił mu piętę~~. Puścił to na wiatr.
~~Puścił~~ się na ślepy los.
~~Puścił~~ wilka do obory.
~~Puścił~~ (mimo siebie. w zapomnienie. — wodą w tok) wszystko w niepamięć —
~~Puścili~~ go przez suchy las.
~~Puść~~ się na morze, a nauczysz się modlić.
~~Puścił~~ go na grzyby — z dymem (kwitkiem —)
~~Pusto~~ jakby po Tatarach
3 ~~Pychy~~ na dwa szychy, a w pięty zimno — a wszy na palec —
2 ~~Pycha~~ (dumą) uprzedza upadek
1 ~~Pycha~~ rączej ustępuje, niżeliby miała iść z tyłu.
— ~~P. Agnieszce~~, Napije się woł na ścieżce.
— ~~Przyłożył~~ mu plaster na ranę —
~~Ptasiego~~ mleka tylko i makowej kaszy mu brakuje.
~~Pustki~~ w głowie — w brzuchu.
— ~~Pokaże~~ co mogę, upije się i zawalą drogę.
— ~~Pokaży~~ tego z czego masz chleb.
= ~~Próżno miejsce~~ zastępuje.
= ~~Próżno mu~~ mię zawala.
~~Puszczam~~ go [illegible] wskazują — wytykają
— ~~Prawda~~ siedzi na dnie.
— ~~Przyłożył~~ pięta, w niedzielę święta.
— ~~Po klęskie~~ plecie, jakby mu było 3 lecie.
= ~~Przetrzebił~~ jeh.
— ~~Po ciemnej~~ nocy jasny dzień świeci.
= ~~Przyczaił~~ się, jak zając pod miedzą
— ~~Pozory~~ często zwodzą — myłą ludzi
~~Pustki~~ w głowie — w kieszeni —

= ~~Prawda~~ siedzi na dnie — w winie.
— ~~Przespał~~ najlepszą porę.
— ~~Przemarnował~~ wszystko
— ~~Przemokł~~ do nitki — jak flis.
— ~~Przestąpił~~ go.
— ~~Przetyrał~~ się.
— ~~Patrzą na~~ niego, jak na raroga — jak wróble (na sowę)
— ~~Patrzą~~ na siebie, jak pies z kotem.
= ~~Prochjesteś~~, i w proch się obrocisz
— ~~Przyjdzie~~ czas, przyjdzie i rada.
— ~~Przepadło~~, jak płatem zkart.
= ~~Proch~~ do procha wraca.
~~Pod Agnieszkę~~ napije się wół na ścieżce.
= ~~Przyjaźń~~ przyjaźnią, a interes interessem.
— ~~Pijak~~ kostyra cnoty nie nauczy, Szkoda kto chowa złodzieja do kluczy.
= ~~Pierwsza~~ żona od Boga, druga od ludzi, a trzecia od diabła.
= ~~Przyjaciel~~ nie ma być jako kwiatek, który poki świeży, póty miły.
— ~~Przed gościem~~ żony nie chwal, czeladzi swej nie zalecaj, z koniem się nie popisuj.
— ~~Pijanego~~ obietnica, ubogiego wczas, a skąpego chojność nie zawsze umieszcza.
= ~~Piersi ~~ godzin wyniecze, [a.] Nim się niewiasta obleczse.
~~Przejażdżka~~, Myślistwo, Gospodarstwo, Potrzebują rannego wstania.
~~Praca, umię~~jętność z dostatkiem; A lenistwo, chorobę z nędzą przynoszą ludziom
— ~~Pozrzony wszę~~dzie gdy swą stawę czuje, By orzeł zawczasu, w zgorę przepatruje.
— ~~Pieniądze~~, skarby, dobre imienie mieńce. Sława poczciwa, ta na wieki słynie.
= ~~Pan dobry~~, żartobliwy, Chleba nieżałujący, Bez dobrodusznego zaciągnie.

[a.] Rachowano dawniej godziny na klepsydrze, stosownie do wysypanego piasku: z tąd dawne wyrażenie, godzina wybiła."

Robić dobrze, trzy zorzą sztuką.

Rachowane owce wilk bierze

Racz Bóg żegnać.

– Rumiany jak złoto.

Radaby dusza do raju, Ale jej grzechy nie dają.

Rada gęba kiedy pomspi.

Rada racyą, a szkoda szkodą.

Rada rozum utargodze, ale nie potała szkody.

Raźniem gdzie nisko, powoli gdzie śliszko.

Radby go w łyżce wody utopić.

10 Radby mu miejsce uzłocić.

– Radzi w pokoju, a szabla w boju.

Radby mu nieba przychylić.

Radby się w ziemię skrył – zakopał w mysią jamę.

Rad gościom, jak wszawemu korzuchowi.

Rad mu, raz na przyjściu, drugi raz na odejściu. – jak wrzodowi.

Rada spiekła.

Radby się tego nie jął.

Raki, suchoty, puchlina, niedołężna zadek wyspina.

– Rad zagląda w cudze garnki. kąty

Raptem do niej, raptem do niej, nie zważaj choć się broni –

20 Raz pozwoliwszy nogę, trudność poprawić.

Rzadko bywasz Panu w łaskawem.

Racić fizyka, nie ma kaska bótow.

Raz chudko, drugi raz bez kopszulki.

Raz gody, a drugi raz głody.

Raz psu ogona utną, bo drugi raz już nie mają.

= Rannego wstania, wczesnego ożenienia nikt nie pożałował.

Raptem do niej, nie uważaj choć się broni.

– Ręki przykładaj, a Boga wzywaj.

2 Ręce pełne, serce próżne.

30 Ręce ma do wszystkiego związane.

Ręce wodzi między niemi.

R

Rękami pełnemi przyjaciela nie uścisnę.

– Ręce mnie bolą od pokazywania

– Redde quid debes, et non scarpaberis

Regularność konia tuczy.

– Ręka rękę umywa, noga nogę wspiera.

– Rąk tu trzeba, nie gęby.

Robotnych konie słuchają.

Rąk tu trzeba przykładać, nie wiele próżno gadać.

– 1 Rękawicę mu rzucił. (: wyzwał go :)

2 Ręką kiwaj Boga wzywaj. 40

– Roboty się chwyta, jak jeża.

Rób co chcesz a patrz końca

– Robak mu sumienie gryzie

Robi z niego koszta i obarana.

Robina łeb naszyje.

Robota mu w rękach gore.

– Robota mu w rękach rośnie – albo gore –

– Robota jak za pańszczyznę.

Rogata ma duszę.

Rogi mu przyprawiła

Rogi mu urosły

Rogi są nich widzą.

– Robi lelum po lelum (jakby za pany czytał – jak za pańskie) – jak z mechema – jak z musza

– Roli mać, kto jej może rady dadź.

– Robaka idzie jak z kamienia

Rak nie wieczność.

Rośnie jak na drożdżach.

Rośnie jak chleb przy gębie.

Rośnie mu (: choremu :) jadło w gębie.

Rozbrat z niem zrobił.

Rozgadałeś się, jak trzy szelązki w mieszku.

Rozgniewało się niebo nawrzeszał.

Rozrywało się jurzone prosię.

Rozgniewałeś jmość matkę, przeproś jmość dobrodziejkę.

Rozdziewi żaba gębę na kołu, ale go nie zje.

Rozmówili się, jak gęsi na wodzie.

~~Rozpart~~ się jak półtora nieszczęścia.
~~Rozpadał~~ się na wszystko złe — na wszystkie nieszczęścia.
~~Rozpuścił~~ się jak dziadowski bicz. + batog na 4. wiatry.
~~Rozlenił~~ się jak mazur do żenity.
~~Rozmowili~~ się jak gęsi na wodzie.
~~Rozstał~~ się z tym światem.
~~Rozwiń~~ się obrusie, zwiń się obrusie.
~~Rozszedł~~ konceptem, jak martwe ciele ogonem.
~~Roszczył~~ ~~z kopyta~~. — ~~z Bogiem~~.
~~Rusini~~ nie umieją mluzce, wszystko wypleta.
~~Rutkę sieje~~. (: stara panna :)
~~Ryba~~ chyba, lepsza chleba skiba.
~~Ryby~~, grzyby, tąka, mąka. (: dobra wieś w to dostatnia :)
Ryby grzyby wieprzowina, potrzebują wina.
~~Rządzi~~ ~~się~~ jak szara gęś po niebie.
~~Rzadko~~ brat bratu bywa sprawcą złego.
~~Rzecz~~ z Babińskiej wyprawy.
~~Rzadki~~ żenity w świecie, rzadsza zgoda braci.
~~Rzemień~~ się od wody rozciąga, a powróz się skurczy.
~~Rzuca~~ mię jak piłkę
~~Rzuć~~ złotą na łeb, to on na nogi padnie.
~~Rzuć grochem~~ o porty, a one mu z grochem.
~~Rzuca~~ od barszczu z chlebem.
~~Rzucił kość~~ między psich.
~~Rzucił na wiatr~~ go oliwiem.
— ~~Rzeka~~ ~~musi~~ skurczywita.
— ~~Roi mu~~ się coś w głowie.
— ~~Roi mu~~ się koncepta, jak pszczoły koło S. Marcina.
— ~~Radzą~~ jak gęsi na wodzie.
— ~~Reszta~~ goni.
— ~~Rannego~~ wstania, wczesnego zasiania, młodego ożenienia, nikt nie pożałował.
— ~~Rzemienna~~ guz na brzuchu rodnie, ale niewani na grzbiecie.

~~Ryba~~ rybą, ptak ptakiem, a człowiek człowiekiem żyją.
~~Rzemieślnikowi~~ przed czasem nie płać, konia na borg nie przedawaj, żony bez posagu nie bierz.
— ~~Ranne wstanie~~, wczesne ranne ożenienie, Zgodne z żoną mieszkanie, Gotują starości wczas.
~~Rusznica~~ w lesie, kopija w polu, Miecz na ulicy, Puginał w ciesni: Straszne rzeczy są.
— ~~Robić wstydzić~~ się nie trzeba, Ktokolwiek zażywa chleba.
~~Rymopis~~ co się wodą często tyje, Niesmaczno rymuje.
~~Rzadko rzecz~~ używana, Bez pożytku bywa.
~~Rządu~~ nie wiele, Gdy panów wiele.
— ~~Radzi to~~ gonimy, Czego dadź nie chcemy.
— ~~Robota~~, Ni komu nie sromota.
~~Rodziców~~ dzieci szanować, Powinne i ratować.
— ~~Rozumni~~ dobre ustawy, Niech prostują twoje sprawy.
— ~~Rozmowa~~ gdy jest uciesna, Droga przy niej spieszna.
— ~~Rozkosz~~ przychodząc smaluje, Ale odchodząc katuje.
— ~~Rozkoszy~~ nie masz używać, Jeśli cnoty chcesz zachować.
— ~~Roztropnie~~ rzeczy wszelkie, Czyni małe, albo wielkie.
— ~~Roztropna~~ praca, przy porzeczonej sprawie, Jest jako przysmak, przy codziennej potrawie.
— ~~Rozrzutność~~ nie napełni, jak zechcesz naczynie, (z Fredra) Jedną stroną co nie lejesz, a dziesięcią płynie.
~~Rzadkości~~ nadzwyczaj zalotny szpetnemu, Droga choremu, cel ubicie ślepemu.
— ~~Rozum za~~ morzem, a śmierć za wrotami.
~~Rozmówili~~ się jak gęsi na wodzie.
~~Robi~~ lelum, polelum —
~~Kataj się jak~~ Twardowski kantyczką.
— ~~Robią~~ jak Twardowski kantyczka.
— ~~Robota~~ jak dla woła, a jadło jak dla kurczęcia.
~~Robota~~, ~~piłomu~~ nie sromota.
~~Rzemieślnik~~ stoi za folwark, wyżywi swego mistrza.
~~Rozpuścił się na~~ 4. wiatry — ~~jak dziadowski~~ batog.
— ~~Rowno~~ winien wisieć powinien snadnie, Ten co drabinę trzyma, jak ten co po niej kradnie.
~~Raz w stado~~ gęsi rzuciwszy kamieniem, żadna nie gęgata, tylko ta którą nim trafił. — z kazania X. Seweryna Dubonszczyka dominikana.
— ~~Rozumienie~~ ma i pół kolna.

Sadzi się jak husy przez płot.
Samuel talii
Sam nie wie czego musi, chce — jak się ma.
Sam P. Bóg nie bierze, kiedy nie ma.
3 Samotny jak kołek.
2 Samo się źle o Bożą mękę rozbije
4 Sam P. Jezus przed niewolą uciekał.
Samo mu w ręce wpadło.
5 Sam sobie pan, sam sługa.
Sąsiad zły za nieprzyjaciela obstoi.
— Sen mara, P. Bóg wiara.
— Sąsiedzi schłopie roztargnął, ony nie sprzyja.
— Skacz przez skrzypy do jajec.
— Diabli mu miecha nie niosą.
Siedzi jak borsuk w jamie — jak słi=
mak w skorupie — jak świeca w pa=
pierach — jak malowany — jak zaklęty — jak
na niemieckiem kazaniu — jak
na szpilkach — szydłach — mętach
— węgłach — jak za kratą —
jak wróbel na dachu — potonie
— Siedzi za Stracone, żeby będzie z niepodciąg.
Siedzi jak u P. Boga za piecem.
Siedzi pod figurą, A diabła ma za skórą.
Siedzi mu na karku. Siedział na pierwsz
Siedzi jak kura na jajach.
Siedzi na bruku — Siedzi na końcu języka.
Siedzi na kapitale, a z prowizyi żyje.
Siedź w grzybie, aż cię kto zdybie.
Siedź w kącie, znajdą cię.
Skacze jak wróbel na nitce — jak cielę — na kotku
Skacze Jura — Skacz, jak ci grają.
— Sam sobie jedzie, sam sobie rad będzie
— Sapi jak jeż na jabłkach.
Siła bez głowy szaleje, a rozum bez
głowy mdleje.
Siła z rozumem, może siła.
Siła przędł włosień, kto szył chu=
wości.
— Sam sobie gędę, sam grywam na instrumen=
cie: Sam wesół będę.
— Siedzie na obiedzie;
Skarał go ogonem lisiem — chustką
przez pierzynę.
Skąpy dwa razy traci.

S Skoczył od głowy po rozum.
Skoczył przez koryto, dobre i to.
Skoczył z pieca na łeb.
Skoczyło mu dziórki w nosie.
— Skóry wojewoda, biednego szlachcica
wyprze z ogroda
— Składają się na niego, jak na mało=
szczyne dziecko.
Skubał, skubał, aż przeskubał.
Skórze rzeczy nie trwałe.
Skórkowe boty, szczygły na podeszwy, zęby
Skrobi mu skórkę — portki — boty
Skrzypiące koło trwalsze
Skrzypi jak ruska kolasa
Skryłby się w mysią jamę.
Skryte sądy Boskie.
Skrzywił się, jak chory na glisty.
Skurczył się, jak szczypka w grochu
— Ślepy by to namacał.
Ślepy najdalej dojrzy, zobaczy, kula=
wy najdalej zajdzie.
Ślepy na wszystkie jego rozumy, sprawy.
Ślepy maxior od ciemnej gwiazdy.
Ślepy o kolorach nie sądzi
Ślepe maszczęście.
Słabego miał ducha, i rozbił się.
Słońca bez słońca, Boga bez Boga
widzieć nie można.
Słońce nizko, szabat blisko.
Słodki, jak pawia matkę ssał.
Słomy do ognia nie przymykaj.
Słowa mu idą, jak z pytla.
Słowa na łoty waży.
Słowo raz powiedziane, szóstką koni
nie dogonione
Słowo raz dane, nie powinno bydź
złamane.
Słowo raz wyrzeczone, nie powin=
no bydź zmienione.
Słowo nie uderzy.

~~Stowo~~ szkody nie nagrodzi.
~~Stowo~~ bardziej boli niż rana. =
— ~~Stomiany~~ Stać, dębowego ziemianina
zwaleczy.
~~Stawa~~ wyleci wróblem, ale go nie
wroci wołem.
~~Stato~~, ciężko psa wygnać.
~~Stoma~~ z lęgą wiatr zawieje.
~~Stuchać~~ panu nie zawadzi, kiedy
sługa dobrze radzi.
~~Stuzba~~ psu drużba.
~~Stużbę~~ widzę Świętej Ewie, bo chodzisz
na cholewie.
— ~~Stabe~~ pszczoły niebezpieczna innem pod=
ujcać rojem
~~Styszał~~ że dzwonią, ale nie wie w którem kościele.
~~Styszeć~~ głupie pytanie, nie odpowiadaj
na nie.
~~Styszy~~, jak trawa rośnie.
~~Styszysz~~ widz, nie mów nie.
~~Smaczny~~, jak (wypieczony) w ratuu.
~~Smakuje~~ mu cudza praca — tak chleb.
~~Smarujesz~~ (złego) chłopa miodem, to on dziegciem
śmierdzi
~~Smarowi~~ często, a skryj często. (! szewcowi)
~~Smiałemu~~ (fortuna sprzyja) strach serca nie tłumi.
~~Smieje~~ (Mówił tkwo przychodzaja) się jak diabeł na kępie.
~~Smieje~~ się jak panna obozowa.
~~Smiechem~~ wady obyczajów karci.
3 ~~Smierć~~ miał przed oczyma
7 ~~Smierć~~ w oczy mu zajrzała.
— 2 ~~Smierć~~ i żona, od Boga naznaczona.
— 1 ~~Smierć~~ dla ojczyzny miła i chwalebna
— 4 ~~Smierć~~ nie czyta, bierze nie pyta.
— 5 ~~Smierć~~ nie wybiera.
6 ~~Smierć~~ w niczem nie bratuje.

— ~~Smoła~~ ma wszystko.
= ~~Smacz~~ zmieszać garść grochu przy ano=
cie, Niż wszystkie biesiady po srebrze
i złocie. — Trembecki —
~~Snadnie~~ wina kiedy panche.
~~Snu~~ (Smiadanie głód przyjmuje) musi sobie.
~~Sobotniem~~ sztykem, na niedzielny targ.
~~Sobie~~ mu jestem w oczach.
~~Sowa~~ gdy z jastrzębie, wyżej soko=
łów lata.
~~Sowka~~ na dachu kwili, komuś u=
mrzeć po chwili.
~~Spadło~~ mu miasto z chleba.
~~Spadło~~ z woza, szukać z groza. (padł mu się zerz z sora)
~~Spadł~~ z ambony. (! kiedy zapowiedz
oczyja wołano) — ~~z pieca~~ na łeb.
~~Spaliło~~ mu na panewce.
~~Spalił~~ mu bude na rzepie.
~~Sparzywszy~~ ~~Sparzonemu~~ (Sparzywszy się ukropem zimnej nie dowierza wodzie) człowiekowi nie wypadnie
mieć oko.
~~Spi~~ (Spieszy się na łeb na szyję) jak zarżnięty.
~~Spi nato~~ (Spiknął się na niego), na oba uszy.
~~Spi jak~~ mysz na pudle.
~~Spił~~ się jak szewc — jak bydle — jak
ptak — jak cztery dziewki — jak bela.
~~Spisał się~~, jak Grabski w tańcu.
~~Splamił~~ swoje imie — sławe.
~~Spiknął~~ się na jedno. — na niego —
na jego zgubę.
~~Sprawa~~ (sprzyjaja robić jak w pacha) jak w Ofiolu targ
~~Sprawił~~ ma (przyjaciele) pieniądz — gorąca
~~Sprzeczny~~ jak krzywe drewno.
~~Spuścił~~ nas kwintę.
~~Spuścił~~ nos jak indor.
~~Spyta się~~ duty, Maszli boty.
~~Spyta~~ się zima razem, Byłżeś w
(lecie) ~~zimie~~ gospodarzem?
~~Spychał tylko~~ robotę.

— ~~Sroka~~ przyleciała, będą goście.
— ~~Sroka zawsze~~ przy zostanie, w które kolwiek ~~lecie~~ krzyje.
— ~~Sram~~ ci w oczy.
~~Stare~~ siutko podlewaj, a nowe na kotek.
120 ~~Stare~~ u ~~dawny~~, stare wino, i świeże potrawy są najlepsze.
~~Staropolska~~ to jest cnota, nikomu nie zamykaj wrota.
~~Starego~~ lisa trudno złapać.
~~Stary~~ nie stoi o mowę, ale wy godę.
~~Stara~~ jak krowa po pierwszem cielęciu.
~~Starość~~ nie radość, śmierć nie wesele.
— ~~Starszy~~ pan kozłowski, jak pan Baranowski.
— ~~Stawiaj~~ szlachcic polski niż baron Niemiecki.
= ~~Stanął~~ jak wryty. — ~~Stanął~~ czerwony jak buraki, krew
= ~~Stanął~~ mu za różańcem, w ~~wianek~~
= ~~Stanął~~ w swojem miejscu.
130 = ~~Stanęło~~ mu kością w gardle.
— ~~Statku~~ dziurawego nie napatrzysz.
— ~~Stąpa~~ jak po brzytwach.
~~Stoi~~ nad niem, jak wilk nad owcą.
~~Stoi~~ na pewnych nogach.
— ~~Stawił~~ na karcie.
— ~~Stawił~~ nieprzyjacielowi pole.
— ~~Stokroćby~~ więcej na ogonie umiała
~~Strach ma duże~~ wielkie oczy. — ~~strwożyła~~.
~~Strachy~~ na Lachy.
~~Stracił~~ głowę — pole.
140 ~~Straszny~~ z nieba zawierucha.
~~Strzelił~~ go na kwaśne jabłko
~~Strach~~ przed mioty powiększa.
~~Strachy na Lachy~~.
~~Stroi baba~~ firleje — ~~Bonaktrott~~ pawoń, fadirdy
~~Stroi baba~~ fitleje, jak sobie wyzbnaty
~~Strzeż~~ ~~się~~ ~~go~~, jak od zapowietrzonego — jak wilk od sieci.
~~Stoję o to~~, jak o laskę Hema Tatarskiego.
~~Strata~~ rozciąga uczy.
~~Strugał~~ on mu, żołądek
~~Strugał~~ strugał, aż przestrugał.

~~Strzelaja~~ jak na Rezurekcyą — ~~przy~~ ~~wkmieć~~
~~Strzelił~~ a nie nabił. — bez prochu. 150
~~Strzeże~~ tego, jak oka w głowie.
~~Strzeże~~ jak wilk nad owcą.
~~Strzeżonego~~ Pan Bóg strzeże.
~~Suchy~~ Marzec mokry Maj, Będzie zboże jako gaj.
~~Suchy~~ Marzec, Maj nie chłodny, Kwiecień mokry, rok nie zgodny.
~~Sukienka~~ człeka człekiem robi.
~~Sukienka~~ nie ~~pierwszego~~ wielkiego dzwonu — ~~nie~~ ~~stanowi~~ człowieka
~~Suknia~~ mu — sobie głowę — mózg.
~~Schodzie~~ się z wami, cyganami
~~Świat~~ opuszcze, i pojdę w pustkę.
~~Swego~~ kraju pola każdy orze z szwadom. 160
~~Święcił~~ się na Scipie.
~~Święte~~ ~~szczęśliwe~~ zboja.
~~Święto~~ na ręce, post na zęby.
~~Święconego~~ na ziemię upadnie
~~Święcona~~ wodą tego nie zmyje — nie skropi
S^a^ ~~Agnieszka~~, wypuści sko wronka z mieszka.
S^a^ ~~Agnieszka~~, zagrzeje kamyszka.
S^a^ ~~Giertruda~~, zaprzęgaj woły do pługa.
S^a^ ~~Katarzyna~~ Adwent zawiązuje, S. Andrzej potwierdza.
S^a^ ~~Łucja~~, dnia przyrzuca.
S^t^ ~~Jakób~~, kopę z ~~zaczub~~. ~~gruchu~~ 170
S. ~~Jan~~, ~~trzeciem~~.
S. ~~Jerzego~~ ~~Kwarty~~, Deżże mi to co i tej.
S. ~~Bartłomiej~~, owsy potłomił.
S. ~~Krzyż~~, owce strzyż.
S. ~~Maciej~~ zimę traci, albo ją bogaci.
S. ~~Marcin~~ na białem koniu przyjechał.
~~S. Marcin~~ ~~w~~ ~~dzie~~, Boże Narodzenie po wodzie
S. ~~Marek~~, włożył w wodę ogarek.
S. ~~Michał~~, wichry zpychał. — z pola ~~z góry~~ zpychał
S. ~~Wawrzeniec~~, pierwszy pod ziemniec.
S. ~~Wita~~ dusza pistlia w życie. 180
S. ~~Wit~~, ~~stawił~~ cyt.
S. ~~Marcin~~ ~~pogodzie~~, Boże narodzenie po wodzie.

~~Święto~~ Szymona i Judy, spodziéwey się śniegu i grudy — Nabawić się pełnej grudy
~~S. Marcin~~ poszedł na folwark, Oglądać żytko czyli zeszło wszystko.
~~Świerzbi~~ mu w oczach stoją.
~~Świerzbi~~ go język — grzbiet — skóra
~~Świnia~~ kwiczy, a wór drze.
~~Świta~~ mu w głowie iskra.
~~Świni~~ swemu mimo woli jest bratem.
~~Swoja~~ się piędzią mierzy.
190 ~~Syty~~ głodnemu nie wyrozumie.
~~Szanuje~~ jak oka w głowie.
~~Szanuj~~ góry mszysty, chcesz li mieć grzbiet prosty.
~~Szczęściem~~ ukrzywdzony, wyprowadza miłiony.
~~Szczodry~~, z cudzej torby.
~~Szczodry~~, ma gołe biodry, A skąpy ma pełne hąty.
~~Szczęść~~ Boże, dój Panie Boże.
~~Szczęście jego~~ na włosku wisi
~~Szczęście~~ rozum odejmuje, a nieszczęście go daje.
~~Szczęście~~ do pana, wydaje się, naywiększa cnota. (wydzie za nim może)
~~Szczęśliwemu~~, szczęście.
200 ~~Szczęście~~ ma rogi, a nędza nogi.
~~Szczodry~~, z cudzej torby.
~~Szczwany~~ to lis. — zając.
~~Szczodry~~ Pan Bóg pięknie.
~~Szczęsny~~ ten miły kątek, Z którego życia twego początek.
~~Szlachcic~~ na zagrodzie, równy wojewodzie.
~~Szlachectwo~~ bez cnoty, zły kiwot porzuć.
~~Szumi~~ o tém S. Dawid pisał.
~~Szumi~~ w naygorszych botach chodzi.

~~Szkaplerz~~ ta jego na suchoty choruje.
~~Szklanego~~ miał ducha, i rozbił się 210
~~Szkoda~~ czasu i atłasu, By się udzierał do parnasu.
~~Szkoda~~ i dziewięć wszystek
~~Szkodzi~~ zbyt gadać, i nadto się badać.
~~Szkodny~~ trzewika niż nogi, Mówi skąpy a ubogi.
~~Szpakami~~ karmiony.
~~Szpetna twarz~~ zwierciadła nie potrzebuje
~~Szkolne~~ gospodarstwo, a z kusiąg hetmaństwo oboje nie pewne.
~~Szuka~~ czego nie zgubił.
~~Szukaj go~~ wczoraymana
~~Szuka~~ dnia wczorayszego.
~~Szuka~~ igły w brogu siana. 220
~~Szuka świata~~, chodzi na ślepo.
~~Szuka~~ wiatru po świecie.
~~Szydło~~ się w worku nie utai.
Szyki musi połamać.
~~Szymonowie~~ wygo czeka — co nad niém wisi.
~~Szermuje~~ językiem.
~~Święty Boże~~, nie pomoże
~~Sandomirskie~~ mury waliły się z góry, Waliły się nagle, hola hola diable.
~~Skowyt~~ się, jak szczurka słonina w grochu.
~~Słona~~ musztarda na języku.
~~Skarałeś~~ mnie Boże marnie, kogo ja nie cierpię, to się do mnie garnie.
~~Szpetna~~ twarz cnota przyozdobić może Ale niemocy głód taki nie pomoże.
~~Śmiały~~ co się z diabłem bije, ale śmielszy co się żeni, a nie ma nic
~~Staremu~~, bywałemu i wielkiemu panu musi człowiek wierzyć.
~~Starzy~~ radzi sobie lat przyczyniają, a młodzi ujmują.
~~Słowo~~ rzeczone, dziewictwo stracone, i czas który minie, z wody co upłynie, nigdy się nie wracają.

— ~~Smiel~~ſzy kur na ſwojih śmieciach, niż
na cudzych wrotach.

~~Sztuka~~ a leniwa, Pan słuszny, Jednacy ſą.

~~Smiem~~ żyjczyć dla upadku, Na złe radzić
dla datku, krzywdzić dla dostatku,
Żadnemu do końca z pociechą to nie przyjdzie

— ~~Słońce~~ u złego wójta i w południe gaśnie.

— ~~Smierć~~ stałemu, ni śmierć, ni przygoda,
Wſzystko zerwano, tak zysk jako szkoda.

— ~~Sława~~ tępieje, dobre mienie ginie,
Kto przez rozpustna świętą cnotę minie.

— ~~Służyć~~ do pana, idzie za najwięłſzą cnotę,

— ~~Spokojna~~ myśl, najlepſze ludzkie szczęście.

— ~~Spać~~ długo gospodarzowi, ~~Sr~~
Sromota i Hetmanowi.

— ~~Sromota~~ długo gdzie mieſzkać, a gościem
się zwać.

~~Sławniej z~~ cnoty i zasług uczyniony,
Lepſzy niż z przodków urodzony.

~~Szpetne~~ ~~przy~~ przy pięknem, szpetniejſze,
Piękne przy szpetnem, piękniejſze

= ~~Szkoda~~, ~~przy~~ przygoda, Do mądrości droga.

~~Lepiej~~ mądrym bydź z cudzego, Nie ma niechwalebnego

— ~~Studnia~~ czerpaniem czyściejſza, Dowcip ćwiczeniem ostrzejſzy.

— ~~Swiadek~~ ka trwoga, Twoja przestroga.

— ~~Śmierć~~ ma bydź bez przygany,
Gdy kto na śmierć ma bydź dany.

~~Szczęście~~ gdy trafi na głupiego,
Wſzystkiem go czyni nieznośnego.

~~Szklanka~~ pełna, Dla człowieka próba pewna.

~~Szczęście~~ ustało, Przyjaciół mało.

— ~~Stół~~ pokaża, co rzeczy waża.

— ~~Sądzić~~ nie przytomnego, Nie jest wyrok sprawiedliwego.

J.

— ~~Tabaka~~ dobrze smakuje, kiedy się brzuch nakładzie.

~~Tchem~~ swojem zaraża

~~Tchórzem~~ podſzyty.

~~Jak w kiſzkę~~ nalana, jak i nadziana.

~~Jak prawda~~, jakby się pas bodły.

— ~~Jak wrona~~ do wody, jak i od wody.

~~Jak będzie~~ jak bywało, kiedy bili ~~to bolało~~.

— ~~Jak dudki~~ wodzą, — towią.

— ~~Jak dudy~~ grają, jak je nadymają.

— ~~Jak grają~~ kiedy kartę dobrą mają.

= ~~Jak dziad~~ śpiewa.

4 ~~Jak~~ tajemnice wiedzą i woźnice.

3 ~~Jak dobry~~ husy, jak i ten co ogona nie ma.

= 2 ~~Jak chudy~~, żeby go przez szparę przeciągnął

— 1 ~~Jak grają~~, kiedy kartę dobrą mają.

~~Jak smród~~, żeby siekierę zawiesił.

~~Jakiś delikatny~~, jak Bernardyńska pięta

~~Jak dobry~~, jak barſzcz.

~~Jak zgrabny~~, jak wół do karety.

~~Jak krawiec~~ kraje, jak mu materyi staje.

~~Jak mu się~~ wiedzie, jak cyganowi roła — ~~jakby~~ wodził niedźwiedzie

~~Jak piątek~~, jak i świątek

~~Jak starze~~ jak mu grają.

~~Jak pomoże~~ pomoże, jak umarłemu kadzidło.

~~Jak ptu~~ kijem, jak i chleba.

~~Jak się~~ gra w maryaſza.

~~Jak szkło~~, baran tłuka.

~~Jak tańcy~~, jak ci grają. ~~— zaspi.~~

~~Jak to pomoże~~, jak umarłemu kadzidło.

~~Jak ważna~~ na ~~Ulica~~ ſpiewana, jakoś czytana

~~Jak krawiec~~ kraje, jak mu materyi staje.

Tam dobrze, gdzie nas nie ma.
Tam dobrze, gdzie Ojczyzna.
Tam go trafił, gdzie go boli.
Tam kału, gdzie i papu.
Tam Ojczyzna gdzie dobrze.
Tam się maże, kasie, piszę
Tańcuje po cudzej woli.
Tańcuj, jak ci grają.
Tak jeździ, podszyty rycerz.
Tam tego pan, kto kogo zje
Tak nie przekuje, co szyrom nie zyje.
Tere fere gnidku, ko prowie gomółki
Tere fere kuku, strzela baba z tyłu
— 1 Ta karuka rządy.
— 1 Tak dziwny, jak flaki z olejem.
Tyrza wszystkie łapy.
2 Tli się ogień pod popiołem.
1 Tkwi mu to na sercu.
— 1 Ten swego nie zpożyje, który się cudzem zpanoszyć chce.
Tłucze się jak marek po piekle.
Tłusta kuchnia, robi chudy testament.
Tłusty potem smarzy.
To człowiek bez ale — bez żółci — do ludzie — bez nagany — z pięknym rodem.
To filigranowa robota.
To Akonotowem trąci — śmierdzi.
To krawny, co przyjaciel.
To drugie — prawdziwe bez królewie
To nie grauz.
To moja prawa ręka — prawdziko.
To rząd brzytwy się chwyta.
To nie gardłowa sprawa.
To gniezna ani ładu, ani składu.
To nie pas przytrąpia.
To nie będzie bez korzeni.
To nie od biły sztych.
To nie mielewiu, to nie żart.
To nie żartem pachnie.
To piecza kotu nie chodzi.
To strzelec od kiwka.
Torba goła chleba woła.
To nie toszkula, gdy kto oszusta oszuka.
To to to, moja złoto. To tak prawda, jak amen w pacierzu.

Z kolei jak pieniądz, jak dla pana moneta.
Z kolei pieniądz jak Mazowsza trzeba. Ważne trudno, jak Częstochowę o koronę.
Tojdzie czwarto, to bierze pod Wiedniem
To tak, to moja złoto.
To prawda obchodzie — to prawda, jak amen w kościele.
Trzeba sam się chować.
Trzeci to torba, to diabeł to drwa
Tam pański, a intrata drzewowska
Trafiło jak w gęsi woda.
Trafiło kosa na kamień.
Trafił go w jedno — gdzie boli.
Trafił jak kiwa w płot.
Trafił (trupadł) jak z deszczu pod rynnę.
Trafiła Marta, na Gotarta.
1 Trafił mu w sedno.
Trafiło musi, jak ślepej kurze ziarno.
Trafił na dudka.
Trafił swój na swego, duchowny na duchownego.
1 Trafił frant na franta, wyrżnął mu kuranta.
Trudna rada, gdzie ciągła zwada.
Trudna zgoda, z głupim wygoda. Trudna z głupiem sprawa.
Trudna zgoda, ogień woda.
2 Trudno aby się kował nie zparzył, i rybak nie zmaczał.
1 Trudniej utrzymać sławę, niż ją pozyskać.
Trudno przeciw wodzie płynąć.
Trudno wodzić, kiedy nie może chodzić.
Trzasło, z gasło.
Trząsnął nad niem worlkiem.
Trzeba by się w sztuku potargać.
Trzeba by mu łopatą kłaść do głowy.
Trzeba by to w kominie zapisać.
Trzeba nam się piędzią mierzyć.
Trzeba się zmaczać, kto chce ryby łapać.
Trzeźwi pokora, kradzka u dwora.
Trzeba pomyśleć — ważna sprawa.

~~Trzech~~ kłotyć nie umie.
~~Trzęsie~~ niém, jak pies flakiem.
90 ~~Trzy~~ ćwierci do śmierci.
~~Trzymaj~~ się tego ~~rękami i nogami~~. (rękami i nogami)
~~Trzymaj~~ się tego, z czego masz chleb.
~~Trzyma~~ go na tęgiém munsztuku.
~~Trzyma~~ go w ciasnych klubach.
~~Trzyma~~ go za słowko.
~~Trzymaj~~ się piérwszéj myśli.
Trzyma się tego, jak wszystkiego ciała.
~~Trzyma~~ się tego, jak pijany płotu.
~~Trzyma~~ się, kiedy zstąpał.
~~Trzy~~ pany, dwa harmany, a jeden poddany.
~~Tu~~ był, tu nie był, ~~Tu był~~ – jest, tu go niema.
100 ~~Tu~~ gorąco, tu bolącó.
~~Troski~~.
~~Trzęsie~~ maże, tusie pisze.
~~Twojéj~~ roboty, poida za płoty.
~~Tyle~~, ~~a~~ nie, to jedno.
~~Tyle~~ ~~świecy~~ i wosku.
~~Tyle~~ ~~w~~ tobie prawdy, ile w koszu wody.
~~Tyle~~ ~~w~~ zysku, co w pysku.
~~Tylko~~ go cień został.
~~Tylko~~ go skóra i kości.
~~Tylko~~ mu godzina do śmierci.
110 ~~Tylko~~ mu ptasiego mléka brakuie.
Tylko oczami świéci.
~~Tysiąc~~ razy szeląga długu nie zapłaci.
~~Ten nie~~ zna zazdrości, kto przestał na swojém.
– ~~To twar~~dy sęk.
– ~~Ten panem~~ daniem mojém, kto przestał na swojém.
~~Trzy~~ rzeczy żadnego nie przynoszą zysku: cudze pieniądze liczyć, cudzego psa karmić, i z cudzą żoną gamratować.
= ~~Tego trz~~eba chomować co się do broni porywa, a tego nie co do mieszka.
– ~~Towarzysz~~ szpakami karmiony.

= ~~Tajemnicę~~ wydadź, przez nogę rzucić, na poczciwość się targnąć, nie przejednane rzeczy.
~~Trzeźwo~~ść a mierność mało nie rodzone,
Te zawsze oczyma, ludzi ozdobione.
= ~~Tajemnic~~ cudzych niechciéj przyjmować:
Przyjęte pomnij wiérnie zachować.
– ~~Tonący~~ jmo dobry daj, Olubch srébrny nie niedbaj.
~~Twarz~~ umysłu zwierciadło, i
Wydaie net co tam wpadło.
– ~~Tonie~~ lupisz, psom wyrzucisz.
– ~~Ten~~ nie wnet namówi, który oczynito, co mówi.
– ~~Testament~~ umartego, zwierciadło żywego.
– ~~Towarzysz~~ kość zbytnia, sługę psuje,
Zwzgardę pewną u niego gotuje.
– ~~Tęsknie~~ do kazuje; Często się sprośnie pokwankuje.
– ~~Trudno~~ ~~to~~ dochowaé cało, Na co jeh godzi nie mało.
– ~~Trudno~~ ~~rozka~~zać co nowego, dwornego i smacznego.
~~Twarz~~ łatwo wynurzy, Co się w sercu burzy.
– ~~Trudność~~ ustąpi, Gdy chęć przystąpi.
~~Twierdzić~~ upornie co jest głupiego,
Nie jest to mowa mądrego.
~~Trzeba~~ nie dospać, kto chleba chce dostać. z Fredr.
– ~~Trudno~~ ~~przer~~obić, co się złém uchowa.
Wszak się z sokoła nie odrodzi sowa.
– ~~Trzeba~~ przyjaciela dostał i nie drogo,
Kto sobie kupił oraplą, dobrém słowem tego.
~~Towarzysz~~ raz uznany, prawda z fałszowana,
Nie wpadną w pierwszą klubę, żona rzlakowana.
– ~~Trudna rzecz~~ z głupiém rządzić, wilkiém orać,
Z uporczywém co wskórać.
~~Trzy rzeczy~~ pokazywać wolnie źle się zdarza,
To jest żony, krzesiwa, trzeciéj kałamarza,
Żona pleców podbać, krzesiwo zmiętniejé,
Kałamarz z surowego powietrza zbledniejé.
– ~~Tandeta~~ na – rzecz ozajnie – oklepana piosnka – gadka – bajka.
– ~~Tracowała~~ ryba z raliém, a pietruszka z pasternakiém, cybula się dziwowała, że pietruszka tańcowała.

U:

~~Ubogiemu~~ za grosz kral bo drogo.
~~Ubogo~~, ale chędogo.
~~Ubostwo~~, potomek zbytku
~~Ubrała~~ męża wspodnice — w rogi. (~~Ubr~~ kutwa nie trzeba)
~~Uchwycił~~ go za słowko.
2 ~~Uciekey~~, po kiś cały.
1 ~~Uciekac~~ mężnemu nie przystoi,
By mu zginąć, pola dostoi.
~~Uciekaie~~ noga pan.
~~Uciekł~~ jak kot oparzony.
~~Uciekł~~ jak zając przed chartami.
~~Uciiwe żarty~~ i pod pierzyną nie zaszkodzą.
~~Uczyni~~ się, kto tyka marze.
~~Uczeń~~ Smorgońskiej szkoły.
~~Ugryź~~ Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia.
~~Uczepił~~ się go jak pijawka.
~~Udał~~ się cudzym chlebem — cudza praca. (~~Ulży~~ potrzebie po szlachecki chleba.)
~~Udarz~~ wstał, a nożyce się odezwą.
~~Ugania~~ się jak pies za muchami.
~~Ugasiwszy~~ pragnienie, odchodzemy od studnie.
~~Ugodził~~ go w błisne miejsce — w sedno.
~~Ugryzł~~ się w język.
~~Ujął~~ go za serce.
~~Ujął~~ mu obroku.
~~Ukąś~~ nie lepiej w język.
~~Ukradł~~ ~~Ułożył~~ z sobie cieście, to wszystko.
~~Ułakomy~~ włosy duże, ale rozum mały.
~~Umaje~~ mu grzeszki na wierzbie.
~~Umarłym~~ dzonem szkoda nagrodzić się może, ale łzy nigdy.
~~Umysł~~ musi na serię.
~~Umrzeł~~ go w swoje sidła.
~~Umarł~~ w botach.
~~Umazany~~, jak mazepa.
~~Umarzone~~ na białem.

~~Umie to~~ wszystko na palcach.
~~Umrę za~~ panną matką pasierz.
~~Umoczy~~ się krupa, bo kusiędzie jęgła.
ub ~~Umył~~ ręce od wszystkiego.
~~Unaszego~~ Radziwiłła bocwina się zrodziła, chleba ani kęsa.
ub ~~Uniego~~ ~~z głowa wyjść się jak z worka~~ pytla.
~~Uniego~~ w głowie jak w trybunale — jak po sliwkach.
~~Uparty~~ ~~na~~ serce. — na duszy.
~~Uparty~~ jest jak rusin — jak żyd w tańcu — jak osieł. — jak kozieł
~~Uprzątnął~~ mu kto.
~~Uprzedzony~~ i uwarzony od niego.
~~Upiekł~~ ~~kej~~ bela. — jak ~~w~~ ślepi — jak dziewki.
~~Upór~~ na upór.
~~Uprzykrzony~~ jest jak chrabąszcz. — mucha.
~~Unum~~ et idem, kobyła z żydem.
~~Urbankowa wieś~~ Marcinkowe żytko, Warto kata wszystko.
~~Urósł~~ jak na drożdżach.
~~Urodzony~~ zęby na moim chlebie.
~~Urodz~~ babo dziecko.
~~Usechł~~ jak stołowiż z zazdrości.
~~Ustałego~~ lub chciwego cała dusza w mieszku.
~~Usługa~~ jego zawsze po obiedzie.
~~Ustawiczna~~ praca wszystko przemoże.
~~Ustawy~~ jak pajęczyna, bąk się przebije, a na muchę iwoża — a mucha uwięźgnie.
~~Uśmiecha~~ musi, nadzieja.
~~Uszedł~~ jak zmyty. — na sucho.
~~Uszedł~~ suchą nogą.
~~Uwaga~~ ~~w tej planowy~~
~~Utarł~~ mu boky.
~~Utarł~~ mu nosa — rogów. (~~Utr~~ za mu)
~~Utonął~~ w długach po uszy.
~~Utrzeć~~ to mu to w oczy.
~~Uwij~~ szyję, nie uzyje.
~~Uwdowy~~, chleb gotowy, ale nie zawsze zdrowy.
~~Uwięzgł~~ jak w błocie — jak mucha w miodzie.

~~Uwijam~~ się, jak mucha w ukropie — w maśle.
~~Uwija~~ się, jak mysz w połogu.
~~Uwija~~ się jak ptaszek ołowiany.
~~Uwija~~ się, jak złodziej w jarmark.
~~Uwolnił~~ się, P. Bóg raluz, dał mu w tyle oczy.
~~Uwada~~ zkonia, nie przyda się na ozła.
~~Uwygł~~ jak nogi w czerwiu.
~~Uwija~~ się, jak ksiądz w Szkudnie.
~~Używay~~ świata, póki służą lata.
Używanie, nie posiadanie, czyni człowieka szczęśliwem. 70

— ~~Ujechawszy~~ mile, postój koniom chwilkę, ujechawszy trzy, owsa koniom potrzy: ujechawszy szeić, dajże koniom jeść.
— ~~Uszy słuchające~~, język mówiący, ręce do siebie garnące, serce pożądające, nigdy się nie nasycą.
~~Uzda~~ konia, język człowieka, swiat potrzeba pokazać ma.
~~Uroda~~ słaba, Oczoli przebrany, kożuch drewniany, Szedł do służby dobrze.
— ~~Uroda~~, powaga, dworstwo, Wszystko się zmieni, kiedy pieniędzy nieni.
— ~~Uporne~~ serce, równo z diabłem chodzi, Bo ten z swej chęci, ni z kiem się nie zgodzi.
— ~~Ustawy~~ bez wykonania, Nie mięszą i bez karania.
— ~~Ustawę~~ mocno stanowi, kto ją na sobie odnowi.
= ~~Ubogiego~~ zdanie, nie dba nikt na nie.
— ~~Ucho~~ jedno daj skarżącemu, Drugie chowaj obwinionemu.
— ~~Urząd~~ wspaniały, Na krzywdy trwały.
~~Uporczywość~~ wiele może, Sam gwałt często przemoże.
— ~~Ubezwani~~ i męzami, Miasta stoją, nie murami.
— ~~Uroda~~ bez przyjemności, Nie wzruszy ludzkiej miłości.
— ~~Urzędy~~ i godności, szczęście rozdaje bez różności.
— ~~Upiny~~ wilkie gnusnego, Małe chytrego.

— ~~Upornego~~ człowieka tęsą obyczaje, Gniewem dokłada, gdzie mu słuszności nie staje.
— ~~Usiłujesz~~ jeżeli chcesz z wody wino Boże, Człek tylko z wody wodę obiecywać może.
~~Utracił~~ a głowa rozum.
~~Utnij~~ ~~przyj~~, nie uzyje.
~~Utopił~~ kłopoty w kieliszku.
~~Uwiodło~~ się to wszystko. — ~~Wiatywał~~ go.
— ~~Upił~~ go. — Uśpił jego czujność.
~~Udawanie~~ poplaca cnota i pokora.
~~Ubtu~~ kow owiesch, Mareinkowe żytko, wartolkała wszystko.
~~Utrzymał~~ się na włosku.
= ~~Uroiło~~ mu się coś w głowie.
~~Uwikła~~ wina na owce, że zębami kołace.
— ~~Upiera~~ mi korzeń nie maczając wętuy — z Grały Staroż Polsk z Liczb Janusza Księcia Zbaraskiego.
= ~~Uwijam~~ się jak mucha w ukropie — ~~jak złodziej~~ w jarmarku.
— ~~Ubiły~~ szopa, wnet będzie po piwie.
— ~~Udło~~, okna, drzwi zamykaj, choć przyszedł maj.
— ~~Ubogiego~~ wrogi:
~~Uza~~ bierzą trójka: gorzałka, lulka i dziewczyna na amulka.
~~Uwikła~~ dowód na owce, że zębami kołace.
~~Uwieńczona~~ trójka, gorzałka, lulka i dziewczyna Amulka.
— ~~Uchowanie~~ napełni się słyszeniem.
— ~~Umieniące~~ jak pacierz — ~~jak chleb~~ jeść.
— ~~Umiał~~ się znaleźć.
~~Umówiła~~ się cała rozmowa na tém.
— ~~Nosyłaś~~ tylko przed ludźmi, to się każdy przydepcze.
~~Utrzyma~~ się w cnocie, jakby kamień w wodę wrzucił.
~~Upiekł~~ mi korzeń, a nie tuy nie zmaczaj. 90

W.

~~Wała~~ na mego, jak na muła — Ofta

~~Wzdycha~~ za fzką.

~~Ważą~~ sie, jak osi na misie.

~~Wszedł~~ tak w jego łaskę — wzgledy.

~~Wswoim~~ domu gospodarz, w swojem — gości.

~~Wcudzem~~ oku ~~(hałty rad wgląda)~~ widzisz zdziebło, a w swojem zdziebła nie.

2 ~~Wczepku~~ sie rodził, (a może) w postronku (stryczku) zginie.

1 ~~Wgdańsku~~ do mudrza rąbia, a u nas wióry lecą.

~~Wbił~~ mu klin (ćwiek) w głowę — ciernia w nogę.

~~Wbitach~~ umarł.

~~Wdał~~ sie, nie w swoje rzecz.

~~Wdał~~ sie w acceptacya.

~~Wdarł~~ sie na śliską drogę.

1 ~~Wesołego~~ nie przesiedzisz, szafarnu nie przetrze, dziewki nie przetańcuje, upartego nie przeprze.

~~Wdobrej~~ kompanii godzin nie rachują.

7 ~~Wdzięczy~~ sie, jak czapla w łobieli — jak kozieł w kapuście — jak sika w odzieży.

~~Wartfzawa~~ ma fzka.

~~Wart~~ pałac Pana, i Pan pałaca.

~~Wciągu~~ 24 godzin.

~~Wdział~~ mu na nos okulary.

~~Wedle~~ stawu grobla.

7 ~~Wpędził~~ go w biedę — w tapłu — w płatkę — w ciasną dziórę — kąt

~~Wegnał~~ ~~mu~~ do kieszeni.

7 ~~Wedworze~~ przerośl nie popłaca.

2 ~~Wetz~~ za wet, darmo nie.

1 ~~We~~ ~~wodę~~ po kołaczach gdy żaba zakuka, już wpołu ocucza zima nie ofzuka.

1 ~~Wdomu~~ lew, na wojnie tchórz.

~~Wrzucisz~~ (Łuchy pod pachy patem) dzide, i już ide.

~~Wezmie~~ gołego, gotowy rozbuj.

~~Wiewiesz~~, co pies miał wziąść.

~~Wezma~~ w kieszeni.

~~Wezma~~ sobie uchował.

~~Wgłowie~~ ~~zachodzi~~.

~~wgłowie~~ ~~zaszedł~~ ~~zachodzi~~.

~~Wgłowie~~ jak po słuchach — jak w Trybunale.

~~Wwodzie~~ we wodzie kąpany.

~~Wara~~ wara, bom sie upił, Bym ci do Mory nie wstąpił.

~~Wiatr~~ goni po świecie — ~~wiatrem~~ pod szyby ptaszek

~~Wiatry~~ puszcza.

~~Widziano~~ ~~mu~~ w głowie ulitewali.

~~Więcej Bóg~~ ma niż rozdał.

~~Więcej~~ dziwiłem, niż widziałem.

~~Więcej~~ bywa zgorszonych, niż gorszących.

~~Więcej~~ chutu, niżli pułu.

~~Więcej~~ ~~chutu~~ kutuiem, niż puluiem.

~~Więcej~~ konfidencyi, niż znajomości.

~~Więcej~~ ginie cieląt, niż wołów.

~~Więcej~~ ~~ma~~ zatrudnienia, niż pieo na wielkanoc.

~~Więcej~~ ~~ma~~ rozumu w pięciu, niż ty w głowie.

~~Więcej~~ szumu, niż rozumu.

~~Więcej~~ ~~stracił~~ Maksymilian pod Byczyną.

~~Więcej~~ tonie w kuflu, niż w morzu.

~~Więcej~~ ma stopniów niższa dola do pozłapienia, niż najwyższa.

~~Więcej~~ widzą oczy, niż oko.

~~Więcej~~ wrzawy, niż sprawy.

~~Więcej~~ ~~znaczy~~ napomnienie roztropnemu, niż sto plag głupiemu.

~~Wiechata~~ mu fora siana w głowie.

~~Wieczerza~~ chojna, noc niespokojna.

~~Wjednej~~ rzęsie chleb, a w drugiej kamień trzyma.

~~Wjednem~~ dole wilk z kozą zgodnie siedzieć będą.

~~Wiedzą~~ sąsiedzi, jak kto siedzi.

~~Wiedział~~ S. Marcin, zaco ptaszecza ukroił.

~~Wjednych~~ pochwach nie mogą bydź dwa pałasze.

~~Więcej~~ śladu wstępuje.
~~Widzieliśmy~~ to w ~~tej~~ oczy,
~~Wie~~ jak się otwiera i zamyka.
~~Więcej~~ moc Boska, niż baranie rogi.
~~Większy~~ koncept jak przysługa.
~~Większy~~ rozchód jak dochód.
~~Wiele~~ ten czyni, kto musi.
~~Wiele~~ złego, na jednego. — ~~dwaj~~ na jednego
~~Wiele~~ ma; kto na małem przestaje.
~~Wiele złego~~, uczynków mało.
~~Wiele~~ ~~stąpisz~~ ×ruchaj mało mów, Jeżli chcesz być był zdrów.
~~Wiele~~ traci ten co traci bogactwa, więcej co przyjaciela, a wszystko ten, co traci męztwo.
~~Wiele~~ umiec, nie przetadaje głowy
~~Wiele~~ umie, kto nie umie nad potrzebę.
~~Wielka~~ taska mego Jaśka, że mnie kasią nazwał.
~~Wielka~~ taska, rożen na pieczenią.
~~Wielki~~ cztowiek do małych rzeczy.
~~Wielkie~~ dziwy, baranie rogi.
~~Wielki~~ nasz ród, ale każdy sobie rób.
~~Wielkich~~ rzeczy nie mowiąc, najlepiej się mówi.
~~Wielomowność~~ nie bywa bez grzechu.
~~Wielo~~mowstwo, głupstwo.
~~Wielu~~ powołanych a mało wybranych.
(~~Wierzy~~ ciele mają lepsza pamięć, niż dłużnicy.
~~Wierzy~~ w brzuch jak w Boga.
~~Wie~~, że to nie przelewki.
~~Więcej~~, kto mego, jak błuszcz koło dęba.
(~~Wilcza~~ pokora.
~~Wilka~~ w ~~zrobił pasterzem~~ owiec. pusicli do owczarni
~~Wilkowi~~ powierzyli owce.
~~Wiói~~ ~~nad~~ niem nieszczęście

~~Wilkiem~~ nie naorze.
~~Wilk~~ ~~tęgawy~~ przez pasty nie utyje.
~~Wilk~~ syty i owca cała.
~~Wilk~~ ~~człowiek~~ drogi, nie najpiec
(~~Wino~~, wiele włoście mięsa — tego
{ ~~Wierna~~ miłość, samna droga, kręgulcze pole, głos dyszkantowy, nie długo potrwa.
4 ~~Witaj~~ gościu w słomianej czapce.
(~~Wilk~~ się jak może.
(~~Własnemu~~ mieniu Jezusowe nie rozgrzecie
~~Własnemu~~ ~~Wtenczas~~ emu nie podziecięcilne.
2 ~~Własne~~ ciało i karczmie pana nie ma.
3 ~~Własny~~ się, — ~~własnym~~ bawał się swojego taską i sorce — ~~na~~ urząd
1 ~~Własnego~~ się miłość wlepi, kego oglu-szy i oslepi.
~~w Krakowie~~ Ojca i Matki tylko za pieniądze nie dostanie
1 ~~Własny~~ ~~mu~~ gorącego ukropu za kołmierz
~~Włazł~~ ~~w~~ ~~pałku~~ ~~w~~ ~~czubi~~ — wlazło
~~Włazł~~ mu w oczy — wlazł
~~Wlazł~~ mu na skóre — na kark — za kołmierz
~~Wlazł~~ ~~Wlazła~~ mu mucha w nos.
~~Wlazł~~ na gruszkę, kopał rzepę, cóż to za rozkoszna cybula.
~~Wlazł~~ na mnie, jak pies na bez
(~~Wlazło~~ mu coś w głowę.
1 ~~Wlazł~~ ~~jak~~ ~~tako~~ poszły
~~Wlazł~~ ~~w~~ ~~chałpę~~ w chyżie, chleb się gryzie
1 ~~Wlazł~~ ~~a~~ jak Bóg, jednemu bierze drugiemu daje.
4 ~~Wlazł~~ w błoto po uszy — wyleźć z niego nie może.
~~Własna~~ chwała śmierdzi.
~~Własnej~~ gębie ~~rzeczom~~ nie wierzy — ratuje.
~~Własne~~ rzeczy afektem, nie rozumem się sądzą.
~~Włożył~~ pole dla niego.
3 ~~Włóczy~~ się jak żyd po święcie — ~~z~~ ~~nędzą~~ ~~stąd~~ po polu
3 ~~Włoch~~ ~~się~~ ~~jak~~ ~~dziadem~~ po kolędzie.
sałatą karmi, polak na niej zchudnie.
2 ~~Włosie~~ wody by go utopił.
1 ~~Włos~~ postrzelony. ~~woda~~ mierzyć, woda będzie ~~woda~~ go za nos —
~~Woda~~ w półtrunie, jak ~~to~~ ~~ma~~ —
~~Woda~~ pan na P. Boga szczekać —

~~Wtowe~~ musi, zerwać nie chce
~~Wtej~~ z głowy nie zpadnie
~~Wtym~~ mu na głowie stanęły.
~~Wtym~~ naj niego się wszystkie pioruny
— ~~Wdawny~~ dobrze, myśl o sobie.
3 ~~W mętnej~~ wodzie najlepiej ryby łapać
120 2 ~~W Marzec~~, nie jeden zadrze brodę, starzec.
1 ~~W małej~~ wrosce często kołej.
4 ~~Wmięszał~~ się jak Piłat w credo.
~~Wnajdotkliwszej~~ przygodzie P. Bóg stoi w odwodzie.
~~Wnajdo~~ dorzałszem jabłku najprędzej się robak zalęże
~~Wnaszej~~ koronie jest z łaski Bożej, żyto ~~da~~ chleb, ~~z~~ len na płótno, Owce na sukno, stada do koni, krzyżec do broni.
~~Wnie~~ szczęściu niema — pozna przyjaciela.
~~Wnowy~~ gody wednie gody, kto się żeni dla urody
~~Wnowy~~ każdy kot bury
~~Wmoy~~ mój drogi.
130 ~~Wniebytności~~ Jegomości, dobry i pan podstarości
~~Wodę~~ mierzyć, woda będzie. *[nad linią: wierzyć]*
~~Wodę~~ do morza wozić.
~~Wmętnej wodzie~~ najlepiej ryby łowić.
~~Wodzi~~ go za nos.
~~Wodzić~~ z nim za pasy.
~~Wola~~ ten czerpa przetakiem, kto bez książkiche bydź żakiem.
~~Wołka~~ mgnienie.
~~Wolał lepiej umrzeć~~ za mięso ... się
~~Wolałem~~ się wszystko ulęgnąć.
~~Wola~~ tego, co świat jego.
~~Wolę jedno~~ oko moje, niżeli cudze oboje.
140 ~~Wolę jedno~~ trzymasz, niżeli dwa otrzymasz.
~~Wolę~~ otwartego nieprzyjaciela,
~~Wolę~~ wierzyć, jak się pytać

niż przyjaciela obłudnego
~~Wolę~~ zawsze bydź dziankiem, niż czekajem.
~~Wolę~~ czytać agendę, niżeli kopać grzędę.
~~Wolno~~ tobie pan i diable.
~~Wolna~~ żona od zagona.
~~Wolnemu~~ wolna jego wola.
~~Wolno psu na P. Boga szczekać~~ *[nad linią: kuraie na ... szczekać]*
~~Wolno w polskiej~~ jak kto chce.
~~Woły musi~~ strzec.
~~Wóz bez~~ smarowidła, i taniec bez dzięgli zamienie stoją.
~~wpadł jak~~ lis w sieci — w łapki
~~Wpadł~~ mu wręcz w sidła napięte
~~wlazł~~ w łaskę.
~~wpadł na niego z łopatą.~~
~~Wpadł~~ płachwodt — gdy się gorno myśli pokłóci
~~wpadł~~ w łaskę jak ... w błoto
~~W Pana~~ Boga wierz, ale Panu Bogu nie dowierzaj.
~~W pięknem~~ ciele, cnoty nie wiele
~~W pięknem~~ ciele, czarna dusza.
~~Wpadł~~ w szczęście w łaskę — jak śliwka w błoto.
~~wpadł~~ się dojść nie ...
~~W połowie~~ w ... się wylągł.
— ~~Worek~~ dzięgi nie dzięki napełniają
~~Wpleść~~ się w nie w baśnie
~~W pokonaniu~~ ... pierwszy, trudno ... rozmyślać.
~~W potrzebie~~ poznasz przyjaciela *[nad linią: najlepiej się przyjaciel wydał]*
~~Wprzód~~ nim Bachus biesiaduje, Mądra Pallas peroruje.
~~Wprzód~~ się staraj o klatkę, niż o ptaka.
~~W pustkach~~ najwiętsze echo.
~~Wracaj~~ się na jednej nodze.
~~Wrazić~~ sobie zęby w ścianę.
~~Wrócić się~~ z tamtego świata.
~~Wrzeć~~ jak w garnku.
~~wraził się jak~~ Piłat w credo.
~~wsiąbił~~
~~W ręce twoje~~, w gardło moje.
~~Wrzeć~~ mowę w to miejsce

170 Wszeszczy, gdyby najęty — jak dorty którzy
Wsadził chłopa na szlachcica.
Wsadził go w kozi rożek.
Wsiadł na niego, jak na tysiąc kobyłę.
Wszystkie to wszystko.
Wstąpił — ojcowskie jego wstępuje
Wrzeszczą, jak koty w Marcu.
Wrzucił między nich kość
Wspominała se Cabha, kiedy miała dziadka.
Wysłusował się w tą mięszań maurzad
wsprzeniej gorzko
Wzięli koń, woły w jęczmieniu.
180 Wzorem piecu diabeł pali
Wziął pił do piekła po drodze mu było.
Tam się zabawił bo gorąco było.
Wziął psu zaprzedał.
Wzięli boj jak koziel w kapuście. — siadaj na wóz.
Wzięły Barbary mróz, sanki na gorę wioz
Wzięli kazała po lędzie, Wnoże narodze po wodzie.
Wzięła Sczepan, każdy se pan.
Wzięła Jamna, gody w doma.
Wszak to nie suszy gardło lepią
Wszedł wszedł mi w drogę.
Wszędobylski — Wszędzie go pełno.
Wszędzie nos wściubi.
Wszędzie go kole — parzy.
Wszędzie dobrze, w domu najlepiej.
Wszczęśliwem losie nie bryknaj, a w nieszczęśliwem nie zyknaj.
Wszędzie na błaznów kapie
Wszyscy my ludzie, i ksiądz pleban człowiek.
poszła na psa.
Wszystka moja praca, w niwecz się obraca
Wszystkim jest jak łoś — sołą w oku.
Wszystko do góry nogami przewrócił.
Wszystko mam, tylko tego nie mam
Wszystko ma swój początek — swój czas swój koniec.
Wszystkie rozumy pojadł.
Wszyscy na nię, wszyscy na nią, a ona od wszystkich zasię
200 Wszyscy się nago rodzemy.
Wszystko mu idzie z pięcia nateb — na opak.

3 Wszystky z domu, a dom komu.
1 Wszyscy na niego bij zabij — jak ptaki na sowę
Wszędzie prosta patra.
Wszystko się wszczęli wiądne.
Wszystko jedno, tuj a drewno.
Wszystko panu każdzień, a tobie za robotę.
Wszystko przy nim bierz, tylko jego nie tykaj.
Wszystko się dzieje podług woli Boga
Wszystko to święta ziemia utrzyma
Wszystko umie, prócz tego co umieć należy.
Wszystko w porę przychodzi temu, kto czekać umie. 210
wszystko mam tylko tego nie mam.
Wszystko wiedz.
Wszystko to bydź może, jednakże jako między bajki włożę.
Wybrał mu róg do żywego.
Wyciągnął go na słowo. wybił sobie ko z głowy
Wyciągnął go jak strunę
Wyciągnął mu ostatni grosz z kieszeni.
1 Wybiera się jak za morze — jak kury na góry — jak czapla za morze — jak sójka do Cieplic —
5 Wybrał wilka za pasterza.
2 Wybiera sobie z niego wzorki. jak z gnitłasz.
Wyciągnął na niem słowo
wywiązał go — wybił.
Wyciągnął go z grobu — z śmierci — z nieszczęścia — z biedy. 220
wygrzebał go z prochu.
Wygląda jak carewna z tyjej góry.
wyforcował go.
Wygląda jak Kotrawin z grobu — jak śmierć — jak zdjęty z krzyża
Wygląda jak kania dżdżu.
wystrojony dziewek.
Wygnali go na grzyby.
Wubogiem ciele, harda dusza.
Wybiera jak się jak za morze, — jak czapla za morze — jak kury za góry.
Wybił sobie to dawno z głowy.
Wyrwał z nieszczęścia — z toni.
Wydarł rzeczy wszystkie nie idą.

230 1 Wydarzyło musię, jak ślepej kurze ziarno — jak żydowi dziecko.

1 Wydrzyj pszczoły, jeźli chcesz jeść spokojnie miód im zabrany.

2 Wszelki piątek mróz, kamieniem prosa przyłoż.

4 Wtedy można zmierzyć drzewo, kiedy jest ścięte.

Wtedy na grzyby chodzą, kiedy się godzą.

Wtedy się wodę szanuje, kiedy jej w studni brakuje.

Wten czas tyka drzyć, kiedy cię badzą.

Wtedy mi graj.

Wyprzysiągowali go.

Wyjął mu ciernia z nogi — to z gęby.

240 3 Wyjechał jak z łyszą kobyłą na jarmark

1 Wyjechał cielęciem, wrócił wołem.

4 Wyjechał wołem, wrócił osłem.

2 Wyjechał jak na chaure.

1 Wten czas konia szukać, kiedy się czas potyka

Wyjmij oczy z pudła.

Wyliże on się.

Wyjeździł na ciem przyrzeczenie —

Wyliczy grosz.

Wylizał mu oczy.

Wykole się prawda, jak szydło z worka.

250 Wyłupi grosz.

Wyliczył się z wiatrem.

Wykręcił się sianem — Wykręcił kominka.

Wyłupił kopułę, a sukmanę zostawił.

Wymalowali wędkowie lwa, że- by nie czekali jednego drwa.

Wymknęło to musię słówko.

Wypadł, jak Franciszkan z miszczka

Wypadł z łaski, jak rak z kobiety

3 Wyparzona ma gębę.

2 Wyprawił go z kwitkiem — na tamten świat.

1 Wyparł się samego siebie — włas- nej mowy.

Wyprowadził go w pole

Wyprawiła mu rogi. 260

Wyprostuj mu zęby na mojém chlebie — na mnie.

Wyprosił się precz. Wyprzedł jak stołwiszek.

Wyrąbie progi, na moje nogi

Wyrósł jak Maryśka wierzba. Najwyższy

Wyrzucił próg, dla wszystkich progi — Wyzbywa się najlepszej brzeźi

Wysoko ma tłok złoba.

Wysoko patrzy. — Wysoko nos.

Wyssał go, jak wąż żabę.

Wyssał sobie to z palca.

1 Wyśliznął się jak piskorz — jak węgorz z sieci.

1 Wyrwał się, jak Filip z konopi

Wyrwał go z nędzy. — Wydobył go z biedy.

Wyrznął mu tęgie guzmby. 270

Wyżera miód, a gęba muchy.

Wyrzucił wszystko na niego — na siebie.

Wystroił się jak na kurnyję.

Wystrychnął go na dudka — na błazna — na żebraka. kpa.

Wyszedł na swoje — na szelka.

Wyszlifowałgo. — Wypolerował go

Wytarł się między ludźmi.

Wytarł mu kapitułę.

Wytarte ma czoło.

Wytrzaskał mu skórę. — wygarbował

Wytrzepał mu skórę.

Wytknął mu P. Bóg dziesięcinę. 280

Wytknął mu palcem — na oczy.

Wypłynie prawda, jak oliwa na wierzch.

Wywietrzało mu to z głowy.

Wywiódł go w pole. — z błędu

Wyżej nosa brodę nosi.

Wyjąłeś gody, cierpże i głody.

Wziąłeś konia, weźże i bicz

Wziął na oko — na cel — na mur szkut — na szkły.
Wziął go na swoje porękę.
290 Wziął mu z przed nosa.
Wziął na głowę — na kieł.
Wziął nogi za pas.
Wzięli diabli krowę, niechże wezmą i cielę.
Wziął tęgą sięgę — lekcyą.
Wziął się na sposoby.
Wzięli się za ręce.
Wzięli się do wspólki.
Wzięli się za pasy.
W złotej klatce zdechnie ptak z głodu.
300 Z wielu z mnogą wybiera. Z Boga sie zestrzewił.
Wpłynął, przepłynął, nadorajec utonął.
Wojna zbiera, kto któremu sieje.
Wyśpiewał na siebie wszystko.
Wyrwał mu jak duszę z gardła. — zaś tronowy
Wyznał mu kuranta.
Wyłokał mu figla.
Wyssał z matki wszystkie cnoty.
Wymiał musię rozporów.
— Wszędzie nie ma tości, jak się stworzywi kat się zprosi.
— Wszystko ma swój koniec.
— Więcej gość za godzinę w całym domu wyzry, niż gospodarz za rok.
— W karczmie, w łaźnie, w imienie i w kościele, nie znać bogacza.
— Wolno do piekła, by chciał o połnocy, Otworem stoi ku przeklętej mocy.
— Wielkie bogactwo, mierna miłość, cię żka choroba, i zranione sumienie, nie mogą być zataione.
— Wiek w młodem człowieku cnota, a w starem niecnota.
— W ubogiem ciele chuda dusza.

— Z innych gębą krztus, bo kowal z własną dota po świecie łaty.
Z panem karłe nie graj, wzawód się nie puszczaj, pieniędzy nie pożyczaj, do żony się nie zalecaj.
Z omal pojdźmy do kościoła! — Nie mam w czem iść! — Pójdźmyż do karczmy! — „Dzieci to! daj sam stare boty, są tam gdzieś pod ławą.
Złodziej, tyś przy wdomu, kąty zostawi, a ogień kiedy przyjdzie wszystko zabierze.
— Z kiełk wyjść każdego swoja. Prędzej wygmowią niż zbroja. 320
— Za młodu w gałązki nachylać trzeba, bo kiedy się zrości, kiedy się już ztanie.
— Z boju niesprawiedliwie wydzierają, a sprawiedliwie się dzielą.
Z kimem nie igraj, niewieście nie ufaj, pieniądze sam chowaj, chcesz li być bez szkody.
— Z łoty głosem, stanie w depcu, zwada po pijanu, rzadko z pożytkiem.
Z przyrodzenia to pochodzi, że się żonka z żonką zgodzi.
Z naciże drogo przemienie sprzedał, bo oszałus na bakier na teb wdział.
— Wół rogami, a baba językiem kole.
— Wino stare, szczuka stara, kim nie schodzą lata, Ale kto starą żonę pojmie, temu schodzą świata.
— Wielki to rozum, to sobie obrzydzić, Czego się potem z zatoku ma z wstydzić.
— Wino mocne, białogłowa grzeczna, I nay mądrzeyszego uczyni błazna.
— Wiatr mierzyć, czasu uplynionego dogonić nie podobna.
— Wielka burka, a ślad jego się zrzecze przy zmytka. 330

Zabiti go, i uciekł.
Zabił się własną ręką.
Zabiło to mu szczęście, nadzieja.
Za Bóg zapłać nie wiele kupisz, trzeba brzęku.
— Żaba odrzeka się błota, a lezie w nie.
Zabrnął po uszy w długi.
Ząb za ząb, oko za oko.
Ząb za ząb się z niem wadzi.
Zachciało się starej babie tańca.
Za chlebem wszystko idzie.
Zachmurzył czoło — Zachodzi w głowie.
Za cudze łyżkę, dej swoje rzemyczko.
Zarzał złotem, słończył błotem.
Zadał mu na poły — tęgą ciężę — raz pamiętny — głęboką, bolesną ranę.
Zadarł nogi, przewrócił — od góry — umarł.
Zadarł nosa do góry.
Żaden ptak swego gniazda nie plami.
Żaden zbytek, nie obraca się w pożytek.
Za dobre złem płaci.
Zadrżały pod niem tylko nogi.
Zagrzmiał — wodził go swojem słowem.
Za jednym posiewem, koleicya obiadem.
Za jednego chłopa, będzie innych kopa.
Za jednego lipa, będzie innych dwa.
Zagapił się.
Za jednym zachodem, a za trzecią ledwie.
Zagrodził mu szczęście.
Zagram ja ci na nosie — na fujarze.
Zagrzebał to w wieczney niepamięci.
Zaleda z wiatrem idzie.
Zakarzył mu za kołnierz.
Zaorał pole.
Żal uwagi nie ma.
Żałuje z Dawidem.

Z. Zagra Mazura (ordynans mówiący)
Zaledwie duszy nie wyzionął — z duszą uszedł.
Zakamieniały w grzechach.
Zakapało na niego.
Zakamieniało mu serce.
Za kim niewinność chodzi, jak we sto koni jeździ.
Żaden tem nie rządzi, gdzie wszyscy rządzą.
— [illegible] wszyscy zgodnie trzymają.
Zagrzebał się, siedzi w książkach jak mól.
Zakochał się jak diabeł w suchej (starej) wierzbie.
Zakwitło mu jego szczęście. — fortuna
Zakręciło mu w nosie. Zakrawa na [illegible]
Za króla Olbrachta, poginęła szlachta.
Za króla Sasa, jedz, pij, a popuszczaj pasa.
Za króla Stefana, strach był i na pana.
— Zakrawa na [illegible] w karczmie.
Zakurzył mu serce.
Zakował kawiora, dał potem gąsiora.
Zamki na lodzie buduje.
Zamknął wilka w owczarni.
Za morzem wół za trzy grosze.
— Za mojej pamięci to tego jeszcze mnie obito.
Za nim słońce zejdzie, rosa oczy wyżre.
Zaostrzył sobie apetyt — zęby.
Za pana matka pacierz.
Za piasek z obą chodzą.
Za piaskiem lasek, a za laskiem piasek.
Za pieniądze wszystkiego dostanie.
Za pieniądze tylko Ojca i Matki nie dostanie.
Zapił rozum — sprawę.

Zapłakał musi język.
Zapląłał się, jak mucha w pajęczynę.
Zapłacił długi, będzież taki jak i drugi.
Zaparł się samego siebie.
60 1 Zaprzedał go, jak Judasz P. Jezusa.
Zaprzągł do w twarde jarzmo.
Zapała nie poziągnie.
Zarobił jak Król Jan na Wołoszczyznie.
Zarobił jak Zab-toelu na mydle.
[Zmienił się ... od ucha do ucha]
1 Zart ma w sobie połowę prawdy.
1 Zapominał w gębie języka.
2 Żart żartem, a pies chartem.
1 Żart na stronę. [Zasięgnął o tem języka]
[Zasłaniał się we własnym domu]
Zaskoczyła go niespodziana śmierć
— nieszczęście.
70 Zaślepiła go miłość — szczęście
Zasłonił go od nieszczęścia.
Zasłonił mu oczy. [... się ze wszystkiemi ... wszemy pojadł —]
Zaspał grzeszki w popiele. — sprawy
Zaspał najlepszą porę. — sposobną.
Zastawił na niego sidła — łapkę.
1 Zaszargał się po uszy w długach.
Zaszargał się, jak żyd — jakby za
świętemi chodził.
1 Zatkaj psu gardziel, to on ołmowy bije.
[Zatrzymaj, zapłacimy niewolę. — Niepomiernie]
Zatrawię pieniędze, psi mięso jedzą.
80 Zatkali mu — zamurowali gębę. [gardła, gęby]
Za twoje myto, tyjem ci dobito.
Za tysiąc świadków sumienie stoi
Zawróciło mu to głowę.
Zawrócił sobie głowę.
— 1 Zajrzała mu śmierć w oczy.
— Zajrzał mu w oczy.
1 Zażyj lisa, gdzie lwem nie podołasz
Zażył go z mańki — zajechał go z mańki
1 Zazdrość najgorsza choroba.
90 Zazartowała z niego fortuna
Zaziurbły jak w ułkotek.
Zazdrosnem okiem patrzy.
Zażył się jak w popiele.
Zbiera się, jak Czapla za morze —
jak kury na góry — Gęsi do ciepłic.
[Zbija ... który dobrego — właściwego.]
Zbił swoje myśli na kupę.
Zbladł jak chusta — jak ściana.
Z błota nie zrobi złota.
2 Zbył go obietnicą.
1 Zbudował się z niego
Zbytnia chęć zysku stratę przynosi. 100
Zbytnia ciekawość pierwszy
stopień do piekła.
Zbytnia konfidencya grzbieto-
wi szkodzi.
Zbytek Polsku Państwo gubi.
Zdradzego konia wśród błota zsiadaj.
Z czartem orzechów nie gryź.
[Zdadz... chorobę bogatego, a biedę ubogiego.]
Zdarł mu maskę.
Zdarzyło mu się, jak ślepej kurze ziarno.
Zdechła kurka, co złote jajka niosła. 110
Zdechł pies.
Zdejmuje go ze mnie, bo go rozedrą.
Zdejm forboty, a pójdź od roboty.
Zdobi biedę jak może.
Zdrowe potomstwo z pomiernej
pochodzi społeczności.
[Dwojga złego, mniejsze obieraj.]
Zdybał go jak czyżyka na gnieździe.
Zdybał go na gorącem uczynku.
— Zdrowy choremu nie wyrozumie.
— Zdrów jak rybka.
— Zdrada, co z tego siedzieć rada.
[Zdobył... myśli w kupę:]
3 Żeby tyle był mędrszem, toby był 120
bogatem.
2 Żeby kózka nie skakała, toby
nóżki nie złamała.
1 Żeby był wilk syty, i owca cała.

~~Żebym~~ ~~tam~~ zostawił ucho, tobym się po niego nie wrócił.
~~Żeby~~ cię licho porwało.
~~Żebym się jak~~ kto na to rzeknął. — ~~...~~ zjadł.
~~Żeby~~ ~~na~~ niego ostrzy.
Żeby ~~nie przygody~~, ~~byłby~~ człowiek jak w gody. — świat jak gody.
~~Żeby~~ nie było kary, nie byłoby miary.
~~Żeby~~ świnia miała rogi, całyby świat rozbodła.
120 ~~Żeby~~ kto wiedział że upadnie toby się położył.
130 ~~Żegar~~ najlepszy żołądek.
~~Żyjąc się~~ lepszy u kuśnierza na kotłu.
~~Żelazna~~ w niem cierpliwość — (wola) wytrwałość.
~~Żelazo~~ kuć trzeba póki gorące, prędko odbywać rzeczy bolące.
~~Żegnał~~ jak pióro opalił.
~~Żubrzał~~ się jak grzyb — na urzędach.
110 ~~Żyta~~ się jedna z drugą, i miały rozmowę długą.
~~Żyjąto~~ was się dwoje, a głupich oboje.
~~Żerdź~~ ~~po~~ płocie, koniec w błocie.
140 ~~Że z tego~~ na tego, trudno tam Bogu.
~~Że z tej~~ gęby nie dobra rada, nie uczerpie z błota czystej wody.
~~...~~ rada, ... biesiada.
~~Zgadzaj~~ jak mój kasze na imię.
~~Zgadzają się~~ (lub się) jak pies z kotem — ~~jak~~ szydła w worku.
~~Zgodzi się~~ jak komorka bez pieprzu.
~~Zgódź~~ się jak możesz, a zapłać jak się zgodzisz.
~~Zgołego~~ nic nie weźmiesz.
~~...~~ się frant
1 ~~Z głupim~~ na ryby, żab nałapie.
2 ~~Z głupim~~ w karty nie graj, pieniędzy mu nie pożyczaj.
~~Zgrabny~~, jak wół do karety.

150 ~~Zgorsza~~ żyje.
~~Z góry~~ przyszkiem i z kło przyszkiem.
~~Zgrał~~ się, jak szewc.
~~Zjadł~~, jakby klinkę połknął.
~~Zjadł~~ mięso, nad kościami płacze.
~~Zjadł~~ mięso na cudzej pracy.
~~Zjadło~~ się wypiło się, nie masz z czego rachować.
~~Zjadł~~ pies sadło.
~~Zjadł~~ wiele kwaśnych jabłek.
~~Z jakim~~ kto przestaje, takim się sam staje.
~~Ziarnko~~ do ziarnka, aż będzie miarka. 160
~~Z jednej~~ kieszeni wyjął, do drugiej położył.
~~Z jednego~~ wołu nie można drzeć dwóch skór.
~~Z jednym~~ mężem wdał, a z drugim do domu.
~~Z cudzymi~~ chleb odrabia.
~~Zielono~~ ma w głowie.
~~Zielono~~mar wołu, kiedy mu wilcy pomogą.
~~Zje~~ pies psa, kiedy mu głód dokuczy.
~~Zje~~ ~~wie~~prza, bez pieprza.
~~Z igły~~ zrobił widły.
2 ~~Z iskierki~~ powstaje czasem ~~płomień~~ pożar. 170
1 ~~Z innej~~ beczki zacznijmy.
~~Skamie~~niało mu serce — zlodowaciało.
~~Zkądże~~ data? z Miłostaka.
~~Zkarał~~ go lisiém ogonem — Chustką — kwajstką przez pierzynę.
~~Zkołczał~~ mu język.
~~Z kim~~ Bóg, ten bije.
~~Z kopyta~~ po Węgiersku — ~~po tatarsku~~
~~Z kordem~~, a boso.

Z ~~łtarchna~~ chwa trzyma.

~~Z łtraja~~ brew nie babrać.

~~Złe mu~~ z oczu patrzy.

dobrze pozbyte, pożytku złe nabyte, złe ginie

~~Złe nabyte, złe bywa pozbyte~~ — nie bywa

~~Złe ze~~ złem, ale gorzej bez złego.

~~Złe~~ kto urazę, ryje na marmorze, a dobrodziejstwa na piasku

~~Zła miłość~~ o głodzie.

~~Złorzył~~ Bóg, z ciernięm głóg.

~~Złapał~~ diabła za rogi, a umyślał ze P. Boga za nogi.

Zły złapał ~~Złapał~~ go za słówko. — na gorącem uczynku

złapał go — zdybał.

~~Zła~~ skórka nie zginie

~~Złe~~ łapa i z góry nie pociągnie

~~Zła~~ to gospodyni, która z prosięcia nie zrobi cielęcia.

~~Złe~~ dobrego nie chce.

~~Złe~~ dobrego nie wyciągnie

~~Złem~~ położeniem najlepszego zez — Znaj siebie samego

psuje.

~~Złem~~ złego zbywają.

~~Złemu~~ szermierzowi lada co zaszkodzi.

Złam zła dobre psuje ~~Złe~~ samo o Bożą męką rozbije.

~~Złe~~ imienię za kątem stoi.

~~Złe~~ ma sąsiedzi, kto się sam chwali. —

~~Złego i~~ w kościele biją.

— ~~Złe~~ koneczny, fartuch na przeszkodzie — Obrzęb — Słomka na podłodze, zawadza.

~~Złodziej~~ mi nie brat, kurwa mi nie siostra.

~~Złoto~~ kamieniem, a człowieka złotem kamieniem probują.

~~Złoto~~ z rzeczą mory tanie.

~~Złoto~~ w ogniu probują.

~~Złote~~ góry obiecują, otwierają nie dają.

~~Złoto~~ biją, żeby było lepsze.

— ~~Złem~~ nie podobać się, jest coś nad lepszą chwały.

~~Złoto się~~ w ogniu naprawia.

~~Złych~~ ludzi najpiękniejsze w życiu dzieła kiedy umierają.

~~Złych~~ najbardziej cnota waży kiedy

~~Zły~~ to ptak co z szponów upuści.

~~Zły~~ świat kiedy z sobą nie przyniesie.

Zmarły chytrzy, wielki dziw ~~Z małej~~ iskierki wielki pożar bywa.

Zmocni się go zarazyt — zpadzedł — ~~zwadziedł~~ — ~~zmierza~~ zrzut się ~~Z~~ mysła się chlubi, a po łokciu mieć [illegible].

~~Zmieszał~~ go z błotem.

~~Zmieszał~~ grzech z kapustą.

~~Zmieszał~~ go z ziemią od stop do głów.

~~Zniknął~~ jak nurek — jak topielec —

~~Zmyślił~~ jak pióro opalił.

~~Znać~~ dudka z czubka.

~~Znać~~ czarne na białem.

~~Znają~~ go jak starego szelągę — jak pstrego psa
wszędzie, zły

~~Znają~~ się jak złodziej na jarmarku.

~~Znać~~ że był między ludźmi.

~~Znam~~ się z niełatwo, żeś pokrzywka.

~~Znam~~ się na farbowanych lisach.

~~Znają~~ się na farbowanych lisach.

~~Znam~~ się na tem, jak ślepy na kolorze — świnia na pieprzu — wilk na gwiazdach.

— ~~Znać~~ dobrze po mowie, co się dzieje w głowie

~~Zna~~ swój swego.

~~Znalazła~~ Marta swego Gotarta.

~~Zniszczy~~ go nie będzie nic.

~~Zniszczy~~ go — z niego — powstał.

~~Zniewalać~~ trzeba do cnoty, do złego dosyć ochoty.

~~Zniknął~~ jak kamfora — jak kamień w wodę wrzucił.

~~Zobaczemy~~ gruszą w polu.

~~Z obiem~~ i wiara nie igrey.

~~Złotemu~~ po ~~wszystkie~~ sprzygie zaprawił ~~Z złotem~~ jeszcze w niego nie wlazł.

~~Z owocu~~ poznać drzewo.

~~Z owoców~~ ich, poznacie ich.

~~Z [illegible]~~ palców ssyje —

Zpaliło mu na poniewce.
240 Z panami rzadko, a z księżmi nigdy.
Z piaskiem bicza nie ukręcisz.
Z plew kaszy nie zrobi.
Z pieśni palcem (tylko) żyje.
Z pstrego ciotki zrobił.
Z prawdziwego i Salomon nie naleje.
Z pustej stodoły, rady lecą sowy.
Z pustej stodoły nie wyleci tylko wróbel albo sowa.
Z kamienia do kamienia.
Z rzeczki do rzeczki, nie będzie mierzi zostu.
240 Zranił mu serce.
250 Zrobił mu los. — z niego człowieka.
Zrobił z wilka złota barana.
Zrobił z siebie dziwaka.
Zrób mnie wieprzem, a zrobię cię przeszczęśliwem,
Z rzędzi, jakby na ospę chorował.
Z rozmowa z lwem z królem szkodliwy żart.
Z sadzą mnie z pieca, otworzę ci.
Z śmiechu zbytniego, poznać głupiego.
Z stodoły pustej, ktra wyleci wróbel tłusty
260 Z swojim płakać, z swojim skakać.
250 Z kuchni kłusek, a od kaszy, to gonić odstraszy.
Związał go słowami — dał kiem
Związał mu ręce do wszystkiego
Z wielkiej chmury, mały deszcz.
— Zwiesił nos jak indor. — na kwintę
Z wołał się jak dziadowski batog.
Z wilka nie zrobisz barana.
Z własnej gęby słowa nie popstan.
Z wini obrusie, rozwinie się obrusie
270 Z ugory jest drugiem prawem — drugą naturą.
270 Z dnia z kula woli, tylko zyśku —
Żyje z sobą jak pies z kotem.

Wdzianski.

Żyją z sobą po braterstwu.
Żyje o chlebie i wodzie.
Żyd chrzczony, Wilk chowany, przyjaciel jednany, wszyscy nic nie warci
Życie nasze jak bańka na wodzie.
Żyje na tarczą nie zastawia się tarcza.
Żyje od godziny do godziny
Żył tym innym przyjaciołom, Odedadzą cześć twem popiołom
Zysk albo strata.
Żyzem na to patrzy. 270
Zziębł jak sól. 2
Z panem w karty nie graj, ni między mnich pożywnej.
= Z dopuszczowana sprawa — człowiek.
Zginęło, jak kamień w wodę wrzucił.
Z paliło mu na poniewce.
— Ż kutować czasu, strzegać w czasie, Mądrego rzeczy. ż Wojciech
— Z rozmowa z lwem, z panem, Szkodliwy żart.
— Żona wyniesie worem, jeśli idzie swem dworem.
— Zawsze radzą dla pokus, bać dla obmowy, każdy się strzeż w rozmowach starej białogłowy.
— Zawsze do zdrowia dobrego, Trzeba serca wesołego.
— Zły kawalermasz bywa, Gdzie żona swarliwa.
— Z widzenia wiedziem ten zwarje, Co okrucieństwo miłuje.
— Złoto w ogniu nie szczeje, jedwab mól zepsuje, Cnota tylko, ta w barwie swojej nie blakuje.
— Z wielkiem przygody, strzeż się za pogody
— Z kiem gościem rada, Zła bywa biesiada.
— Żona na hak tak przyjdzie, która z mężem chytrze idzie.
— Z pustej stodoły, rady lecą sowy,
Prostym rozum nie urodzi mądrej mowy.
— Żona nie ma niewłasnego, Albo przed mężem skrytego.

— ~~Żona~~ strojna i obżarta, Zguba gospodarstwa.
— ~~Żonę obieraj~~ z stanu równego, Chceszli gomonu użyć ustawnego.
= ~~Zdrowy~~ z chorem, Bogaty z ubogiem, Syty z łacnem, Śpiewający z płaczącem, Trzeźwy z pijanem,
Nie zgodzą się nigdy.
— ~~Złego~~ człeka i psa nie żyo.
= ~~Zdrowie~~ i czyste sumienie,
Waż sobie nad dobre mienie.
= ~~Żak~~ ~~cnie~~ czy bez kśiążki, Nie będzie Doktor
— ~~Zazdrość~~ żywych prześladuje,
Umarłem przecież folguje.
— ~~Zazdrość~~ szczęśliwemu nie szkodzi, ani nędznemu.
= ~~Zaleca~~ j ostrożnie każdego,
Widząc człowieka być odmiennego.
= ~~Żak bez książ~~ ki chodząc do szkoły,
Zgodzi się potem paść woły.
= ~~Żaden~~ się nie pozna, Aż sam siebie dozna.
~~Żołnierz~~ z zbrojny, lepszy niż zbrojny.
— ~~Ktory~~ się podczas znamy,
A wżdy tego nie wyznamy.
— ~~Złemu~~ podłemu i szpetnemu, zalecenia trzeba.
— ~~Znowu~~ mu się zachciało, Co mu się już raz znudziło.
~~Żywot~~ szczęśliwemu krótki, Nędznemu długi.
~~Żyw~~ sąsiadowi, A wprzód domowi.
— ~~Z rozu~~ mu sława, a z sławy bawienie,
Co wszystko sprawi roztropne ćwiczenie.
— ~~Złoto~~ probują na czarnym kamyku,
A litościwa pewnie doznasz na języku.
— ~~Żywiera~~ nie srogie, kiedy nie ma krzywdy,
Ach to upornym nie skróci się nigdy.
— ~~Z przeszło~~ ści wróż się, a przyszłość z dej Bogu,
Cnotliwe prawy, i co ojców słuchem progu.
x Fredra ~~Zeźlij~~ gęby dobra mowa, byłby to cud duży.
Ktoż kiedy czystej wody wczerpnął z kałuży.

~~Z pustej~~ stodoły rzadko wylatują sowy,
Z pustej rozumu mądrej nie wrodzi mowy,
— ~~Złe~~ fortuna dobrego to ma, że choć dokuczy,
Przyjaciela pokaże, rozumu nauczy.
= ~~Z bogaczem~~, jak z ogniem ostrożnie towarzyszę.
Zdaleka nie zagrzejesz, a zblisk, aż się sparzysz.
— ~~Z lasu~~ cicho tysiączne liszka łapie kleynoty,
Utowała kuli wielki zaszczytał roboty.
= ~~Z panem~~ nie igraj, niewieście nie ulegaj, pieniądze samichowaj, chceszli być bez szkody.
— ~~Żonie~~ jako starszy, żonie jako pan, umiej się pokazować, chceszli jej po swej woli mieć.
Z ~~panem~~ kart nie graj, groszy nie pożyczaj, ciałem
Chceszli być z żoną o żartach nie będź mu zuchwałym.
— Z ~~panem~~ żart nie zwyczajny, a z panią szeptanie,
Z panną w tańcu wywijać, bywając w nagonie.
= ~~Z ulic~~ życia rozdrażnić, przeciw wodzie płynące
Jest to rzecz nie bezpieczna, prawem się sprzeciwiać
= ~~Za nie~~ niewdzięcznem praca, za nie taką menne
Dar, za nie najbogatsze skarby rozrzutnemu.
= Z ~~łyteczne~~ towarzystwo, zaloty szalone,
Głupie postępki, prędko bywają wzgardzone.
~~Zabrawi~~ u a łacinnika w tańcu.
— ~~Zajrzała~~ ta mu śmierć w oczy.
~~Ze mnie~~ jak z gęsi woda.
= ~~Zmarli~~ go zażył.
= ~~Z dwojga~~ złego, mniejsze obieraj.
— ~~Zmęczali~~ się z sobą.
~~Z źle nabyte~~ (egomajętki) rzadko się cieszy trzeci dziedzic.
— ~~Zpłakał~~ się jak bóbr. ~~Zpłatał~~ mu figla —
— ~~Został~~ jak wryty w miejscu.
~~Zażył go z mańki. Zamydlił mu oczy.~~
— ~~Złapano~~ go na gorącem uczynku.
— ~~Zawdzięczy~~ (ksiądz) gęby row, kto w nię wpadnie, bywaj zdrów.
~~Zamęczał~~ pismo nosem.
= ~~Zamieć~~ każdy przed swoim progiem, A P. Burmistrz pojdzie (z Bogiem)
— ~~Zapłacił~~ mu z pieprzem — oświcie —

Kto chlebem gardzi, diabeł niem bardziej.
Wynosi go pod same niebiosa.
Wypędzony z domu, przed dymiący, dach cieknący i żona swarliwa.
Wyliżał się.
Wyleci ubiec to już dawno z gtury.
Wydrążyt, darmo się.
Wyplątał od trosków od utrapienia, jak szczypa.
Wierna gotasce na włosku.
wygarbował
Wyprasował mu, wyprał, wytrzepał skórę, wyczesał.
Wszystkie początki trudne.
Wieczerza chojna, Noc niespokojna.
Więcej jeden osieł zaprzeczy, Niż sto filozofów dowiedzie.
Wybrał się jak Szlachcic, tacy z nóżką podlaskich do karczmy.
Wszyscy mało mają nadziei, Bo tak bo rznie kto więcej — z Gz.
Wielki u wiarze, prawda ginie — z Gz.
Wyprawił błąd, kiedy wytoczyć rzęd.
Wlazł w niego oczy, jak wrona w kość.
Wytrzeszczył go, jak ptakoty z ula — lisa z jamy. Borsuka.
Wpuszczono wilka do owczarni.
Wyjął wielkich gory oczy do dna.
Wreszcie nie solił, nie zrolił, Ale z tego co mnie boli.
Weź nogę za pas.
Wykręcił robi.
Wiele pod tą trawą dyszy.
Wszystka moja myśl tylko o tem, Jakoby dobrze było mi na potem.
Wszelki duch P. Boga chwali — wiatry za świadków zapiszą.
Wyrok ten na wodzie cierpliwej zapisza, Niech się na mnie.
Wiary cudniej, A zagazy obłudnie.
Wybiła jego ostatnia godzina.

Przed chlebem ani się otoczył.
Bramą zaczęła drugich oczami.
Przez rękę — sposób do życia.
Posłał on na zamek wszystko wolno.
Przebył [illegible] rzece.
Przed [illegible] pełny pszczoły.
Przed [illegible] na siebie samego.
Przeleciał mu fortelka.
Przyjaciela jawnie chwal, tajemnie napominaj.
Przeciągaj Tynery, Aż będzie więcej. — Cy lecący
Płot płot, wieś nie wieś, Ty biegniesz — [illegible] ozarowni
Przyszedł nakominie, Gdy kto ma umrzeć w rodzinie.
Prawda, szczerość, a potwora, Nie ma miejsca u dworu — z Gz.
Przy dworze więcej siedzi uwygoda, niż Pani wymyślona — z Gz.
Przyjęła wszystkiego jest, niż połowica wszystkiego — z Gz.
Przed [illegible] od ołtu.
Powiesić się wstydno, utopić się zimno, zastrzelić się boli, Więc
cierpieć z Bożej woli.
Popuszcza go moje pobłażanie.
Przyjęło mu się w głowie.
Wziąć tylko mlekiem brakuje mu.
Papier cierpliwy, wszystko przyjmie.
Położyć zobaczyły na słońce.
Pokrył na [illegible] Polus w oczach, pełny w sercu.
Pamięci o złowieszcze jeży nie długo na świecie.

Zawsze wierzył się po uszy.
Zawiódł mnie na żaby.
Zawsze tem wierzymak błądzi, gdzie kobieta rządzi.
Złego diabli nie porwą.
Złamał jak pióro opalił.
Zbił go z tonu — z toru.
Zepchnął z prawego toru.
Zgubił się we dwa ogniwa.
Żyje obfituje, jak pączek w maśle.
Zapisał się na cudzą taskę.
Wypuścił na [illegible]
Zasapał się.
Złe oczy, wszystko krzywo widzą.
Zamydlił mu oczy.
Zmienił zażył go na zgnite jabłko.
Z tej a torby, Szlachcic bez cnoty.
Za wybione cudze tyczko, trzeba dadź rzemyk — z Grabe.
Zawsze, ci więcej jedzą, którzy bliżej miski siedzą.
Za wszystko ego tego ludzie mają, którego cudze szkody
przestrzegają — z Gz.
Zostawił go na kopku.
Znać to jest jedwab, a co po jezyka. Zyje z dnia na dzień.
Żyje jako P. Boga za piecem.
Zadowolił zatwardził musze.
Złem słowem go pozwał obszedł.
Z uczonych rodziców, bywają dzieci głupie.
Zaorał pole.
Zawsze tem wierzymak błądzi gdzie kobieta rządzi.
Zmyka jakby go śmierć goniła. — jak oparzony.
Zajrzała tu mu śmierć w oczy.
Zaśpiewał mu nie miłą piosnkę.
Zamienił go na zgnite jabłko.
Zabił mu dusznie mój szczęścia.
Z Łodzi z łodzie jaka wierzą.
Z podłego małe rzeczy wzrastają.
Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.
Z ryby po łbie tylko żyje.
Z tej bieży go opanował — opętał — oziębał.
Za jeden ogon dwie sroki złapał. — trzyma
Za jednym razem dwie wrony złapać.
Zbiera puli — z cicha frant.
Z tem nabycie w korzyść nie idzie.
Złe nabycie, złe odbycie.
Z tłu dzień dzień nawiaj, a z złowieka z tem.
Z dostatkiem rozpusta — niedostatek.
Z ust dobry, dałby i koszulę z siebie.
Zgubna tylko — zbywa robotę.
Z Żarem diabła.
Z tem oczy nie godzien napaść psy i króliki.
Z tłupił na rogoże — obiera.
Zanosił nas dobry dobre dobra, Płaza kotla dobra, nie było napoleon — snopki

Cały niemek z niego.

Chłodni [illegible] zmali do niej.

— Cedzi tylko słowa przez zęby.

= Chapele twoi przesadzom, obracaią się w trzeciznę.

= Choroba cnoty nie traci —

— Cały poseł kujawianka, dżezka masła i maślanki.

= Co za wesele, czego żądzić? Gdyby było tydzień, toby było ładniej — Podlaskie przysłowie. —

— Co zyśćie przez zioranie, syn jako słabe stanie z Gra. Stan.

Cztery oczy więcej widzą, niżeli dwa —

— Czwarta [illegible] to zdejmuje —

= Chudobie zawsze piskorz.

= Chodzi się jak żyd z parchami.

— Cedzi słowa przez zęby.

= Chleb i woda, ludzka wygoda.

— Ratunek od 5tu boleści, od 8miu zmartwień.

= [illegible] wygarfsny, jakiby mu przy obiad zjadły.

Chłubił, chlustał, aż koń ustał.

= Chwała fara, sam pleban dzwoni.

= Chwieje się jak osika.

= Choćby głowa świat wędrował, nie znalazłby noclegu w domu pełnego.

= Czarnem miejscu stanie, dumą długo, i muchę zabije na ścianie.

= Cicho pęknem narabiać.

(otrzoże mało)

= Chociaż jabłko Salomona niebo komu dało, musi łapę lizać, gdy ma.

= Chudoba ma na to — na niego —

= Chleb nie wiecznie być.

= Cosię z klina będzie, rychło się pozbędzie.

Człowiek swego szczęścia jest mistrzem — kowalem.

Czyje ichży jak trawa rośnie. wola Boża

= Chłopa mięsem mierzą worem.

Czas za każdym tuż za piętami chodzi.

= Czego się z młodu nie nauczysz, na starość darmo.

= Czapka [illegible] tele mieszpie nadrze.

Czekaj pieśku, aż kobyła zdechnie.

Chorych [illegible] obiecuje, a zwłoszczy się po dawnemu. (się poprawuje)

= Czarowników, sługa najniższy.

Chwali się, chlubił, dobry ja z miodem; A miód na to: kat się pro: ci dobry ja i bez ciebie.

Coś wielom godzi, Czyha — nastaje, na niego — na jego życie.

= Co twoje, to i moje, a co moje, to tobie nic do tego.

= Cichaczem na łasiem niewiatły.

= Chcąc ludzmi dobrze władać nie dosyć jest tylko gadać.

— Człowiek po dziwnego nabożeństwa.

= Co jemu boli, o tem mówić woli. (Szyrzeby o biedzie pięć wiedział)

= Chłopi z tej w zanadrzu w fortuny siedział, Niemasz

= Co wino radzi pijają, a tłuste kąski zjadają; Niezbiorą ta ży pieniądzy, Owszem zawsze będą w nędzy.

— Co młody ptaszkiem do księgi obie, tego najwięcej potem nie wyciągniesz.

Złe z kwiaśna głowę swego mistrza spada.

Ćma jak tabaka wroga.

Cedzi i brzydząc się brzydzi, co ją czyni. (widziałem po sprawie)

Co by tylko w myśli układał najawie, to śpiąc jakby wistotnej.

Czerwona róża zielony jałowiec, lepszy kawaler niż wdowiec. Bo wdowiec będzie wymawiał, że lepszą żonę wprzód miał, i dzieci będą płakały, kiedy takiej matki nie miały.

= Niczego grzechu nie zażytego, Strzeż się strojów niemieckich. f. Starożytne przysłowie w okolicy Bochni. —

= Najtańszy kożuszek w lecie z grats. (słuszyło — xlyz)

— Niepotrzeba piotą pnia długo chodzić, kiedy gotowo można prze.

= Nie jest tak głupi, jak się zdaje.

= Wyrzuć go z prawie nosze.

— Nieraz się znajdzie wine, Jak grzechu przyczynę.

— Nieszczęśliwem nic to nie nada, w tych razach płakać, narzekać, Cóż im więc wypada? być mężnemi, i cierpliwie czekać.

= Na jednej węzie, dwa szczupaki utowić.

= Najlepsza pomoc w nieszczęściu pieniądze.

— Nieumyślnie się do sądu, Może jeśli inaczej dojść rządu.

= Nieraz w cudzem z tem się chłodzi, Choć jej to samej równie szkodzi.

= Niebezpieczeństwa wzrzą na bożeństwa.

= Nie utraci się wcudze rzeczy, miej wojena pieczy.

= Nie umiemy, go było.

— Nie tak łatwo ten ubije, co z cudzej ręki — co nadzieją żyje.

— Nie tak będzie jak bywało, kiedy bili do biało.

— Nieumrzonym okiem patrzy na śmierć.

= Nadęty się jak ropucha — jak pęcherz — jak i nie przeczuwa.

= Nadymem się serce jego.

= Nie umie się do tego.

= Nie zabieraj, gdyś coś dadzą, kiedy cię za stół posadzą.

= Nie może się z biedy wygrzebać — wyszkrapać — otrząść.

= Nie tak tylko się tylko utrzymał.

= Nie wszystko złoto co się świeci, Być często blask od szychowych nici.

= Niepatrząc zawsze tkiem na innych postrzeże, Ale możesz sam dojrzeć, ślepe oczy cudze.

— Nie trzeba, kto chce dostać chleba.

= Niestałe u ludzi szczęście zwoić.

= Nie za pan brat świnia z pastuchą.

= Nie tak to snadno, jak chleb z masłem zjeść.

= Nie bajka to, ale cała się bajają.

= Nie wiesz mi do studni wpadłeś.

= Nie mam tego bez ale

= Nie rada, muchę na nosie, boć ich się urwie. ([illegible])

Wyrok [illegible] Nieboży na [illegible]

Na cudzy chleb nie wadzi nad [illegible] nożu. (niemiecki twojej)

= Na cudzej strawie chojno sobie poczyna, A cudzą i twory [illegible]

= Nie tylko co chce pleść, Kiedy drzewo i tko prafują na dworze.

= Najwspanialszy bankiet, lecz bez dobrej [illegible] jak mięso bez chleba, jak jajo bez soli.

— Nie po szczęście marz, porze.

= W szczęściu, myśl o przygodzie, to nieść się zmieszać może.

= Nie tak mocno z tej przysięże niesie, owies się po ziem rozbryka.

= Nie kwili pamiętaj, po on się domyśli na tolkie.

= Nie wymówiony przyczynnem się dostanie.

= Nie jednego niewinnego obwiesza. (zrozumo szkodzi)

= Nie rad w cudzem z tem się chłodzi. Choć jej to samej ro:

= Nie nawidzi znajdzie winę — przyczynę, i do krzywdy — zwady.

= Nie bywa tak gorzko jedzono jak nagotowano.

= Nie gonimy to pieszem — na ucho.

= Nie wszystka prawda co na weselu śpiewają.

= Nie tracić nadziei, gdyć się nie dobrze dzieje.

= Nie wiem się w bąt skryła — znikła.

= Nadzieja nie pochańbiać.

= Nie bywa tem chacha, kto padnie na strzechą.

— Bělt każdy ninieyszy Zdaśi, neyniżnosnieyszy.
— Bób wszelka nie bieży oczuje Gdy go kto lekko przyymuje.
— Bołonie mało ubrzeme, Ptaszek temu wypowie (drzemie)
— Bojaźliwe ochraniamie, Stoi za złe sprawowanie.
— Bóg pewna, żona gładka, rozkosz doczesna.
— Bóg się ten przydzi, Ktosię ojca wstydzi.
— Brzuch nie słyszy.
— Brzęczy mucha w ciebie.
— Brzęczy mucha, kiedy w miodzie tonie.
— Bóg i natura nie próżno nie czyni.
— Bóg często probuje człowieka, Biada temu, kto (nie czeka) cego tknie.
— Bystrzak najmiley śpiewał, przecie wróbla nie wyjmy z Grot.
— Biedny bywa, kto się myje — xlyx.
— Bogactwem, chociaj kto majątek utraci, Zawsze bogat i na: ciny, kto się cnotą, brzeci, roksiej.
— Bandziaszy kenet, powiedział Wenet.
— Bywaj zdrów, Pięciny do mnie na Berdyczów.
— Boż tież zła sprawa, Chociaż dobra potrawa.
— Bydź zbyt.
— Bonifacy na postawie, ale lis — wilk na myśli.
— Bodaj brzeziny, a brzeżinie Gdy wiatr dęb wywinie.
— Był bardzo cnotliwszy, z mędrzy bardzo głowa, Bez pieniędzy — stoisz za pustą borowa.
— Bo mi mądrze — Kiwlewicz.
— Bruchy, jak pies liżą. (i brać zakazuje)
— Bez oczu sędziego maluje, Znaczemu pożądać —
— Bom na bru, fa na fu —

— Ożeni się 3 dni gody, wieprza zabić tydzień gody, księdzem zostać zawsze gody.
— Oddaj co czyje każdemu, Bogu oyczyznie, bliźniemu.
— Od tego w głowie nie ma, co tamten w pięcie.
— O głodzie chodzi — robi — pracuje —
— Odmieniać się jak Paproch, kiedy mu pół kątku zgorzało.
— Ony wywarmaki, a on nasiadł w radę.
— Odkupił się od mego.
— Ochmistrz nas który (po uszach) co pies miał wziąść.
— Od zając aż tysiące, A od liszki tysiąc blisko.
— Od nowin nie wymica wiesci, cierpi gęba boleści.
— Obietnica pocieszenia, a głupiemu radość.
— Obiecał dotąd go przez wał zmierzył.
— Obuty.
— Ogień z wodą, pies z kotem nigdy się nie zgodzi.
— Od tobu do złobu — od rogu do rogu — kto ku go ołpi, chwała P. Bogu.
— Oto to jest widowisko, co my trudno dadź nazwisko.
— Oczy wyznaniem kaszami powiebrzanki oczy, Nigdy z żadnem konieptem do życia nie wychłodzy.
— Od rozmowy, żeby go w złoto oprawić.
— Ochrzcił tato, a skrzydła mu jeszcze nie urosły — (z zubienicą)
— Od śwista do rzemyślnika, od tego do końmorka, Aż z nakończy.
— Ona głupia myśli głupie to czynić ... szczęściem, uwodzie.
— Od rzemysła do horzela, od wozila do konetka, a potem (na szubienicę)
— Od rozmawiania wieści, Gęba cierpi boleści.

— Co się kupi tanie, Przom się dostanie. —
— Co się czynić nie godzi, To też i mówić szkodzi. —
— Co się często godzi, To w obyczaj wchodzi.
— Co więcej kogo kosztuje, Tego też bardziej szanuje.
— Co się naprzód rodziło, To na uczyło.
— Chcesz-li bydź bez jakiej wady, Nie poczynaj nic bez rady.
— Często kapiąc miękka woda, Neytwardszy kamień wygłoda.
— Cnotliwszego nieyszego może bydź na świecie, Gdy się szaleństwo w płochem tobie zapiecie.
— Cztery stoż panie świątego, dla rany nie bić się, dla dwor: szczyzny nie fechować, dla choroby nie pić.
— Cudzemu psu, cudzemu koniowi, cudzej żonie nie dowierzaj. J. Rysiński. —
— Często tego nie przyjdzie, widzieć bez uciechy śmierć, utkać się na łożku, a nie mieć pociechy.
— Czterymi rzeczy z żadnej nie mogą się mam, Ukryć w domu: kochanie, kaszel, ogień, swary.
— Co odłożone do Maju, To się rozchwiało po gaju.
— Co odłożone to nie stracone.
— Co w brzuchu tego nikt nie widzi, a co na grzbiecie na to wszyscy oczy mają.
— Cięży mało szkoło trzeszczy, ale skał lepiej.
— Czyje wolą Boża.
— Człowiek żyje jak bańka na wodzie.
· Częstko po rannem słońcu choć aż wszystkie złoto, w południe dniem przepastego, w wieczór mamy błoto.
— Cieleśnie każdy w swoim kotle to także duch Boży, A całość samu się złoży.
— Choć już człowiek w przepaść wpadnie, To się jeszcze grzebie na dnie.
— Cały mniemać wnogi, a ponodze dalej, tam ludzy się wali.
— Czarna krowa daje białe mleko.
— Chłop serem nie mierza.
— Choć masz wielki ród, Ale sam na siebie rób.
— Chłopkiem, kotkiem i snopkiem. (Dzierżawca im na wyporowanie)
— Czerwony jak upiór.
— Czem kto grzeszy, tem karany bywa
— Co w brzuchu to nikt nie widzi, co na grzbiecie na to wszyscy (oczy mają)
— Czarna krowa białe mleko daje.
— Chwilt zstąpi P. Boga za nogi, A z łapał diabła za rogi.

Dobrem za żywota gardziemy, A zmarłe sławiemy.
Dobry rzemieślnik z lada czego, Uczyni co dobrego.
Dopiero rzeczy smak miewają,
Gdy już prawie ustawają.
Dziedzina lepiej mieć swego, Niżli obmyślać obcego.
Dobre opatrzenie, trzyma jak więzienie.
Dom, zła żona, swarliwa, gdy na skryj komu
kapie, te rzeczy gości wyganiają z domu.
Długi ma grzych.
Droga daszna, u Jeżuwa.
Do chleba, dobre i masło.
Dziewczyny, a babskie taniec nie długo trwa.
Dwa pany w jednem dworze, Dwa koty w jednem worze.
Dowodzi jak wrzodowi — (Da niedoprowadzi
Dobry strzelec nie płoszy pojedynczego ptaka, póki go do strzału
Dojdzie wszystkich. Zgroda odrada
Dawnie się obyczaje, Strata stratą się oddaje
Da Bóg, na piecu komu chce — złegu.
Dobra lichka, kto z nią nie mieszka.
Diabeł kysię rozumbaszy, Dłoży głupich straszy.
Dziwi się z kaszką za jedną nogę, kiedy się wołu za jeden ogon
złapał.
Dobrze mówiąc, Do siebie ani słowa — (z domu.
Dwie rzeczy dzieci dzibrawy, i zła żona, wrychle wyszczwa.
Do góry nogami wszystko przewrócił.
Dobry w ściele, Jak głupie cielę.
Do kolebki naczyniejszy, Jm go kto daje zacniejszy.
Dom nie ten, Zdrada zdradzie się oddaje.
Dla marnego złota, Dziurawieje cnota.
Dobry w dobry czas mówić, a w zły milczeć.
Dar za dar, darmo nic.
Jeśli dziś nie ma, Doziemia w lecie jak czwartka.
Darmo kaszy zjada.
Droga kobietudzie kracują, Co więc potworna prośba kupują.
Droga kobiecie oczekujemy, Czego trudnie dostajemy.
Dobra tam pani owsa, kiedy idzie do jaja.
Dobra woda w stawie, po dobrej strawie.
Daj jajko, żeby dostał wołu.
Dwa fałszujący nie wyjdą za jednego dobrego
Dwa tysiące to z tych — fałszywych.
Darmo nie na ślepego mrugać.
Dość tylko śmiech w sobie.
Dobry garniec piotunu do zepsowania beczki napoju.

Gani ten co kupuje, Chwali ten co handluje.
Gdzie wielu rządzi, Tam się łatwo błądzi.
Gdzie kogo dolega, Tam i ręka sięga.
Gdzie wiele chleba, Hojności trzeba.
Gdzie wielka gromada, Tam łatwa zwada.
Głód ten znacznie czuje, Co tego co wczego tylko kosztuje.
Grzech z umysłamy smaluje, A popełniony kałuje.
Grzech nie znamy, Nie bywa karamy.
Grzechy godzi się sprosić, Ale osoby szemować.
Gdzie szczęście pamięć, Tam rozum szwankuje.
Gdyby nie była ręka coby brała,
Wielką by zamożność sprawiedliwość miała.
Gdy ciało żyje w nadobnej skromności,
Tam umysł bywa w wrozlicznej radości. z Fredra
Gdy wiele godnych czynisz spraw, mów o tem mało,
Bo coś stawie przyczynił sy mieść próżną chwałą.
Niech raczej inny wzdzi i chwali twe sprawy
A tak będzie nagrodę miał pośli pełni prawy.
Gdy mowność, rozum, uroda, bogobojność, cnota,
Takiej żony nie ten się brać, z nią oraz i złota.
Gdy winna rozum sądzim, na kardy karzemy,
Szczęściu ufając, pod czas tego żałujemy.
Gniewu się nie bój, o łaskę nie stój.
Gniewnego nie trwałszy odpiany,
A łaski skarb nie przebrany
Głód kani, sytość droga.
Głodny brzuch uszów nie ma.
Głód szlachectwa nie patrzy.
Głodny najlepszy kucharz.
Głodny o kucharza dobrego nie stoi.
Gdy się dobrze rządzisz w domu, To wyrzutisz wyjdź bez sromu.
Goni wiatr po świecie.
Gdy koniom nogi kują, żaba też swoje podaje.
Gdzie kobieta kabałą wrogu.
Gdzie bogat tam rozpust.
Gdy się kto nazbyt offaruje, Albo cię zdradzi, albo cię zabije.
Gdyby do grosza, z chlebem, przy psarna chleba, sukmany.
Gdzie gwałt panuje, Urząd słuszny ustępuje.
Gdy koma noszą boczanie, kogo zakie to dotknie.
Gdzie pełno snadniej ubyć — zło.
Gdy będzie boże znajdzie się i miara.
Gdzie nie może mijo zgadza się z kuropatkuj, jak jedwab z dratwą.
Gdzie się owe oczy podziały, kiedy kiełbasy po świecie latały.
Gdy się mówi o 3cim że pijany, powinien iść spać.
Gdyby nie to Rzymu, toby krakow był drugiem Rzymem.
Gdy Ewa jabłko przędła, Adam ziemię kopał, kto tam był szlachcicem w tenczas, i kto komu chłopał.

~~Młodość~~ wesoła kwitnieje,
Starość zmarszczona truchleje.

z Fredra ~~Młody~~ ~~wszystko~~ użyć może, stary długo żyć nie może.

~~Mądrze~~ mówić, zaiste mądrość to nie mała
Mądrze czynić nierównie mądrość doskonała.

~~Mało~~ ~~który~~ ~~nie~~ ~~miał~~ ~~księża~~ sumienia zewrodza
Niemały zaś Doktór, kucharz, zdrowie ludzkie szkodzi

~~Młody~~ ~~doktór~~ przyjaciel i grosz zachowamy.
Czasu potrzeby ich mamy, za wzmacniać rozkamy.

~~Młodemu~~ stara żona, młodej z starem zgoda,
Nie inaczej ważę bywa, jako z ogniem woda.

~~Masz~~ ~~wóz~~ i przewoz.

~~Mizernego~~ ~~tego~~ kura dzieci się strachają

~~Miernie~~ dziwne robi fochy, zmiata stare i jenochy
Jenocha Młodziennice – z Kalendarz z r. 1576. – z Grab.

~~Mokre~~ drzewo przy suchem zgore z Grabe

~~Mierne~~ trwa dłużej – z Gr.

~~Milczący~~, obronisz kiedy chcesz – z Gr.

~~Mali~~ ~~bądź~~ ~~tacy~~ ~~mia~~, niechże będzie znaj – z Gr.

~~Mawiać~~, a z darza mawchy, bez szkody nie z ... z Gr.

~~Myśl~~ ~~nie~~ opóźni zabawy, zdrowie nie szwankuje od po-
ty, z kabaty jałmużna nie wypróżni – przy Politkowsk.
Ary Ro.. z r. 1603.

~~Mam~~ ~~wiele~~ siedzieć, ~~bo~~ woli wisieć –

~~Mysz~~ ~~do~~ wójta nie idą – nie pożyczają się – urząd
nie sądzi – cła nie płaca.

~~Mam~~ ~~...~~ czy na wszystko.

~~Mijają~~ ~~...~~ przy wole się oczują, kiedy większa nastąpuje.

~~Mała~~ iskierka może całe miasto zpalić.

~~Mitat~~ jak ciasto na drożdżach rośnie.

~~Nie~~ ~~przyjmuj~~ ~~...~~ kidzie z dłoni, Jakim wzięto, takim ...

~~Nie~~ ~~...~~ za zwyczaj wierną, przejdziesz krainę obszerną.

~~Nie~~ ~~...~~ najmniejszy nici, Słońce kiedyś wyświeci.

~~Nie~~ ~~...~~ ostatek chleba wyprzei.

~~Nie~~ ~~...~~ je zdrowie, my ... w głowie.

~~Narobił~~ ~~strasznego~~ bigosu.

~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~, a drobne zwierza pomija –

~~Nikt~~ ~~nie~~ ~~jest~~ prorokiem w swojem domu –

~~Nie~~ ~~...~~ na swoje kopytko –
~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ciągnie.
~~Nie~~ ~~...~~ pozdrowie Polsku, tylko stary genius przem polak.

~~Nikt~~ ~~nie~~ może być sędzią w własnej sprawy –

~~Nowa~~ miotła, czysto umiotła.

~~Nie~~ ~~...~~ łaps a Pany stowa na wiew.

~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~ w wiedze rzeczy, Miej wojsko na pieczy.

~~Nie~~ ~~...~~ pasaj ku długo.

~~...~~ mu karku – ~~...~~ ~~...~~ ~~strone~~

~~Nie~~ ~~dotrzyma~~ mu – ~~niedola~~ ~~...~~.

~~Nie~~ ~~wyrobi~~ go i piernikiem.

~~Nie~~ ~~chciała~~ baba talara, łap złoty.

~~Nie~~ ~~...~~ się jak szlachcic, rozumiem czym pragnie.

~~Nie~~ ~~wiele~~ w kozie łoju –

~~Niedbałych~~ pościg to i białogłowie,
Gdy cicha w sprawach, cicha i w rozmowie.

~~Niecnota~~, prawo, fochy, toku budowania,
Potrzebują dostatku, czujnego starania.

~~Nie~~ ~~przyjazny~~, a pilny pana, trzeźwy, wierny,
Sługa, ma być w sprawach swych osobnych pomierny

~~Nie~~ ~~bez~~ towarzystwa, szczera zakochania,
W białogłowie, trudno zbyć, ciężko do strzedania.

~~Nie~~ ~~zmieni~~ natury, chłop nobilitowany.
Taliż żyd ochrzczony, równie wilk chowany.

~~Niepotrzebny~~ ~~...~~ bierz potrzebny, ni głodem zmorzony.
Z gołej tony jest kontent z tłowiek utrudzony.

~~Nie~~ ~~sprzedawaj~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ życie żyje
~~Nie~~ ~~zęby~~, ~~paznokcie~~, ~~broń~~ ~~to~~ ~~nie~~ ~~...~~,
~~Nie~~ ~~...~~ się bawił, i dobrze się sprawił.
~~Gdyż~~ ~~kto~~ ~~nierozsądnie~~ ~~wobronie~~ ~~używa~~.

~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~ z winnem, bo ściągniesz co nie miewa gwiec.
Z żoną gładką, bo zniesiesz gachów do jejmości;
Z bogaczem, bo się z tłodziej tem kształtem przyrabi,
Z kabatem wstępujący, z pieniędzy oszuka bi.

~~Nie~~ ~~miło~~ gdy mole ... pogryzą, poszczypią,
Gdy w czasie tańcu, prochem podłogi posypią,
Gdy kto się swe tasku między nierozdzięcznemi,
Gdy kto długo rozprawia między uczonemi.

~~Nie~~ ~~każ~~ każdą babę sieczesz, tu krew z niej nie pociecze.

~~Nie~~ ~~masz~~ ~~co~~ ~~tak~~ jako tkaczom, Gdy on siedzi nogi skacze.

~~Wszystko~~ musi ... na ogon, to go ztapiesz.

~~Nie~~ ~~...~~ te gruszki na wierzbie

~~Nie~~ ~~cierpi~~ ~~go~~, jak sól oko – jak sól w oku.

~~Nie~~ ~~nam~~ tylko zrodzeni jesteśmy, część nas
należy ojczyznie, część przyjaciołom.

~~Nie~~ ~~ma~~ ~~chleb~~ ości, gdy się kto przeposci.

~~Nad~~ ~~...~~ za, pójdzie z ... do morza –

~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~ on za żołnierz;

~~Nie~~ ~~wytrzyma~~ nie tego z ręki cuwa.

~~Nie~~ ~~wolowy~~ by tego skórze nie zpisał.

~~Nie~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ kastuzomy, ale ... Miwy.

~~Nie~~ ~~to~~ ~~głowa~~ ~~do~~ rady, ni du ... do kieszka. ~~...~~ ~~zwady~~

~~Nie~~ ~~tędy~~ droga.

~~Nie~~ ~~kupię~~ ~~...~~ ~~kawnow~~.

~~Najlepiej~~ się pozna złe postrzanie –

~~Nie~~ ~~bardzo~~ ~~...~~ tęsknuje, kto z cudzej ręki żyje – kto nad ... żyje

~~Nadwojo~~ babka wróżyła.

z Fredra

— Pobożności ktu śpe nam złego czynią,
Ledwie którego nie uczynią świnią.
— Przemienny żywot, gdy go kto używa.
Zdrowie i majątek s pełna zachowywa.
= Pan jest czasowi, kto przy swém rozumie
Rządzić niem dobrze i szafować umie.
— Prawdy a żartów używaj jak soli,
Kto miary nie zna, w tem prędko przesoli.
— Pod Bogiem po niem rodzice, nauczyciele Bo-
żkowie
wnych nagród nie biorą, byś tkadt za nich
= Panem rządzić rzecz trudna, wilka lękliwego
dobrego
to pług zaprządz, a złotną brego uczynić do=
= Pogańskie moty, płonka, cygańskie przysięgi
Jednakiego są skutku, jednakiej potęgi.
= Pokój przynosi szabla u chłopa dobrego
Ostrość prawa, przyjaciel, pamięć uczciwego.
= Poznawaj jest drogą do ubóstwa.
= Pomiędzy kościami.
= Po nim i pies nie miał co wylizać — nie
pożywił się.
Poszedł śmiedem to zbył.
— Przymarł głodu
Przyjdzie rycin wieszka.
— Przyszedł od miejsca.
— Przewlazł do wyższej klasy — na wyższy urząd.
— Pozbyć jakby sierpem ciął.
= Podsiekł go.
= Po ociężyjch Bogów szukać, mieszkańcy wiecza
= Póki diabeł jest niegrzeczny, póki nie jest niebezpieczny
Po tym płatwy grabla
Przez ty przepłynął, Nad onajem utonął.
— Przyjęła kryska, na matyska
jednemu drugiemu ziemu płachta
Przemienia płachtą worek płachta — jednemu wór, dru
kto widzi
= Przetwórz błędy każdy zamawia, ubogiego cnoty rzadko
= Przemowa to bardzo dla niego.
= Pokłoniłem rzeczom nie poradzisz, tylko poślę.
= Panie odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.
= Przedajesz wiewiórkę na drzewie.
= Pokłonił po rozum do głowy.
— Przewidział mu na rozum. — na wyrozumienie.
= Potrzeba zakon, prawa i narzystanie.
Przez ciebie źle drażnić —
— Pokorny na mnie złem obuan.
— Przechodzenia Bóg, jak gnitkami.
— Przemierzyć złodzienie.

— Lew stary głód usposobił, rzuca polowanie — kwarzle
— Lepiej z lasa, niżeli z tarasa —
— Lepiej nie było ugryźć wszystkich.
Lubi kadzidło.
dzieci podszyty.
— Lepszy wrzód, niżli szkoda — zgryz
— Lepiej w z szwacz w zanarzu, niż gniew w sercu.
— Lepiej kryje tak, niż nadzie chwatać.
= Lepiej już od niego więcej pajają.
— Lepiej dziś upatrować, jak jutro żałować
Lepiej innemu, nie samemu.
Lekkie rzeczy przypadek każdy, a szczęściu nie wszy zawsze.
Lew stary głód usposobił, rzuca polowanie.
Lepiej na trza wyglądać, niżeli w twierz.
= Lepsza kiełbasa w ręce, niżeli szyszka w rzeszocie.

— Trudno u spiączki złapać ostrożnego lisa —
— Tonie przezlękli.
nie inne rzeczy
Tylko co odkładamy dobry do pierogów, a
— Trzebasz stąd już bierzeć, jednem spać, a drugiem lecieć.
— Tak nie cierpią jak ojciec z wody —
— Trudno aby to do końca dobrego przyszło, co z złego po-
czątku wyszło.
Twoja mowa drwa i pajęczyny — Mrongovius —
Tuszony wocny pasienia — Tuman go.
— Tak kaszą, jak się zaś piewam — zagrałem.
Ten pan zdaniem mojém, kto przestał na swojém.
— Trzeba strzeżu rwać, póki się w grochu siedzi —
= Tej już czapka do rzeczy —
— Tam pana od sześciu, w plecach przyszło, niżej węzła —
[illegible] Warte —
= Takie jak do Sędziowej głowo się w to Mądzieli
— To [illegible] wróble. — na felchy —
Twardy [illegible] od zyryziema orzech.
= Ten pan zdaniem mojém, kto przestał na swojém.
Tylko mieniało kamienie i gorące żelazo są od złodziejów bezpieczne
= Tobie czas ma godzin, sługowie każdemu chodzić.
Skutkowany
= Tak do tego sposobny, jak osieł do tańca — wołu do karety.
= Trzeba trosk gości, serce ożywia, serce uspokoi.
= Tak [illegible] nawidzieć żeby niem aż brzydzi
— Ten złodziej co kradnie, ale i ten co przechowuje.
= Tobie zdrowo rzeczy, a onemu mimo uszy szedł.
— Trzeba mu ujeść obrotu, bo bardzo bryka.
— Tak [illegible] skutkiem tnie, jak mieczem.
— Tak bywało na świecie, że bogaty ubogiego gniecie.
— Tnie językiem, jak mieczem.
— To nadto dwa grzyby w barszczu.
— Tyle tylko pomoże, jak ślepemu świeca.
— To też gront wesela prawego, kiedy oczy z sumienia całego.
— Trzeba ma naprzód każde słowo nigdy włożyć.

43

- Orzeł, osieł, niewiasta, równego przyrodzenia. Do troje potrzebuje czegoś uderzenia
- Ostrzał sama z siebie nic nie kraje, Jednak żelazom tępym ostrość daje.
- O tatu tenluc niedbam, Gdzie wspólnie biesiadujących nie znam.
- Owoc parszywy od drzew, od stada, Bo wnet we wszystkich też będzie wada.
- Owce się wody dobrze miały, Żeby od głodu szczęśliwy.
- Ogień każdemu wody, strzeż, bo w tem nie masz szkody.
- Obietnica dalekich krajów, Nic naprawdę obyczajów
- Owije podczas miła z drogi, Tylko oczęto nie trafi w zęby.
- Obiecany wszyscy długo pamiętamy, A dobrodziejstwa wnet zapominamy.
- Orzech, wilk, osieł leniwy, białogłowa zła, Po biciu lepsze.
- Ostatni do kościoła bywa, Co przed dzwonnicą mieszkiwa.
- Oszczędność z szczodrobliwością, Szczerość mieszaj z oszczędnością.
- Odległe rzeczy z daleka się ogromne, A podłe gdy są przytomne.
- Ołowie nie zawini, Gdy się myśl nie przyczyni
- Owszem, drugiemu, Nie tak co sobie samemu.
- Ogień do ognia dodaje, Kto młodemu wino daje.
- Ojczyznie stoi wiele, Gdy sobie dziś podwoisz.
- Oto pobudka do cielesności, i do złości.
- Obmowny stanowi twarz surową, Wnet odejdzie ze złą mową.
- Obrazić potężnego, Łatwiej pisz podobnego.
- Okazanie sneidno daje, Złe i dobre obyczaje.
- Obmawiać nieprzytomnego, Równie jak bić umarłego.
z Fredra Oblubieńca przykrości, i nader surowa, Niewola to jest, kiedy rządzi białogłowa.
- Osieł, wilk, koń, i zły białogłowa, Kija potrzebują, recepta to zdrowa.
- Orzeł, cokolwiek niewiasta, jednym koszt będzie żyje, Nic dobrego nie czynią, kiedy ich nie bije.

- Wiadomo w tłustem ciele, Rozumu nie wiele.
- Wszem, kto przodkuje, Łatwo się nad popisuje.
- Wątpienie droga do mądrości, wątpliwość pobudza umiejętności.
- Wątpienie rodzi pytanie.
- Wyjść ten tańcuje, komu szczęście przyśpiewuje.
- Wątpienie rodzi pytanie.
- Wstrzemięźliwość skromna, daje sen spokojny.
- Wiele czytaj, mało mów, Jeżeli chcesz być zdrów.
- Wszyscy wszyscy nic nie mamy, Przecież, mojego! wykrzykujemy.
- Wiele potrzebuje, niż żadnemu oczom do
- Wina wiele potrzebuje, Miary pewnej nie przyczyni
- Wspomnieć miło, Co przed tem trapiło.
- Wychowanie pieszczliwe, Czyni dzieci złośliwe, słabe i leniwe.
- Wychowanie surowe, Czyni dzieci mocne i zdrowe.
- Wszędy takiego poznawamy, Jak wiele z bytnich rzeczy mamy.
- Wielkie to przymiot mieć poczciwe oczy, Kto przez niemotę w ziemi jak nie tłoczy.
- Wiemy z czerwony towarzysz, cóż nawet lepszego? A kiedy jeszcze z tem masz doświadczonego.
- Wszystko z dwóch z darbowno chłopu pijanemu, Marnemu szlachcicowi, i zapał zywemu.
- Wydobyć właśnego lekarstwa nie ma, ubranym, Znarowione sumienie, i gniew wnatożony.
- Wydział, jak kozieł w kapuście.
- Wiarę często chowa lice pisze.
- Wymusić wszystko na nim.
- Wybrzydził go, jak jeżowca — tyłu z peniny
- Wpadł w nieszczęście, jak świnka w błoto.
- Wilk wilkowi drogi nie zajdzie.
- Wyrzekł się, wyciągnął się jak piskorz.
- Wymiętli, wymiętli na jałowej krowie ciele
- Wspomnienie pośmiertne słońce świeci.
- Wspólne po śmierci.
- Wyglądał, jako chudy wymorzony.
- Wpadł, dobrze, zobaczysz inaczej — Fredro
- Wie w łokcie miary — kiju
- Wie, ja czem dzwoniła potrzeby.

Nie dbaj nic o skarbów wiele, Gdy masz wierne przyjaciele.

Nie mów swojem własnem tego, Co masz z daru cudzego, albo Bożego.

Nie chwal się gdy złych przyszło zwojować, Czyń o nich wzgląd łaskawy.

Niewczas dajesz chleba kusto, Kiedy w gębie zębów pusto.

Niewczas oszczędzamy, Gdy dna dobieramy.

Nie do wygranej nie chodź pod tego, Nie żałuj dadź gdzie trzeba i drogiego.

Nie darmo chłopka pan częstuje, Dobrze to nędznik w rzet poczuje.

Nie zawsze jednem kołem, Bydź na wierzchu, ani dołem.

Nieszczęście pokazuje, kto najlepiej miłuje.

Nie pokazuj że co czujesz, Dobrze którego pożałujesz.

Nie dba nie serce cnotliwe, Na mowy ludzkie złośliwe.

Nie tak się to bardzo czuje, Na co się kto wprzód gotuje.

Nie mowy potrzeba, Czego do niej trzeba.

Nie będzie nic z tego, Gdy z czynności czyniej jeden patrzy na drugiego.

Nie zawsze sporo, Co bywa skoro.

Nie wszystkie rzeczy przyjemniejsze, Chociaż pod czas, są podlejsze.

Nie wszystko jednej głowie umieć dano, Drugiem też nie co zostawić kazano.

Nie zawsze przy panach gody, Często głody.

Nie wszystko co otrzymamy, Czego od Boga żądamy.

Nie tak umie jak chcą ludzie piszą, Gdy pieniążki w skrzyni dyszą.

Nie żałuj dadź kiedy trzeba, Nie będzie tem nie chluba.

Nie trać nadzieję, Gdy się nie dobrze dzieje. [choć ci się źle dzieje]

Nie wypłacaj na innie tego, Abyś ci miał za miłego.

Nie [illegible] pokazuje, Jak mało człek potrzebuje.

Nie tam w smak nie przybywa, Gdzie się bez towarzysza zażywa.

Wspominanie, pierwsze bydź ma już karanie.

Nie zawsze uderzy, Gdzie kto mierzy.

Nie wdawaj się do sądu, Możesz li inaczej dojść rządu.

Nie patrz na postawę, Ale na człowieka sprawy.

Najpiękniejszy strój, nadewszystkie złota, Kogo ozdobi z poczciwością cnota.

Nie wspominaj gościowi temu, Co się wczoraj przez kto pijane.

Nie zyskto w mieszek utyje, Który sprawiedliwie żyje.

Nie nowy niezdatku, Postrzegasz się wrócić do statku.

Nie zważaj w tem żadnej wady, Poprawić, gdy trzeba rady.

Nie obiecuj nigdy słowo, Bo spełnić często nie sporo.

Nie raz nie cudzem z tem się chłodzi, Choć jej to samej równo szkodzi.

„Nie wypowiedziane rzem się tego." Słowo jest często głos [głupiego]

Nie sromota uciekać, Kto nie śmie doczekać.

Nie rozkazuj drugiemu, Co ci ciężko samemu.

Nie święte tem stali, Co pospólstwo chwali.

Nie jeden kto szczery, Myśli bydź cnotliwy.

Nie jeden kto w starości, Chcieć poprzestać złości.

Nie może żaden tak marnie zbłądzić, Który przypadkom swojim nie da rządzić.

Nie [illegible] gorszego nad język człowieczy, Kiedy się uda na wszeteczne rzeczy.

Rzadki handlownik to na świecie bywa, Co świętą cnotę szaleństwem pokrywał.

Nic nie może bydź sprośniejszego, Jako jest język człeka wszetecznego.

Najpierwsze to sądzą z miotłą bogatsze, Kogo sumienie święta cnota karze.

Nie zrozumie zdrowy choremu, bogacz ubogiemu, Łacnemu głodnemu syty, trzeźwy pijanemu.

Nie zęby, paznokcie, broń to nie poczciwa, Gdy jej kto nierozsądnie, w obronie używa.

Nie wszystkim mól z głowy, grosze [illegible], Strapionemu frasobliwej, pychy zalotnemu. z Fredry

Nie da się wysmukliwie najlepszą modą, Nie dojdzie sowa sokoła urodą.

= ~~Chłop~~ pięć rychło wstydzeniu, Czerstwe w rupieciu, Pamiętne wrozkazami, Ma się [illegible] (zna)

~~Gospodarz~~ Gospodarz wozem tuszniowatem do stodoły naprowadzi, to niewiasta garścią wyniesie.

= ~~Cnota~~ jest klejnot mieoszacowany,
Bo ta ozdobi ubogie i pany.

= ~~Chłopa~~ Talomego, Woru dziurawego, Gościa bez wstydnego, Nigdy nie nasycisz.

= ~~Chleb~~ Zobłupił szalbierza ze skóry, Żoby się nie znal a z tu wystrzyparstwa dziury.

= ~~Cnota~~ temu na błoto, Gdzie ma wagę złoto.

= ~~Chcesz~~ mieć po twej prawy, Nie miej ze złem sprawy.

= ~~Chłop~~ głupi między dworzany, Jako wilk między brytany.

= ~~Co ludzie~~ radzi słyszą, temu tarny wierzą.

= ~~Co nie~~ godzi, co bardziej szkodzi,
Mało chęć i czart bardziej podwodzi.

= ~~Chowasz~~, a ognia przykładając, nie zgasisz.

= ~~Choremu~~ zdrowi dobrą radę dają, Że w chorowaniu wszy, sami jej nie trzymają.

= ~~Cnota~~ zbytku nie lubi, przyjdzieli miarę, imię swoje zgubi.

= ~~Chory~~ poprawić się obiecuje, A wzmógł szy się po staremu się sprawuje.

= ~~Chcesz~~ mieć tajemnego, Miej u siebie samego.

= ~~Co więcej~~ bardziej miłujesz, Strawiwszy, bardziej poczujesz.

= ~~Co uczynisz~~ nic dobrego, Nie zatuj nigdy tego.

= ~~Chęć~~ do tego ustaje, Czego nam więc dozwalają.

= ~~Co raz~~ z serca wyrzucić, Tego nie mieć, albo to utracić, nie zasmuci.

= ~~Co komu~~ przystoi, Niech się tem stroi.

= ~~Co~~ ~~swej~~ mocy mamy, Mało o to dbamy.

= ~~Cudze~~ wady choć małe, widzim bystrem okiem, A swe choć wielkie, pozad rzucamy z tłomokiem.

= ~~Cichej~~ wody, Bój się wielkiej wody.

= ~~Co radzi~~ czyniemy, To i mówiemy.

~~Czego~~ ~~więc~~ nie zgadnie, to głupiec przepowie.

~~Czego~~ bardzo żądamy, Tego się spodziewamy.

= ~~Czego nie~~ możesz poprawić,
Lepiej cicho w sobie strawić.

= ~~Czego~~ zgoła nie czujemy, Na to się pić nie [illegible] (żemy)

= ~~Czego się~~ wstydziemy, To radzi kryjemy.

~~Czego~~ więc bardzo pragniemy, O to się bardzo (trzyjemy)

= ~~Częste~~ miejsca odmienianie, Trawi ludzkie zachowanie.

= ~~Często~~ szkoda spotyka dobrego, Minąwszy złego.

= ~~Człowiek~~ się nie dla siebie tylko rodzi,
Żyć mu też tylko sobie, się nie godzi.

= ~~Czem się~~ nad insze bardzo pysznimy,
Z tego więc hańbę wielką odnosiemy.

= ~~Czego~~ bardzo pragniemy,
O tem i sprząc myślemy.

= ~~Co we~~ dnie kto w głowie warzy,
O tem musi w nocy marzy.

= ~~Kto co~~ miłuje, To i we śnie czuje.

= ~~Co kogo~~ boli, Mówić o tem woli.

= ~~Chciwość~~ nie bez niebezpieczeństwa sobie nie waży,
Lecz wszystko odważy.

= ~~Chorego się~~ pytają, Zdrowemu dają.

= ~~Choremu się~~ więc poprawuje,
Gdy śmierć bliżej przystępuje.

= ~~Cnota~~ niechwały nie potrzebuje,
A ona jednak ją naśladuje.

= ~~Chory~~, dziedzica za lekarza bierze,
Pewnie, a on świat prędko wybierze.

– ~~Cnota~~ trudnościom się nie lęka,
I w przeciwnościach nie stęka.

= ~~Cnota~~ niech zawsze przodkuje,
A szczęście niech ją ratuje.

– ~~Często~~ podłej sukmanie, Najdziesz państwie (zdanie)

= ~~Często~~ w dziewczęta podlejsza, Tam więcej pycha butniejsza.

= ~~Cnota się~~ z zetlikiem nie rodzi, tra[?] kiem się nie nachodzi, kto jej szuka w nie ugodzi.

= ~~Co lubiemy~~, to dobrem zowiemy.

– ~~Co mnie~~ do kogo, Gdy mnie błogo.

= ~~Co dobre~~, znamy, A złe działamy.

~~Co radzisz~~ drugiemu, Życz sobie samemu.

z Węgrzyn. 197

— Papiernie do wody, Pióra do ogniá nie przyty-kaj.
Płotu w klatce, Ryba w sadzawce, Czło-
wiek bez żony. Ci wszyscy mają świat
mierzióny ſ. obmierzły ſ.
— Przyſłowie iże czasem lekarstwo, niż choroba.
— Pan, nie pan, ale szafarz; więcej sług ma,
wielom musi dogadzać żołądkom.
400
= Pająk sſuka jadu, ale pszczoła miodu.
Knap.
= Przyjaciel u rozsądnego, Pamięć na urzę-
we u mądrego, pokój przynoszą.
= Port wszędy jest bezpieczny,
Wszech narodów wyrok wieczny.
= Po potu te rzeczy chodzą: dym za płomieniem
Grzech za lubieżnem spojrzeniem, albo
dotknieniem.
= Przyjaciel wnet dość wnet nabędzieſz,
Gdy nie brać, lecz wiele dawać będzieſz.
— Poznać łatwo z starości,
Jaki kto był w młodości.
= Po rozbiciu nawy, deski nie puszczaj; pie-
niądze strawiwszy, worek zachowaj; wre-
te strawiwszy, ostatek zachowaj.
= Póki świat światem, Wilk owcy, pieskot-
ce nie będzie bratem.
(Niemiec Polakowi)
— Przykład większy niż nauka,
Czyń co możesz, to mi sztuka.
— Pan który się sługi boi, ten zaniewolnika stoi.
— Pan nie drobliwy, Sługa życzliwy.
= Pan chorzle nocymi, Nikt go w tem nie obwini.
— Pańska prozba, Jakby grozba.
= Pierwsze poślinienie, Mięsa ospuszczenie.
— Posługi to jest zamysł głowy, Dobrze czy-
nić choć złe mowy.
— Pozdrowienie do jedzenia, Dobre dla czeladki.
— Pijany obiecuje, Otrzeźwiawszy żałuje.
= Początki często gorące dobre bywają,
Ale do końca rzadko dotrwają.
= Pomóż ujmuj biorącemu, Ale nie składającemu.
= Pochwała ći mądremu, Dość jednemu.
— Póki łaska żywy, Nie jest szczęśliwy.

= Pamięć pohamowując zdrowie zachowuje, Aż byt ten psuje.
= Póki umieſz kuć twem co czują,
Póty cię wszyscy szanują.
— Prywatna osoba ma przestrzegać skromności,
Publiczna godności.
— Pobożny jaśnie fałszywa, Wierzona nie bywa.
— Pewne rzeczy znowu godzi, Co nie łatwo w pamięć wchodzi.
= Przeszłe przypadki, stoją za świadki.
= Przeszłe przygody, Bronią od szkody.
= Przebaczaj wady cudze równe,
Gdy sam do siebie czujeſz główne.
= Prawda na świat to wychodzi.
Fałsz przez ciemności wchodzi.
Próżno temu skrzypać, kto nie chce wysłuchać.
— Powszechne przygody, Gaszą prywatne niezgody.
= Przyjaciela chleb dostanie, lecz tak prędko ustanie.
= Przyjąć mi trzeba, Chleba do chleba.
= Przyjacielem bądź w miarę; kto tego pilnuje,
Mniej się w prawdzie cieszy, lecz i mniej frasuje.
= Przyjaciela zawsze trzeba, każdemu jak chleba.
= Przyjaciela nie zapomnij, Gdy przy dostojności zapomni.
= Przyjacielem bądź w miarę, bo gdy się wyleje,
Możeſz się raz ucieszyć, Dziesięć przebolejeſz.
— Przypadki przejrzane lżejsze niż spodziewane.
— Przyrodzone cudze wady,
Kto mądry, znosi bez zwady.
= Pobożnie ułożysz z złego, Gdy będzieſz źrca wieſlego.
= Przygodzonemu i potrzebie bieda co potoż przy chlebie.
= Przyjacielowi zawsze dogadzaj,
By i w potrzeby k-niemu wychadzaj.
= Przyjaciół wiele mieć nie szkodzi,
Jeśli-że nie ten, co ci wygodzi.
= Przyjaźń się tam mocna staje,
Gdzie podobne obyczaje.
— Prawda rzeczona w pospolitości, Nie obrazi szcze-gólności.
= Pochlebcy oczłowiek ziewa,
Wszystkiego się niech spodziewa.
Przodka wszczanie darmo wspominaſz,
Gdy godnej chwały sam w sobie nie maſz.
= Pociecha, gdy boli, Wypowiedzieć, lub napła-
kać się do woli.

— ~~Ważna~~ o pupka winnego,
Winien będzie sądu jego.

— ~~Szwiad~~ ~~złe~~ ~~y~~, za nieprzyjaciela stoi.

— ~~Mówić~~ zawsze co, nie wadzi,
Nie dla ciebie-li, to dla czeladzi.

— ~~Schować~~ nie szkodzi, co się nagodzi.

— ~~Słowo~~ raz wyrzeczone, Nigdy nie przyjwroci. (nie)

— ~~Siwizna~~ nie mądrości jest znak, ale starości.

— ~~Słowa~~ do rady, Ręce do zwady.

— ~~Serce~~ ~~wielkie~~ ~~i~~ wspaniałe,
Wszystkie rzeczy ma za małe.

— ~~Sędzia~~ wszelaki, Obie ma mabydź jednaki.

— ~~Syty~~ ~~po~~ obiedzie, Rzadko się powiedzie.

— ~~Śmiech~~ ~~się~~ dość frasobliwemu,
Lecz nie mniej wielomownemu.

— ~~Śmierć~~ oczy i gębę zawiera,
Skrzynię i bez klucza otwiera.

— ~~Sługa~~ ~~na~~ ~~s~~ od którem stać trzeba,
Ni płacy godziem ni chleba.

— ~~Słu~~ ~~ch~~ acz gotowy, nie potrzebuje przedmowy.

— ~~Słuchać~~ trzeba starego, Choć każe co (dnego) Kru[illegible].

— ~~Strzec~~ ~~się~~ z wegestrucnym, Kty chociaż ni nie przewini.

— ~~Słuchać~~ nigdy nie zawadzi, kto co dobrego radzi, choć też podły z czeladzi.

— ~~Swoich~~ ~~rzeczy~~ nie pospolitować,
Nie każdemu pokazować.

— ~~Strojno~~, a głodno: świetno, a chłodno.

— ~~Starość~~ ~~nie~~ sama przychodzi, kupę z sobą chorob wodzi.

— ~~Stare~~ ~~pamię~~ tają, Gdy młodzi nastają.

— ~~Stare~~ ~~się~~ pod czas dziwy broją, Gdy jak czem dobrem napoją.

— ~~Starości~~ pragniemy, Gdy przyjdzie tęsknimy.

— ~~Szatan~~ ~~świętem~~ nie zrobi złego,
A podła nie oszpeci dobrego.

— ~~Szczęście~~ czego nie dało, Tego nie będzie brało.

— ~~Szczęśliwe~~ powodzenie, Rodzi szczęśliwe uboczenie. (czenie)

— ~~Szaleństwo~~ grzyk tego, Co nie co dobrego.

— ~~Słuchaj~~ ludzi mądrych rady, Możesz użyć, nie szukaj zwady.—

— ~~Sława~~, porzeciwość swawolnemu gnie,
Zdrowie traci, i wszędy źle słynie

= ~~Słam~~ ludzki w młodem wieku uciesznia zabawa,
W średniem początek rzeczy, w starem mądra (sprawa)

~~Szydło~~ w worze, narzędzie w worze b, kaszel przy stole,
Ubóstwo przy rozpuście, swolnie nierządnica
Rozpasana na wszelkiechuć ciała swawole,
Żadna się z tych nie może ukryć tajemnica.

— ~~Sługa~~ dobry, mężczyzny, wierny dla pana wsza= (konteu)
Gdy pilnuje rozkazu, gdy stroni od trunku.

— ~~Słot~~ robi, kuna chłodzi, a baran wszy rodzi.

~~Seler~~, ~~pory~~, i kalafiory, ktoż nie przyzna że to włoszczyzna.

— ~~Spełnił~~ do dna, ~~bliskie~~ wego przeznaczenia.

~~Stroi~~ ~~się~~, ~~i~~ zbroi.

~~Stroi~~ kopyrzaki.

= ~~Smali~~ cholewki do niej.

= ~~Stara~~ księga, stare prawa.

— ~~Siedzi~~ ~~pod~~ ~~figurą~~, a diabła ma za skórą.

= ~~Szafranu~~ nie przetrze, Upartego — kobiety nie przeprze, Dziewki nie przetańcuje.

= ~~Stara~~ ~~jest~~ kto nachała gina Szaronowie, Brat a brat równi wszystcy koronni synowie.

= ~~Smalone~~ ~~ch~~ by prawi.

~~Smali~~ ~~do~~ niej cholewki.

— ~~Serce~~ ~~ma~~ tygrysie. — zajęcze

— ~~Samoty~~ twojej wista ci nie sztucze.

~~Szalona~~ pełnej kopyta.

= ~~Skutek~~ sprawia dostatek.

— ~~Słuchajcie~~ myszy która usłyszy, A która głucha niechaj (nie słucha)

~~Szklanych~~ idzie nigdy nie ma nadto — z Grabę

— ~~Stracha~~ bębenna górę — z Grabę

~~Stoje~~ ~~grzech~~ na piecu — z Grz

— ~~Stary~~ ~~zawsze~~ wczyny od straznia z Gre

— :on: ~~Słota~~ na boty, język na podeszwy, zęby na kuaflati

~~Spieszy~~, ~~jak~~ ~~Szwarc~~ z Kahluzyna — przystawie w Podgórzu żelazi dziwy z Kahluzy na Jarmę do Przesła spieszyli —

~~Sforę~~ ~~mając~~ wrodz, zima pojdzie z góry z wodą.

— ~~Szewczego~~ ~~on~~ żołądka.

~~Stoi~~ ~~z~~ ~~przedt~~ z oczy, wypadł i zpamięci.

~~Stoi~~ ~~nad~~ niem, jak wilk nade wsią — ~~jak~~ ~~diabeł~~ nad dobrą duszą.

~~Strugał~~ ~~i~~ ~~strugał~~, aż przestrugał.

~~Słońce~~ ~~cudu~~ mu się szpiegiem, dzień donosicielem, domowi jego straża gorze nieprzyjacielem.

= ~~Stary~~ ~~forman~~ bicze trzeci.

~~Sierżant~~ ~~stary~~ ~~co~~ ~~stąpi~~, kiedy lato bierzeny trzasha.
~~Szczęście~~ choć się gdzie ułaszi, Na miejscu długo nie bawi.

~~Kto~~ cudze xiezyce całuje,
Ten swoje bardzo gorzkie uczuje.
~~Kucharza~~ rad winnuje, kto gościnie często bywa, więcej
~~kucharz~~ małpowi Pan Mieczny, Madrzy nie szyią wnożnej
~~Kto złą~~ ta mierzy, Pewniej i bardziej uwierzy.
~~Kto sobie~~ długo życie obiecuje,
Rzadko się jako trzeba sprawuje.
~~Kucharz~~ smakowi nie swojemu,
Ale dogadzać ma pańskiemu.
~~Kto sobie~~ przyczyną złego,
Próżno składa na drugiego.
~~Kto spada~~ z wysoka, Nałamie boku.
~~Kto wiele~~ mówi albo grozi, mało zaszkodzi.
~~Kto łatwo~~ wierzy, Ten ~~sam~~ swem dowierzy.
~~Kto cudze~~ rzeczy uważa, lepiej sobie swoje uważy.
~~Kto miłuje~~ bliźniego, Będzie miłowan od niego.
~~Kto nie zamyśla~~, wina przypaść z niego,
Pożytku nigdy nie ma gruntownego.
x Fredra ~~Kto skory~~ do układów, jest przy pełnej misie,
~~Kto rad~~ offerty czyni, ma pożytku lisie.
~~Koń zawsze~~ powolny, sługa z dzielnością pełny,
żona z ochędóstwem wierna, muszą u mądrych w łasce bydź.
~~Wszystko~~ dwie taka tkliwa i kufel obejmie,
Ten nie łatwo z swej głowy tak cięża zdejmie.
~~Komu~~ zmienisz kiedy się nie zdaje, Grunt przedasz, jeżli ci ziemi nie uradzaje, Niesworna żonę, choć ci mogą wierzyć, Musisz niebożę cierpieć, aż do śmierci.
~~Kiedy~~ mieszkasz między wrony, Także krakaj jak i ony.
~~Kogo Bóg~~ kocha, nie tego z sieła wrzyżyli.
~~Kiedy~~ już karku złamać, to z dobrego konia
~~Kiedy~~ ~~do~~ studnia wpadnie, to ją w ten czas przykryją.
~~Każdy~~ chce drugim rządzić, Nie dozwala jak on błądzi.
~~Kto~~ puka, to mu otwierają.
~~Kto za cudzem~~ groszem goni, Swoja upuści z dłoni.
~~Kogo~~ P. Bóg stworzy, to go nie umorzy...
~~Kiedy~~ Katarzynę mróz, To stroj wóz.
~~Kiedy~~ Łukasz lód nie stanie, To gołe samo.
~~Kto chce~~ wygrać gąsiora, Musi ~~stracić~~ zważyć kawona.
~~Kto~~ piszy, tez zwiazy daje.
~~Kto~~ prędko daje, kto dwa razy daje.

~~Kto się~~ zbliży do przepaści, wpaść w nie gotów.
~~Kto~~ ubóstwem gardzi, diabeł nim bardziej.
~~Kto pasi~~ owce, będzie potem i zrobaki.
~~Kto powiedział~~ a, powinien powiedzieć b.
~~Kto blisko~~ kościoła, ten ostatni do kościoła.
~~Kto pije~~ ten tyje, kto miłuje (by wa zdrów) kto bije żonę, będzie zbawion.
~~Kto wstąpił~~ nogą w błoto, musi brnąć po uszy.
~~Kiedy się świat~~ ma dobrze, idzie na lód skakać.
~~Kubek~~ kubek podobni sobie.
~~Kto~~ ukazał, powinien i słońcuje.
~~Kto na~~ ~~siebie~~ przez pozwoli, nie może się wymówić (i drugiej)
~~Kto w~~ niedbalstwie dzionek traci, Temu nigdy nie zbogaci.
~~Kto~~ w szyszle sztuki nogę
~~Kto~~ ~~się~~ Chórzastka, tej mu dodaje odwagi.
~~Kto wiele~~ ~~tak~~ obiecuje, tez wiernie dotrzymuje.
~~Kto złem~~ pobłaża, dobrych uraża.
~~Kto~~ ~~jest~~ się lem, Nałóg odmieni.
~~Kto tak~~ wierzy, swojem domierzy.
~~Kto się raz przeniewierzy~~, żaden mu potem nie wierzy.
~~Komu~~ ~~Bóg~~ rozumu nie dał, kowal mu go nie ukuje.
~~Kręci się~~ jak na igle —
~~Kto się~~ ~~z plewami~~ miesza, tego świnie zjedzą. — xdyx
~~Kogo~~ ~~P. Bóg~~ przeznaczył, w tem ryby nie rzeczy swych bija. — xdyx
~~Kto~~ ~~młody~~ buduje, żonę dzieci stroi, Prawuje się bankietuje, niech się biedy boi. — xdyx
~~Każdemu~~ wszystko zginie marnie, kto do siebie złakomstwem co cudzego garnie. — z Reja —
~~Każda droga~~ prowadzi do Rzymu.
~~Kukułka~~ ~~mi~~ ~~Słomiana~~ jest zemsta, ale się gada dale ko.
~~Kto ma~~ czas, czasu czeka, czas traci —
~~Kto~~ ~~maruje~~, ten jedzie.
~~Kto jedzie~~ Pan bocian, ma nos jak kłos, ma ręce jak obrzeże, ma nogi jak batogi.
~~Kto chce wygrać~~ kawona, musi stracić gąsiora.
~~Kto~~ ~~o prawdzie~~ dzwoni, Tak i na guz goni.
~~Kto~~ ~~wiele~~ grozi, mało zaszkodzi.
~~Kto się~~ ~~nie~~ ~~pomyśli~~ słowy, Ten niech uczuje kij dębowy.
~~Kto~~ ~~chce~~ ryby łapać, musi się zmaczać.
~~Kupiłbym~~ wieś, ale pieniądze gdzieś.
~~Krzywem okiem~~ na to patrzy.
~~Kole~~ ~~w~~ oczy.
~~Kole w~~ prawda.
~~Kto~~ ~~szuka~~, znajdzie Łzzia.
~~Kto~~ ~~ma~~ worek długi, znajdzie ochoczych do posługi.
~~Kto~~ ~~podle~~ ~~sąsiada~~ chorego mieszka, ciam się chorować nauczy.
~~Kto~~ ~~ślepo~~ urodził, ślepo zginie.
~~Kto~~ ~~z~~ ~~podołu~~ ogrodni kiery. ~~Sixtus~~ postawił na szole
~~Kto dał~~ zęby, da i chleb do gęby.
~~Kto~~ ~~się~~ ~~z~~ przyjaźnią ~~z~~ niebuji, ten się znowu wzięci gotuje.
~~Kto~~ ~~się~~ z ~~przyjaźnią~~ Naszą a bolia.
~~Kto~~ ~~mi~~ ~~drugiego~~ ~~ujmie~~, P. Bóg zgopuści.
~~Kto~~ kiełbasa, jarzyna pierzyna, chleb trawa, mięso potrawa.
~~Kto~~ ~~każdego~~, kiedy nie ma; kiedy z swojego, tedy niema.
~~Kto~~ ~~mu~~ go słucha, Brzezią z bodu ucha do ucha.
~~Kto~~ ~~z~~ przyrodzenia głupi, Ja Paryżu, sobie rozumu nie kupi.
~~Kto~~ ~~z~~ ~~kimem~~ pojedzie wrudze kraje, wołem wróci.
~~Kto~~ ~~na~~ ~~a~~ brzęknąwszy, Temu nie ma pomagać.
~~Krew~~ ~~z~~ ~~polakom~~ nie burzliwa — Medrzec Berna o Polakach
~~Kto~~ wdrozy.

~~Kiedy~~ piès spi, żyd przysięga, pijany
się modli, a białogłowa płacze,
rzadko wierzyć trzeba.
= ~~Koń dla~~ owsa, piès dla chleba, ptak dla
mięsa, siła się nauczyć radzi.
= ~~Konia~~ ~~u~~zwone pod pany, A mieńki pod
formany.
= ~~Koń~~ ~~n~~awolny, Broń tępa, Kuśnia niepe=
wna, Do potrzeby nie dobrzy są.
= ~~Konia~~ bystrego cztelu statecznemu, A leni=
wego chłopu płochemu.
= ~~Koń nie~~ wyprawny, Poseł głupi, Dwór obdar=
ty, Jeźdźca, pana, gospodarza, nie
mogą zalecać nigdy.
= ~~Konia~~ chromego, psa leniwego, Chłopa pi=
janego, Jednakże za posługi zawżdy.
= ~~Konia nie~~ z pełnością odejdź, Pieniędzy
ledajako wierzyć, Folwarku prozbą
zarabiać, Śmiałej tonadziei rzeczy.
= ~~Konia tanio~~ nie ceń, Pana o mało nie proś.
= ~~Konia~~ nie doświadczywszy, Potrawy nie
skosztowawszy, Człowieka nie spró=
bowawszy, Nie chwal.
= ~~Kto nie jada~~ jeno raki, flaki, żabki a ślimaki,
Kto nie chowa tylko kozy, kaczki i koty,
Nie sieje oprócz jarmużu, jarki, a tatarki,
Do tego ma żonę Barbarkę, krowami
orze, Nie pytaj go jak się ma? Jeno je=
żli jeszcze żyw nieboże.
= ~~Konia~~ niewiązy trudno dostać zwłaszcza
Lnianemi chotami.
= ~~Kto~~ miłuje rzewnie, To płaleje pewnie;
= ~~Kto się~~ kocha powoli, Tego głowa nie boli.
= ~~Kiedy się~~ ~~żało~~ na swą wolę uda,
Już tem na duszy, radość bardzo chuda.
= ~~Koń pod~~ panu, ustek maczy, Chłop py=
szno mówiący, Pęcherz grochem
brzmiący, Jednakiej powagi godni są.
= ~~Kogo się~~ łakomstwo ima, Nogi kalu
wnet urywnie.
= ~~Kto nie~~ umie, nie może, przyczyna za pasem.
= ~~Kto nie~~ sprosta temu o co się kusi, niech uczy=
ni co może, jakby wszystko dokazał.
= ~~Każdy~~ jarmark zły skąpemu, Równie
jak ubogiemu.
~~Kto~~ wziąwszy, pił, wodziękuje,
Ten się znowu wziąć gotuje.
~~Kto dużo~~ do pije, Ten w rozum nie tyje.
~~Kto w czem~~ nie może przodkować,
Nie poślednia i wtorować.
~~Kiedy tego~~ nie możemy co chcemy,
Chciejmy co możemy.
= ~~Komu wiara~~ zbyt miłe ciało, Ten więc cnoty mie=
wa mało.
= ~~Kto wodzę~~ daleko wyjeżdża kraje
Przynosi inne obyczaje.
= ~~Kto się nie~~ poruszy słowy, kij go [illegible]
= ~~Kto grzechu~~ swego żałuje, Każdy się nad niem
lituje.
~~Kto rządzić~~ domu nie umie swojego,
Nie podejmuj się pospolitego.
= ~~Kto się~~ grzechu swego kaje,
Za karanie mu to się staje.
= ~~Kto sam~~ kiedy doznał złego,
Użali się wnet nędznego.
= ~~Kto raz~~ z placu ustąpi wrócić się nie może,
A kto na niem polęże, nie stanie nieboże.
= ~~Kto nadto~~ wiele pielgrzymuje,
Nie wiele się naprawuje.
= ~~Kto nie~~ był łaskawy ku dobremu,
Ten łaskawy będzie i ku złemu.
~~Kto nadto~~ swoje hamuje, Niczego nie potrzebuje.

~~Kto obce~~ kraje zwiedzi,
Do mału w rozum wprzedzi.
~~Kiedy~~ nie możemy co chcemy, chciejmy co moż[emy]
~~Kto mieszka~~ niegodnemu,
Ciężko uczciwemu, albo godniejszemu.
~~Kogo Bóg~~ ma w swej obronie,
Ten w złej nawie nie utonie.
~~Kto chce~~ drugich mieć po woli,
Ma im też sam czynić g-woli.
450 ~~Komu~~ modlitwa nie smakuje,
Ten niech po morzu żegluje.
~~Kto się z Kościoła zbogaci,~~
Wnet to jak kół w wodzie straci.
~~Krzywda~~ co od swojego, Jest coś nieznośnego
~~Każdy~~ rzecz tém przyjemniejsza,
Im ją daje twarz weselsza.
~~Komu~~ przynagla co gwałtownego,
Nie zatrzyma go nic rozkosznego.
~~Kiedy~~ chce latać wysoko, Przed sobą mając głębo[ko]
~~Kto nie wstanie~~ nie padnie,
Nie bardzo poczuje, i wstanie snadnie.
~~Komu się noga powinie, Choć najmilszy go~~ [opuszcza]
~~Kto złe drugiemu radzi, Temu to wprzód zawadzi.~~
~~Kto cudze~~ tyzko[?] ostraci,
Przemysłem swém zapłaci.
~~Kto chodzi~~ po nocy, Szuka bijowej nie mocy.
~~Komu się noga powinie, Rada ktoś go nabije.~~
~~Komu~~ miła swa choroba, Temu nie wołaj [doktora]
~~Kto pragnie~~ nie cudzego, Postradać swego.
~~Kto mocnego~~ mocnego z[k]oszt[uje],
W rzém inném smaku nie czuje.
~~Kto nie przestaje, Temu zawsze[?] ... [staje]~~
~~Kto murują~~, budują, kto z drzewa klei, ogra[nicza]
~~Kto nie~~ jego zamiłuje, Choć podłe szanuje.
~~Kto drugiego~~ chcieć trofować,
Nie masz sam w tem znajdować.
~~Kto kogo~~ miłuje, Wad jego nie czuje.
~~Kto czego~~ wprzód nie sprobuje,
Bardziej potém poczuje.

~~Kto w młodzi~~ wielką chowa i buduje, ten by najwię-
cej miał wyszafuje, i drogę sobie do ubóstwa gotuje.
~~Kto nie przedłuża~~ [n]owi żywota, Zawsze chodzi lato płota.
~~Kto nie dopije~~, nie dopije, Ten mądrze i długo żyje. [tamuje] — [Ten rad]
~~Kto nie jest~~ harty, Nie czuje wzgardy.
~~Kto nie ma~~ zbroje, Mniej boje.
~~Kto nie oszczędza swego, Mniej jeszcze będzie~~
cudzego. — rzuci się do cudzego
~~Kto nie zna~~ swej żadnej wody,
Niech się prowadzi z sąsiady.
~~Kto nie~~ zna złego, nie zna dobrego.
~~Kto nigdy~~ nie był poddaném, Rzadko bywa
dobrém panem.
~~Kto nigdy~~ złe nigdy dobrze
~~Kto chce~~ drugim rozkazować,
Ma wprzód na sobie sprobować.
480 ~~Kto nigdzie~~ nie bywał, swoją chatupkę najpię-
kniejszą być rozumie.
~~Kto nogami~~ mało chodzi, Językiem abo
uprzejmie sobie nagrodzi.
~~Kto nie~~ przed sprawą probuje,
Rzadko na placu szwankuje.
~~Kto raz~~ zaszkodzi, Dziesięćkroć się przygodzi.
~~Kto się~~ przymusza niechcącego, a kto morzy
pragnącego, Któryż gorszy nad drugiego.
~~Kto co~~ przód wynalazł godzien chwały,
kto za niemi idzie nie godzien nagany.
~~Kto się~~ porzciwé sprawuje.
Drzwi i zamków nie potrzebuje.
~~Kto się~~ na śmierć odważy, Ten się wszystkiego waży.
~~Kto się~~ nie rad frasuje, Pije mnie i długo żyje.
~~Kto się~~ rad mży, Ciała, ani brzucha nie tuczy.
490 ~~Kto się~~ wiatru boi, pola nie dostoi, ostawszy nie stoi.
~~Kto się~~ rychło źle zbogaci, Wszystko rychło
źle utraci.
~~Kto się sam~~ dobrze nauczył,
Słuszna: aby drugich uczył.
~~Kto się~~ sam mocno hamuje,
Drugiém ~~tacno~~ rozkazuje.
494 ~~Kto się~~ sam z sobą nie zgodzi, Temu żaden nie dogodzi.

~~Francuz~~ zmyśli, Niemiec zrobi, Polak głupi wszystko kupi.

~~Wygadana~~, jak przekupka warszawska.

— ~~Wisi~~ mu nad karkiem — Stawaj — nadzieja nie sprzeczna.

— ~~Wszystko~~ ażeby zakraść, kto wszystko źle bogaci.

— ~~Wielu~~ się jedną trudno oprze.

— ~~Wraz~~ pokładów nadziej.

— [illegible] ~~nadobny~~ charakter.

~~Wygrzebał~~ się z biedy — z ubóstwa —

~~Wiatr~~ Lukasz, cóż to po polu szukasz? Rzepy. Albośjej to w domu Rzepy:

— ~~Wszystko~~ kolbyś wina nalał, pewnie w każdej kałuży wodę by? Gdzie wołał — [illegible]

~~Wyłożył~~ mu ~~Bóg~~ Gaby na stole.

— ~~Wyszczerzył~~ się jak wrona w lesie.

~~Wygodził~~ mu diabła z kołnierza

~~Wierz~~ ~~mi~~ wspierają.

— ~~Wszędzie~~ bez gości, w komorze, w polowce.

— ~~Wszystko~~ wet, oczapie zabiret.

— ~~Wilki~~ głodny, krąży, gdzie owce szuje.

~~Wszyscy~~ ~~żyją~~, choćby po całunem.

— ~~Wszedł~~ niewielka tarapatę.

— ~~Wielka~~ różnica między kiełbasą i kiszką.

— ~~Warszawskie~~ trzewiczek, Toruński pierniczek, Gdańska wodeczka, a Krakowska dziewczyka.

~~Gdzie wiele~~ ceremonij, tam szczerości mało.

~~Gdzie~~ psu nie mówisz dwa razy: weź.

~~Gdzie się~~ raz podjęty, kiedy kiełbasy poświęcić lataty.

~~Gdzie~~ pycha, przyjdzie i chańba.

~~Gdzie~~ nie może, bije po chołobli.

~~Gdzie~~ ~~mówię~~ zmowy, tylko brzucho pas na beczkę stoi.

~~Gdzie~~ ~~zębami~~ tylko a zębami, Godzien siedzieć zostanie:

~~Gdzie~~ ~~który~~ mię przyniesie, Niechaj się prześpi w polu w lesie.

~~Gdy~~ ~~bied~~ więcej masz w domu, Nie czyńże przy nim gomonu.

~~Gdzie~~ panuje, Rząd stąd skąpość ustępuje.

~~Gromada~~ psów, śmierć zająca.

~~Grunt~~ ~~mie~~ rozumna głowa, wesołe serce, miarkowana mowa.

~~Gdzie~~ ~~zamyślany~~ smaluje, A popełniony katuje.

~~Gdzie miło~~ tam oczy, Gdzie boli tam ręce.

~~Gorzej~~ mięso zgadza się z kuropatwą, Jak jedwab z dratwą.

~~Grabowe~~ miłosierne panuje.

~~Gdzie~~ ~~też~~ z kosiego łoju.

~~Gdzie~~ robi piąte z [illegible] rote.

~~Gdyby~~ ~~nie~~ ale, byłoby wszystko inaczej wcale.

Pieczona potrawa, szczerość łaskawa.
Pośkapił się.
[illegible] głowa.
Po śmierci [illegible] postać —
[illegible] pua nwóz, będzie mu w łapy zimno.
[illegible] beczka brzmi.
[illegible] Gdańska i Wieluszki, Nie warta tej soli [illegible]
[illegible] zuchwalec, uwięzgnie chudzina.
Panie [illegible] każdy zaznawa, ubogiego cnoty rzadko kto widzi.
[illegible] musie noga.
[illegible] królewski mu wątowie brakuje.
[illegible] zawlengłi, kozę [illegible]
[illegible] dwin diabła czy Mnicha, dla czego siedzisz w
błocie? — siedzę bom przywykł.
[illegible] sobie gębę tacina.
[illegible] już kat — diabłu.
[illegible] go zdradź
[illegible] prawa niemożna i ognia jego przeskoczyć.
[illegible] choroba, ubogiego zdrowie. (niewola
[illegible] czapka i skaplicę, Sola, rolą i wolą, dudzie ludzi
[illegible] go Boże.
[illegible] komplementów, jak kozieł bobków.
[illegible] się z losem — z śmiercią — z myślami.
[illegible] pies kość, Ima dość.
[illegible] tobem, a napierzchował — zmazał błotem —
[illegible] drogą, to i czas.
[illegible] bobkowi, potem dobkowi.
[illegible] zęby gadać — cedzić. Przez szpary patrzy na mię
[illegible] mu stołka.
[illegible] wrzeszczy, portka mała, wrzechce sadła, polec
stoimy, [illegible] na rak legominy.
[illegible] za kiełbasą zy rynne, niżeli szynka u żeraika
[illegible] go pomacał. (omieszkał
[illegible] powodzie.
[illegible] człowiek po śmierci obiecuje, czego za żywota
[illegible] łysego golić.
[illegible] powywiec, już teraz biały łabędź z czarnego kruka
[illegible] nie koniecznej urody.
[illegible] na cztery wiatry cały dobytek
[illegible] nienawiść mnoży.

[illegible] wszystkich nogi.
[illegible] niewierzy, żaden mu potem nie wierzy.
[illegible] zaczynie, Wszyscy baczcie.
[illegible] Galus zaszedł w głowie.
[illegible] broje, Mijaj boje.
[illegible] zajęcy gani, żadnego nie dogoni. (spolite
[illegible] domu niemnie zwęcy, Nie podejmie się po
[illegible] swój dziegieć chwali.
[illegible] ciała — brzucha nietuczy.
[illegible] mituje, wad jego nie oczyje.
[illegible] chodzi.
[illegible] swej wady, Niech pyta między sąsiady.
[illegible] lubi [illegible] zła naje, Że jej się pszenica gorzka być zdaje.
[illegible] zegarki, trza mieć i folwarki.
[illegible] gma [illegible] panom chlebtuje, żadnemu nie dogodzi, a obudwa [illegible]
[illegible] pobrzękacze, Doma i posługacze.
[illegible] rozbeczy a Matka go nie utuli, To będzie beczał
czał, aż do S. Urszuli — Deszcz od S. Jana nie ustaje [illegible]
na Matkę Boża przetrwa aż do S. Ursz. —
[illegible] musi, kędy ani ręka ani noga nie ratuje.
[illegible] umarł, synów spłodził, dał mu imię, zapłacił.
[illegible] tem myśli żyć, Jakiem własną gwodę powalem [illegible] (mrzymano
[illegible] głowa ma swoją czapkę.
[illegible] ma patrzy z oczów.
[illegible] umarł, słowo wiatr, karta papier, zastaw błąd, pienią (dze grunt
[illegible] wyjeżdża. (ale i wina
[illegible] ryba ma być dobra, powinna trzy razy pływać, w wodzie, [illegible]
[illegible] bierze z dziećka, drugiemu ciasto.
[illegible] kazanie, a długie kiełbasy
[illegible] klinem nabić.
[illegible] żadnej wady, Niechsię poradzi z sąsiady.
[illegible] trafi kos na kosa, Tedy jeden z nich umyka nosa.
[illegible] na głowę.
[illegible] pożdź nadto.
[illegible] chromego mieszka, sam się chromać nauczy
[illegible] małemi przestaje, Niczego mu nie niedostaje.
[illegible] wierzy, aliści przyjdzie mierz, to trzeba umrzeć.
[illegible] płaki z [illegible], Tajemna tajno w zysku.
[illegible] dzwoni, Tak nagwałt goni.

5